

Przyszły dom niebiańskiego Oblubieńca z ziemską oblubienicą

Jeffersonville, Indiana, USA

2 sierpnia 1964 roku

1 Stójmy jeszcze przez chwilę i pochylmy swoje serca przed Bogiem.

Ojcze nasz niebieski, jesteśmy naprawdę wdzięczni za ten przywilej, że możemy być tutaj dzisiaj zgromadzeni w imieniu Pana Jezusa. Modlimy się, abyś przebaczył nasze grzechy i skierował uwagę obecnych tutaj na sprawy wieczne i na życie, leżące poza zakresem śmiertelnej doczesności. Prosimy, abyś dał nam Swoje wskazówki, w jaki sposób powinniśmy postępować, co mamy czynić w przyszłości, a także już w terażniejszości, aby osiągnąć to miejsce, które nam zostało obiecanie.

Jest wielu chorych i potrzebujących wśród nas, którzy nie ukończyli jeszcze swojej podróży, a nasz wielki nieprzyjaciel, a nie tylko nasz, lecz i Twój nieprzyjaciel przyszedł, aby ich napastować, przerwać ich życie i doprowadzić ich przedwcześnie do grobu. Dlatego prosimy za nich dzisiaj, abyś Ty, o Panie, oraz Twoje miłosierdzie i łaska przedłużyły ich dni aż do wyznaczonego dla nich czasu.

2 Tutaj na podium leżą chusteczki i paczki, a na zewnątrz w salach wokół tego miejsca są ludzie na noszach i leżakach, chorzy i utrapieni, lub też stoją pośród zgromadzonych z trudnością utrzymując się na nogach.

Wieczny Boże, Ty błogosławiony, usłysz nasze modlitwy, wznoszone tego poranka poprzez krew Pana Jezusa. Nie patrzymy na nasze nieprawości wiedząc, że On zajął nasze miejsce i że On jest tym, który reprezentuje nas w tej modlitwie. Niech wszyscy, każdy z osobna zostanie uzdrowiony dla Twojej chwały, o Panie.

Błogosław te chusteczki. Gdy one będą kładzione na chorych, niechaj oni wyzdrowieją.

A teraz, Ojcze, podczas gdy czekamy na wielkie zgromadzenie uzdrawiające, o którym wierzymy, że nastąpi potem, rozłamuj dla nas chleb życia, o Panie, abyśmy przez Twoje Słowo wiedzieli, co mamy czynić. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

3 Jak zwykle uważam to za najwyższy przywilej, że mogę być w domu Bożym i przemawiać do Jego ludzi. Wiem, że jest tutaj bardzo tłoczno, a ja mam bardzo długą lekcję. Wierzę jednak, że będzie wam na tyle wygodnie, na ile to możliwe, dopóki nie zakończymy tej lekcji.

4 Jest gorąco, ale jesteśmy wdzięczni za ten klimatyzator. Nie ma klimatyzatora, który wystarczyłby na tak wielką liczbę zgromadzonych, ponieważ nasze własne ciała są ciepłowniami. Mając temperaturę około 36 stopni wytwarzają ciepło, a siedzimy stłoczeni blisko siebie. Ufam jednak, że Bóg sprawi, że będzie wam wygodnie, na ile to możliwe.

5 W żadnym wypadku nie urządzilibyśmy takich wielkich spotkań, nie nakłaniałbym was do przychodzenia tutaj, gdybym nie był przekonany, że to wam pomoże, że to wykona w was dobre dzieło i że przychodząc tu odniesiecie korzyść. Ponadto wiedząc, że już niezbyt długo będziemy mogli to robić, że zbliża się godzina końcowa, pragnę wykorzystać każdą chwilę, którą tylko potrafię, dla Jego królestwa. Także i teraz mam ufność, że Pan Bóg błogosławi nas, kiedy się zgromadzamy.

6 Chciałbym wspomnieć o tym, że wczoraj byłem w kilku miejscach odwiedzić chorych i cierpiących. Byłem także w kilku motelach i spotkałem w tym tygodniu niektórych właścicieli restauracji, gdzie udajemy się na posiłki. Między innymi byłem w Ranch House i kierownik przy wyjściu ucisnął mi rękę. Zwrócił się do mnie w słowach: „Bracie Branham”. Zdziwiłem się, skąd on mnie zna.

Zapytałem: „Czy pan jest tu kierownikiem?”

„Jestem właścicielem. Wasi ludzie przychodzą tu jeść. Oni...”.

„Chyba robią tu zbyt wielki tłok”.

„Proszę pana, to są jedni z najmiłszych ludzi, jakich kiedykolwiek widziałem. Są bardzo grzeczni”.

7 Wczoraj wstąpiłem też do motelu Pod Dębami, gdzie miałem porozmawiać z pewną młodą dziewczyną i jej rodzicami i musiałem zatrzymać się w recepcji, aby dowiedzieć się, gdzie jest ich pokój.

Kierownik powiedział: „Czy pan jest bratem Branhamem?”

„Tak jest,” odpowiedziałem.

„Chciałbym panu uścisnąć rękę”. Przedstawił mnie swojej żonie. Są oni bardzo miłą parą. Powiedzieli: „Każda osoba w tym motelu uczestniczy w pańskich nabożeństwach. Zarezerwowaliśmy dla nich wszystkie miejsca. Wszystkim innym klientom odmawiamy”.

„Dziękuję wam za to,” odpowiedziałem.

„Bracie Branham, ci ludzie, którzy tu mieszkają, a uczestniczą w tych nabożeństwach, to jedni z najmiłszych ludzi”.

Około dwieście osób każdej niedzieli je posiłki w Blue Boar. Gdziekolwiek się udam, wszędzie słyszę uwagi o tym, jak mili jesteście.

Ten facet powiedział: „Całe Riverview zajmują ludzie uczestniczący w tych zgromadzeniach. Setki innych nie znajdują tu już miejsca”.

8 Wczoraj wieczorem poszedłem do lokalu mojego przyjaciela, pana Beckera, gdzie zawsze smakowały mi kanapki. Znam go już od czasu, kiedy byłem chłopcem. Znamy się przez całe życie. Siedziało tam pewne małżeństwo, mieszkające w hotelu Riverside.

Pan Becker powiedział: „Billy!”

„Co, Homer? Znamy się bardzo dobrze”.

„Ja żywię tu wszystkich twoich ludzi”.

9 Skoro tak jest, dla mnie jesteście solą ziemi. Jestem tak wdzięczny, że mam przywilej przemawiania do ludzi, o których nawet grzesznicy mówią, że są mili. Nie mówię, że ci ludzie to grzesznicy, lecz mam na myśli ludzi interesu i tak dalej, którzy spotykając się z wami na swoich miejscach pracy wydają o was opinię, że jesteście miłymi ludźmi. Wiecie, to znaczy być słonym. Cenię sobie to wasze postępowanie, to, że tak dbacie o te sprawy.

Zawsze mawiałem: „Jeśli przyjdzie ktoś, a nie ma pieniędzy na zapłacenie rachunku, proszę do mnie zadzwonić. Postaramy się jakoś to załatwić. Zawsze proszę ich nakarmić, czy mają pieniądze albo nie”. Rozumiecie? Zawsze coś można zrobić.

Odczuwam, że jesteście moimi dziećmi. Jesteście gwiazdami w mojej... Jeśli taką kiedykolwiek otrzymam, to wy będziecie tym drogim kamieniem, tą błyszczącą ozdobą w koronie mojego usługiwania. Jeśli to zostanie ukoronowane, wy będziecie tym klejnotem.

10 W przeszłości mówiłem wam o siedmiu pieczęciach, o okresach kościoła i o tych rzeczach, które mają miejsce.

A teraz, dzisiejszego poranka mam bardzo ważny temat. Dla mnie jest on bardzo radosny. Mam nadzieję, że na was podziała tak samo. Obym tylko mógł go przekazać w tej samej inspiracji, w jakiej go odebrałem! To byłoby wspaniałe, ale to zależy od Boga.

11 Mówię wam zwykle o tym, gdzie i co się dzieje, a widzimy, że wszystkie te rzeczy wypełniają się.

Dzisiejszego poranka moim tematem jest: „Przyszły dom niebiańskiego Oblubieńca z ziemską oblubienicą”. Dom, w którym oni będą żyli. Ufam bowiem, że z łaski Bożej my wszyscy jesteśmy częścią tego Bożego gospodarstwa.

12 Mam nadzieję, że będziecie współpracować ze mną, mając Swoje Biblie i ołówki, aby czytać ze mną i notować sobie, ponieważ mam zamiar powoływać się na wiele miejsc Pisma. Będę się starać skończyć na czas, aby móc modlić się za chorych, jak to obiecałem. Ostatnio przez chwilę modliliśmy się w sąsiednich pomieszczeniach za tych, którzy są prawie całkiem bez pomocy i bez nadziei.

Jeśli Bóg pozwoli, będę miał może inne nabożeństwo za dwa tygodnie, możliwe że z modlitwą za chorych.

13 Rozpaczynam teraz wakacje. Od stycznia podróżowałem, przyjeżdżając tu tylko niekiedy. Będę to robił i nadal. Jutro rano zabieram swoją rodzinę do Tucson, a potem

wrócę, aby spędzić pewien czas tutaj obok w Kentucky. Z kilku moimi przyjaciółmi będziemy polować na wiewiórki przez dwa tygodnie, albo może przez siedem, osiem lub dziesięć dni, nie wiem dokładnie, dopóki Pan nie poprowadzi mnie gdzie indziej. Nigdy nie wiem, gdzie będę. Nie wiem tego, bo jest to w Bożych rękach. Tylko On wie.

14 Co do tego wielkiego tematu myślę, że zajmie on sporo czasu. Gdybym bowiem chciał wyczerpać ten obszerny temat, zajęłoby to całe tygodnie. Zapisalem sobie jednak pewne miejsca z Pism i porobiłem notatki, aby móc poruszyć tylko najistotniejsze punkty i przez to umożliwić wam potem dalsze studiowanie tej sprawy.

Wkrótce także, jeśli Bóg pozwoli, nie wiem jeszcze kiedy, ale być może w październiku, kiedykolwiek On zgotuje stosowną porę, chciałbym urządzić spotkania przez kilka dni pod rząd, aby omówić 12 rozdział Objawienia i powiązać to z tym tutaj. O, wierzę, że to byłoby wspaniałe. Z pewnością tak byłoby. Byłoby wspaniałe przypatrzeć się, jak On wszystko uczynił.

15 Kiedy teraz mieliśmy się spotkać, powiedziałem wczoraj wieczorem, a zwykle myślę tak każdego poranka: „Wiecie, gdy tam przyjdę, to przywitam każdego z moich przyjaciół, którzy tam będą”. Ale jakże ja teraz mógłbym to zrobić?

Jest tutaj z nami mój dobry przyjaciel doktor Lee Vayle. Wraz ze swoją miłą żoną i córką siedzą w tyle. Jest też brat Roy Borders i chyba brat Rudell, brat Beeler, brat Palmer i brat Jackson. Oj, i tylu drogich mi braci z różnych stron! Brat Anthony Milano, och, gdziekolwiek zwracam wzrok, widzę coraz to innych braci! Aż z Arkansas, nie mogę sobie teraz przypomnieć ich nazwiska, brat John, brat Earl Martin i brat Blair. A także, och, po prostu... Widzicie, to jest bez końca. Jestem tak szczęśliwy, że kiedy nauczam Słowa Bożego, mam wokół siebie takie grono mężów, o których myślę, że są dzielnymi ludźmi, prawdziwymi mężami Bożymi.

16 Jestem wdzięczny za tę miłą świątynię. Jestem wdzięczny za jej pięcioro drzwi, otwartych dla publiczności. Każde drzwi... Mamy tutaj czterech diakonów, ludzi napełnionych Duchem Świętym, i czterech członków zarządu, ludzi napełnionych Duchem Świętym. To daje dwóch do każdego bocznych drzwi. A główne wejście jest podwójne, dla dwóch pastorów, którzy są pasterzami.

Cieszymy się, że jesteście z nami. Jesteśmy Bogu za to wdzięczni. Niech On was błogosławi.

17 Powstaniemy teraz na chwilę, aby odczytać rozdział 3 z drugiego Listu Piotra, a potem także z Objawienia 21.

Podczas gdy stoimy, o Panie, napełń nasze serca radością z czytania Twojego Słowa, wiemy bowiem, że Jezus powiedział, iż „Niebo i ziemia przeminą, ale Słowa Moje nie przeminą”. Wiemy także, że On powiedział iż „Wszelkie Pismo musi się wypełnić”. Kiedy więc będziemy to czytać, daruj nam zrozumienie, w jakiej godzinie żyjemy. Prosimy o to w imieniu Jezusa, Autora tej Księgi. Amen.

18 Drugi Piotra 3.

List ten, umiłowani, jest już drugim listem, który do was piszę, a w nich chcę przez przypominanie utrzymać w czujności prawe umysły wasze,

Abyście pamiętali na słowa, jakie poprzednio wypowiedzieli święci prorocy, i na przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez apostołów waszych.

Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szyderycy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądliwości

I mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjście jego? (Czyż to nie dotyczy tej niewierzącej kobiety?) Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia.

Obstając przy tym, przeoczą, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego

Przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął.

Ale terazniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi.

Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.

Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania.

A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywyoty rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną.

Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności.

Jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosa w ogniu stopnieją i rozpalone żywyoty rozplyną się?

Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość.

Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju.

A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was;

Tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekraczają ku swej własnej zgubie.

Wy tedy, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska.

Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała teraz i po wieczne czasy.

19 A teraz z Objawienia Chrystusa, rozdziału 21 czytam jeszcze następujące słowa:

I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.

I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego.

I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi.

I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.

I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe.

I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota.

Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem.

Módlmy się jeszcze raz.

20 Panie Jezu, mając tak dobitne słowa samego Jezusa i apostołów odnośnie tej godziny, do której się zbliżamy, prosimy, abyś dał nam, o Panie, Twoje wskazówki, abyśmy wiedzieli, w jaki sposób właściwie podchodzić do tego. Wiemy bowiem, że ona się zbliża. Pisma muszą się wypełnić i dlatego tak ma być. Teraz więc, Panie, prosimy ponownie o Twoją łaskę dla nas wszystkich, gdy będziemy studiować Twoje Słowo. Panie, bądź z nami i odślaniaj je przed nami, gdyż prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

Możecie usiąść.

21 Czy byłoby możliwe przygasić światła na sali i pozostawić je tylko tutaj z przodu? Tak będzie chyba lepiej i mniejszym pobór prądu. Kilka dni temu spaliliśmy transformator. Gdyby dozorca zechciał to zrobić dla nas, byłibyśmy wdzięczni, gdyby zgasił główne światła na sali. Myślę, że będzie jeszcze dosyć jasno, aby widzieć i pisać.

22 Jeszcze raz zapowiadam, że podejmujemy temat: „Przyszły dom niebiańskiego Oblubieńca z ziemską oblubienicą”.

Muszę to zrobić. Widzicie, jest tutaj zbyt gorąco. Muszę zdjąć marynarkę. Wiem, że

moja żona nie lubi, gdy to robię, ale jest tu zbyt gorąco. Widzicie, wy tam na zewnątrz macie dosyć powietrza, ale my tutaj jesteśmy w tłoku.

23 W przeszłości studiowaliśmy „Siedem pieczęci” i „Siedem zborów”. Brat Vayle i inni pracują teraz nad tym pilnie, aby wydać to w formie książki.

24 Widząc te wszystkie tajemnicze rzeczy, jakie miały miejsce, myślę, że rozumiemy, w jakiej godzinie żyjemy i jakie zajmujemy stanowisko. Nikt, kto usiądzie i uważnie zbada to, co było mówione, porównując to, co zostało zapowiedziane, z tym, co się wydarzyło, nie będzie mógł zaprzeczyć, że te rzeczy wypełniły się. Widzicie? Co Bóg zapowiedział, że uczyni, uczynił dokładnie co do joty. Rozumiecie?

25 Ponieważ nie znamy czasu, w którym Jezus może się pojawić, pomyślałem, że będzie dobrze, że będzie się podobało Duchowi Świętemu, jeśli będziemy omawiać ten temat, a może wracać do niego dwa lub trzy razy, gdyż nie będę miał dosyć czasu, aby to wszystko wyczerpać.

Gdy porusza się jakiś temat, który jest dla niektórych trochę za trudny, nie da się wyjaśnić go do końca za jednym razem i wtedy dobrze jest wrócić i zająć się następnym tematem.

Następnie, jeśli Pan pozwoli, zajmiemy się 12 rozdziałem Objawienia. Jest on umieszczony pomiędzy przyjściem Pańskim a zakończeniem trąb. Będziemy się starali to odtworzyć, pokazać kim jest szatan, co on uczynił, skąd on się wziął, jakie jest jego przeznaczenie i jak to się stało, że jego wielka piękność, która została mu darowana, doprowadziła go do upadku. Tym, co zwiódło go do upadku, była jego piękność.

26 Potem zwrócimy też uwagę na to, skąd bierze się ta niemożliwość zrozumienia „nasienia wężowego,” jeśli jakiś człowiek chce na to spojrzeć właściwie. Rzucę wyzwanie dotyczące tej sprawy wszystkim, którzy zechcą spojrzeć na to posługując się zwykłym rozsądkiem. Nawet dziecko może to pojąć. Rozumiecie? Zajmiemy się tym później

27 Rozumiemy, że te dwa odczytane miejsca Pisma mówią o tym samym. Z tego powodu porównywałem 3 rozdział 2 Listu Piotra z 21 rozdziałem Objawienia. Dotyczą one tego samego tematu, ale Jan nie opisał tego tak samo jak Piotr. Widzicie? Rozumiemy, że to wspańiałe mieszkanie oblubienicy będzie tutaj na ziemi.

Czytając rozdział 21 Objawienia zauważacie, że apostoł czy też prorok powiedział tam: „Widziałem nowe niebo i nową ziemię”. Brzmi to tak, jak gdyby miało nastąpić unicestwienie.

28 Sposobem, w jaki otrzymuję zawsze moje poselstwa, jest modlitwa. Siedzę pogrążony w modlitwie i coś zostaje mi objawione. Oczekuję rozważając to przez kilka minut, aby zobaczyć, czy to jest właściwe, i wtedy wyczuwam to wyraźniej. A potem czasami pozostaję w oczekiwaniu, aż pojawi się widzenie. Ale kiedy zaczyna to przychodzić i ja mam zadowalającą świadomość, że pochodzi to od Boga, wtedy zwracam się do Pisma. Widzicie, ono jest, ono powinno być potwierdzeniem każdej sprawy duchowej, która zachodzi, ponieważ Biblia jest, jak wiecie, pełnym objawieniem Jezusa Chrystusa. To jest Jego ciało.

I wtedy znajduję może miejsce Pisma, które nie wydaje się być z tym w harmonii i zastanawiam się. Wracam do modlitwy. To przychodzi ponownie. Wtedy zaczynam badać moje miejsce Pisma.

29 Otóż nasza Biblia napisana jest po angielsku, a wyrazy angielskie bez przerwy się zmieniają. Na przykład u św. Jana 14 jest powiedziane: „W domu Ojca mego wiele jest mieszkań”. Mieszkania są w domu czynszowym. Aby lepiej to zrozumieć, trzeba wtedy zwrócić się do oryginału i zbadać, co przekład króla Jakuba miał tu na myśli, prześledzić to w hebrajskim albo greckim, w którym było pierwsze tłumaczenie. A tam jest powiedziane: „W królestwie Ojca mego jest wiele pałaców”. A więc dochodzimy do czasów, kiedy tłumacze dokonywali przekładu na zlecenie króla Jakuba. A wtedy „królestwo” po angielsku nazywano „domem,” gdyż króla uważano za ojca podwładnych. Stąd wzięło się to, że przetłumaczyli: „W domu Ojca mego jest wiele mieszkań”. Aby zbadać właściwy sens, trzeba polować na te wyrazy.

30 A więc widzicie, stwierdzam z tego miejsca, że pod tym natchnieniem ani razu nie otrzymałem niczego, co nie byłoby dokładnie zgodne z Pismem Świętym. Oto w jaki sposób przyszło „nasienie wężowe” i te wszystkie inne rzeczy. Rozumiecie?

I rzeczywiście, gdy ktoś przeczyta i powie: „W domu Ojca mego jest wiele mieszkań,” a nie będziecie dalej studiować i modlić się, to popadniecie w zamieszanie. Widzicie? Lecz tylko trwajcie w modlitwie. Bóg zawsze to rozjaśni, jeśli pochodzi to od Boga.

31 Otóż Jan nie wyjaśnia ani nie opisuje tego procesu, jak to się stanie, natomiast opisuje go Piotr. Jan powiedział tylko: „Widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. Ja, Jan widziałem miasto święte, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego”. Zwróćmy się jednak do 2 Listu Piotra, a zobaczymy, w jaki sposób Piotr wyjaśnia przebieg tych wydarzeń. U Jana jest tylko powiedziane: „Pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły,” zostały unicestwione. Widzicie więc, że brzmi to bardzo dziwnie. Właśnie to mnie uderzyło i dlatego zacząłem przypatrywać się temu słowu „przeminąć”. Jest jednak jasne, że ci dwaj, apostoł i prorok mówili o tym samym.

32 A teraz, jeśli chcecie sobie notować te miejsca, zapiszcie Izajasza 65,17. Izajasz, mówiąc o tysiącleciu odpoczynienia dla ludu Bożego, powiedział, że dawne rzeczy nie będą wspomniane, i o tym, jak będą budować domy i mieszkać w nich. Gdybyśmy mieli czas... Może jednak poświęcimy na to kilka minut i przeczytamy to. Stanie to wtedy przed nami wyraźnie. Izajasz 65, od wiersza 17:

Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię...

Otóż prorok Izajasz był takim prorokiem, który w swoim proroctwie streścił dokładnie całą Biblię. Rozpoczął od stworzenia, potem w głębi jego księgi, około 40 rozdziału występuje Jan Chrzciciel. Zawarł w niej także Nowy Testament i wyłożył wszystko aż do Objawienia, aż do tysiąclecia. W Biblii jest sześćdziesiąt sześć ksiąg, a w Księdze Izajasza jest sześćdziesiąt sześć rozdziałów. On napisał pełny komentarz.

Tutaj teraz widzimy, co napisał w 65, przedostatnim rozdziale, gdzie mówi o tysiącleciu. Zauważcie, jakie to piękne.

Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu. (To znaczy „przeminąć”.)

A raczej będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co Ja stworzę, bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość!

I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego ludu, i już nigdy nie usłyszy się w nim głosu płaczu i głosu skargi.

Nie będzie już tam niemowlęcia, które by żyło tylko kilka dni, ani starca, który by nie dożył swojego wieku, gdyż za młodzieńca będzie uchodził, kto umrze jako stuletni, a kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty kłatwą.

Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony.

Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, (To znaczy, że wasze gospodarstwo odziedziczy wasz syn albo ktoś inny z rodziny)... nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, (Sami zbiorą plony ze swoich zasiewów, pozostaną tam mając życie wieczne)... lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani.

Nie będą się na próżno trudzić i nie będą rodzić dzieci przeznaczonych na wczesną śmierć, gdyż są pokoleniem błogosławionych przez Pana, a ich latorośle pozostaną z nimi.

Zwróćcie teraz uwagę, gdyż za chwilę właśnie do tego miejsca będę chciał wrócić.

I zanim zawołają, odpowiem im, i podczas gdy jeszcze będą mówić, Ja już ich wysłucham.

Wilk z jagnięciem będą się paść razem, a lew jak bydło będzie jadł siewkę, wąż zaś będzie się żywił prochem. Nie będą źle postępować ani zgubnie działać na całej świętej górze - mówi Pan.

33 Jaka to wspaniała obietnica tych proroków i wielkich mędrców, nauczycieli Biblii, pochodząca z tych odległych, dawnych czasów. Oni oglądali nadejście tego sławnego dnia!

Na podstawie tych miejsc ktoś mógłby pomyśleć albo wywnioskować, że cała

planeta, cała ziemia zostanie zniszczona. „Uczynię nowe niebo i nową ziemię,” widzicie, mogłoby prowadzić do przekonania, że zarówno niebiosa jak i ziemia zupełnie znikną, zostaną całkowicie unicestwione. Ale przez dokładniejsze badanie i z pomocą Ducha Świętego będziemy mogli zobaczyć prawdę odnośnie do tej sprawy, i właśnie do tego chcę się teraz zagłębić.

34 To tylko atmosfera wokół ziemi i grzech, jaki znajduje się na niej, zostaną zniszczone. Zrozumieliście? Otóż stwierdzamy, że „niebiosa” oznaczają tu „atmosferę w górze”. Rozumiecie?

35 Co wtedy się stanie? Wtedy te osty i choroby, polityka i źli ludzie, grzeszne kobiety i złe duchy zostaną wszystkie zniszczone i unicestwione. Rozumiecie? Musi stać się w ten sposób, ponieważ my mamy żyć potem właśnie tutaj. Udowodnimy to na podstawie Biblii. Właśnie tutaj będziemy żyć. Zauważcie, że ciernie, zarazki, wszystkie choroby i tego rodzaju rzeczy zostaną całkowicie usunięte. Wszystko to, co teraz istnieje na ziemi, systemy stworzone przez ludzi, polityka, grzech, wszelkiego rodzaju złe duchy, którymi zakażony jest świat, a także niebiosa tutaj nad nami. Jest to skażone złymi duchami. Widzicie, wejdziemy w to głębiej i przypatrzymy się temu dokładnie.

Wszystko to istnieje na niebiosach czyli w atmosferze oraz na tej ziemi, która teraz istnieje. Ta ziemia nosi na sobie teraz to wszystko, ale ona nie została stworzona w tym celu. To grzech spowodował, że ona jest taka. Widzicie? Ona została ukształtowana przez Boga, Stwórcę.

Lecz całe nasze ciała, w których teraz żyjemy, zostały umieszczone na ziemi, kiedy Bóg ją stworzył, ponieważ zostaliście ukształtowani z prochu ziemi. Wszystek ten materiał leżał tutaj. Kiedy sam Bóg stworzył ją, byliście w Jego myślach. W Nim, tym wielkim, wiekuistym Bogu była myśl, będąca Jego cechą, Jego atrybutem.

A potem grzech spowodował całe to zepsucie. Jednak Bóg poprzez wieki gromadzi Swój materiał.

36 Szatan jest ciągle jeszcze tutaj. To jest przyczyną, że dzieją się te wszystkie rzeczy. On jest ciągle jeszcze tutaj i wszystkie jego moce zła są jeszcze tutaj. Zauważcie, że właśnie dlatego ziemia jest taka ohydna. To jest przyczyną tych mętów i dziwacznych rzeczy, które tutaj mają miejsce. Przelewanie krwi, wojny, polityka, grzechy, nierząd, wszelkie rodzaje brudów, wszystko to dzieje się w dalszym ciągu na skutek tego, że szatan jest władcą tej ziemi i tej atmosfery.

Wy powiecie: „Atmosfery?”

„Tak jest!”

37 Zarówno niebiosa jak i ziemia są teraz zakażone diabłami, które mogą nas oskarżać przed Bogiem. Jezus jest tam, aby wstawiać się za nami. Tak jest. Rozumiecie? Oskarżyciel pokazuje palcem: „Oni zrobili to, oni zrobili tamto, oni zrobili owo”. Jednakże krew ciągle stanowi przykrycie. On przyszedł, aby odkupić wybranych, których przejrzał. Taki jest powód tego dzisiejszego brudu.

38 Tutaj w 2 Liście Piotra, 2 rozdział, wiersze 5 i 6 apostoł wspomina o trzech etapach w historii ziemi. Widzicie, on wymienia tu trzy stadia jej rozwoju. Zauważcie, jak on to przedstawia.

„Starożytny świat powstał z wody”. Otóż to był świat przed potopem.

Ten, w którym żyjemy teraz, on nazywa „światem”.

„Starożytny świat, który powstał z wody,” o czym mówi Genesis 1,1. Następnie mówi o „świecie,” który istnieje obecnie. A wreszcie wspomina o jeszcze innym „świecie, który ma przyjść,” o nowych niebiosach i nowej ziemi. Trzy światy, trzy stadia świata.

39 Zauważcie teraz, Bóg ujawnia przed nami wyraźnie Swój plan odkupienia. O, to po prostu wprawiło w zachwyt moją duszę, gdy to zobaczyłem, w jaki sposób On tutaj odsłania przed nami Swój plan odkupienia. Porównajcie to z tym, co widzimy naszymi własnymi oczyma. Co Bóg uczynił dla odkupienia Swojego świata, uczynił według tego samego planu dla odkupienia Swojego ludu. Nie zmieniający się Bóg nie zmienia bowiem żadnego ze Swoich planów. Jaka to chwalebna rzecz!

40 On doprowadził nas do społeczności z Sobą poprzez trzy etapy łaski, tak samo jak przeprowadza też świat poprzez trzy etapy do jego stanu docelowego. Jak Bóg przyjdzie na ten świat po przeprowadzeniu go poprzez te trzy etapy oczyszczenia, tak też

dokładnie w taki sam sposób przychodzi On do nas poprzez trzy etapy łaski. Uczyłem tego na początku i nigdy od tamtego czasu tego nie zmieniłem. To jest Boże Słowo.

41 Musicie trzymać razem swoje trójki, swoje siódemki i swoje dwunastki. Biblijna wymowa liczb musi być dokładnie uwzględniana, w przeciwnym razie w waszym obrazie będzie wszystko pomieszane. Jeśli nie możecie tego zrozumieć, módlcie się tylko w dalszym ciągu. Przypatrujcie się temu, a to dopasuje się do siebie dokładnie. Bóg jest doskonały w trójkach. Rozumiecie?

42 Zauważcie: „Świat starożytny, pierwotny,” przedpotopowy, „świat” istniejący aktualnie oraz „świat,” który ma przyjść.

Otóż pierwszy etap, do którego On nas prowadzi... Widzicie, Jego plan odkupienia jest we wszystkim dokładnie ten sam. On używa tej samej metody. On nigdy się nie zmienia. On powiedział u Malachiasza 3: „Ja, Pan, nie zmieniam się”. Dlatego w ten sam sposób, w jaki zbawił pierwszego człowieka, jaki został zbawiony, mianowicie przez przelanie krwi niewinnej istoty, zbawi także i następnego. I każdy człowiek, który otrzyma zbawienie, otrzyma je w taki sam sposób.

Jeśli On uzdrowił człowieka w jakimś czasie, czy to w czasach Jezusa, czy apostołów, czy proroków, kiedykolwiek by to było, gdy spełnione zostaną takie same warunki, On uczyni to ponownie. Tak jest. On się nie zmienia. Zmieniają się ludzie, zmieniają się wieki, zmieniają się okresy czasu, ale Bóg pozostaje taki sam. On jest doskonały. Jakąż nadzieją powinno to napędzić chorych ludzi!

43 Jeśli On kiedykolwiek kogoś uzdrowił, On uczyni tak ponownie, jeśli spełnione zostaną te same warunki. Jeśli On kiedykolwiek kogoś zbawił, uczyni to ponownie na tej samej podstawie, na jakiej uczynił to po raz pierwszy. Jeśli On kiedykolwiek napełnił kogoś Duchem Świętym, uczyni to ponownie na tej samej podstawie, jak za pierwszym razem. Jeśli kiedykolwiek wskrzesił kogoś z grobu, uczyni to następnym razem i za każdym razem na tej samej zasadzie.

44 On się nie zmienia. O, jakąż daje mi to nadzieję! Na czym to polega? Nie na jakiejś teorii stworzonej przez ludzi, nie na czymś, wokół czego zawiązały się jakieś ludzkie ugrupowania, lecz na Jego niezmiennym Słowie. Wy powiecie: „Ale czy to prawda?”

On powiedział: „Niech wszelkie ludzkie słowa są kłamliwe, a Moje są prawdą”. „Niebo i ziemia przeminą, ale Słowa Moje nie przeminą”. „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki”. Pamiętajcie też, że „Wszelkie Pismo wypełni się”. Każda odrobina z niego.

45 Zauważcie, jak Bóg czyni to dla nas zrozumiałym. Czyż nie było to wielkim potwierdzeniem, wielkim dowodem miłości i błogosławieństwa od Boga? Od czasu, kiedy to zobaczyłem, a widzę to już od dziecka, od czasu, kiedy Chrystus po raz pierwszy zaczął pracować nade mną, od tamtego czasu zawsze uczyłem o tych trzech etapach łaski. Przekonajcie się teraz, czy to nie jest prawdą.

46 Pierwszym krokiem jest „upamiętanie się i zwrócenie się ku Bogu”. Potem następuje „chrzest wodny:” „Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa”. Na co? „Na odpuszczenie”. Usunięcie przeszłych grzechów nie ma nic wspólnego z przyszłością. Po prostu twoje grzechy, to, co czyniłeś, zostaje od ciebie odcięte.

Nie możesz pokutować z tego, co zrobił Adam. Ty tego nie zrobiłeś. To zrobił Adam. Ty potrzebujesz przebaczenia tego, co ty sam robiłeś. A stara natura jest ciągle jeszcze obecna.

47 Pozwólcie mi skorzystać na chwilę z tej tablicy. [Brat Branham rysuje ilustrację na tablicy - wyd.] Tutaj oto jest serce człowieka. Daleko mi do artysty. Tutaj jest serce człowieka, a tutaj jest serce innego człowieka. To tutaj ma w sobie węża, który wyobraża grzech, a tu ma swoje życie. W tym drugim sercu znajduje się gołębica, przedstawiająca Ducha Świętego, a tu jest Jego życie. W tym pierwszym życiu znajduje się złość, nienawiść, zazdrość, a powoduje to ten oto osobnik. W tym drugim życiu zaś znajduje się miłość, radość, cierpliwość, a pochodzi to z tej oto istoty.

Otóż kiedy ty prosisz i zostają przebaczone twoje grzechy, dzieje się tylko tyle, że zostaje usunięte to tutaj. Ale ten czynnik, który powodował, że to wszystko czyniłeś, jeszcze tu pozostaje. Ten stary korzeń zła jeszcze tu pozostał. Zauważ, że tak jest po

tym, kiedy upamiętałeś się i zostałeś ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa, a On przebaczył twoje grzechy. Zauważ.

48 Potem, jako drugi etap, następuje uświęcenie, kiedy nasz umysł zostaje doprowadzony do porządku dla świętości, aby myśleć właściwie. Zostaje zabrane... „Uświęcenie” to złożony wyraz grecki, który oznacza „oczyszczenie i oddzielenie do służby”.

Potem, jako następny krok następuje chrzest ogniem i Duchem Świętym, aby Bóg mógł w nas zamieszkać. Ogień Boży oczyszcza nasze serca od grzechu i umieszcza w nich Ducha Świętego. Wtedy zaczyna z nas wypływać to samo życie, które widoczne było tutaj, ponieważ ta istota znajduje się w nas.

49 Zauważcie, co dzieje się przy naturalnym urodzeniu, kiedy kobieta rodzi na świat dziecko. Życie naturalne jest obrazem życia duchowego. Kiedy kobieta wydaje na świat dziecko, pierwszą rzeczą jest pojawienie się wody, następnie zaś krwi, a na koniec ducha (życia). Chwytają tego malca i dają mu klapsa, [Brat Branham klasnął w ręce - wyd.] i on zaczyna krzyczeć. Woda, krew, duch.

Zupełnie podobnie, kiedy dziecko rodzi się do królestwa Bożego, dzieje się to w taki sam sposób: woda, krew, Duch.

50 Zauważcie, że uświęcenie, ten drugi etap, powoduje oczyszczenie umysłu. Nastawia serce, zamysły serca na tryb życia w świętości.

Jakiś człowiek może żałować swoich grzechów, a jednak myśleć o nich. Być może jest on człowiekiem niemoralnym i jak tylko zobaczy niemoralną kobietę, to znajduje się w nim. Może jest pijakiem i zawsze, jak tylko poczuje zapach alkoholu, to jest ciągle w nim. Rozumiecie?

Ale potem, gdy zostaje uświęcony, to usuwa z niego te żądze. Rozumiecie? Te pragnienia zostają zabrane. On ciągle jeszcze może być kuszony, ale te pragnienia odejmuje Bóg od niego. Niemniej nie jest on jeszcze w porządku.

Potem on zostaje ochrzczony Duchem Świętym i ogniem. Oczyszczony, przepalony, wyczyszczony, a potem postawiony do służby dla Boga.

Uświęcenie odłącza tylko do usługi.

51 A zauważcie, jak dokładnie w tej kolejności pojawiało się poselstwo na ten temat. Marcin Luter głosił usprawiedliwienie, Wesley głosił uświęcenie, zielonoświątkowcy głosili chrzest Duchem Świętym. Te poselstwa zostały wygłoszone i dlatego nie ma już miejsca na dalszy jeszcze wiek. Znajdujemy się w czasie ostatecznym. Trzy etapy. Chrzest oczyszcza serce Duchem Świętym.

52 Jakie to uderzające teraz, że On zajmuje to miejsce, w którym my mamy przebywać, poprzez ten sam proces.

Otóż On powoływał kościół przez usprawiedliwienie, powoływał go przez uświęcenie, a potem ochrzcił go Duchem Świętym i ogniem. Przeprowadził go przez ten proces, aby On sam, sam Duch Święty, sam Syn Boży mógł zamieszkać w ludzkich sercach. On musiał przejść najpierw przez to, zanim On mógł do niego wstąpić.

Zauważcie, że w taki sam sposób, według tego samego planu zbawienia On postąpił także ze światem, w którym ma żyć oblubienica.

53 Przyjrzyjcie się światu przed potopem. Gdy on upamiętał się poprzez Noego, oblubienicę tamtego czasu. Bóg udzielił mu chrztu wodnego, zakrył go wodą. To było usprawiedliwienie, wskazujące na to, że On rozpoczął Swoje dzieło powołania świata upadłego w ogrodzie Eden do jego odnowienia.

Potem przyszedł Chrystus i przelał na nim Swoją krew, oczyszczając go i zgłaszając do niego Swoje roszczenia. [Brat Branham puka kilka razy w pulpit - wyd.] Widzicie, to jest świat, w którym teraz żyjemy.

Czy widzicie, jak według Pism szatan starał się udaremnić Boży plan odzyskania świata i oddania go w ręce Jezusa, kiedy wziął Go na górę i usiłował dać Mu go bez okupu krwią?

54 Czy zauważyliście, że kiedy Abraham nabywał miejsce na grób dla Sary, tamtejsi mieszkańcy starali się darować mu tę ziemię? On jednak kupił je za określoną kwotę w srebrze w obecności ludu jako znak, jako świadectwo. „Niech to będzie wiadome, że

nabyłem to miejsce za pieniądze". Widzicie, on to zakupił! A szatan starał się darować Mu to królestwo, które teraz należy do niego. Chciał Mu to dać w prezencie, lecz On tego nie przyjął. Widzicie, ponieważ w takim razie szatan mógłby ponownie rościć sobie prawo do tego. To musiało zostać kupione. Amen. On był Słowem w jego pełni. Oni nie byli w stanie Go zwieść.

Teraz więc jest kolej na chrzest ogniem.

55 Co się wydarzyło? Chrystus przyszedł i powołał kościół do upamiętania, chrztu w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie, do uświęcenia kościoła, następnie zaś zstępuje ogień Boży i pali wszelki brud, aby On mógł wejść i mieszkać w sercu człowieka.

56 Otóż aby odkupić świat, Bóg używa tej samej metody, co w odkupieniu pojedynczej osoby. On ochrzcił go wodą po zepsuciu, jakie nastąpiło przed potopem. Potem wylał nań Swoją krew, aby go uświęcić i zażądać na własność dla siebie. On należy do Niego. Szatan usiłował to odwrócić mówiąc: „To wszystko ci dam”.

„Nie, proszę pana. Ja go kupię. Niech to będzie na świadectwo,” odpowiedział. On został podwyższony na znak, że On go kupił. On go nabył na własność.

57 Ale teraz on musi przejść przez chrzest ogniowy, być ochrzczony świętym ogniem od Boga, który oczyści ziemię i niebiosą wokół niej. Ona została kupiona, aby odkupieni mogli żyć na niej, żyć w pokoju. Zauważcie, że ten chrzest ogniem służy do oczyszczenia jej od grzechu, od choroby, od zarazków epidemii, od grzeszników, od diabła i wszystkich jego współników. On przeznaczony jest na wrzucenie do jeziora ognistego. Święty ogień Boży zstąpi z nieba od Boga i przepali ją, zauważcie, aby przygotować ją na Boże mieszkanie. Dlatego, że na tym nowym świecie, który nastąpi, Bóg będzie mieszkał na ziemi. Wy powiecie, że Bóg mieszka w ludzkim sercu, ale On i oblubienica stają się jedno i zdążają do swojego domu na tym nowym świecie. Ten sam plan odkupienia służy więc zarówno do odkupienia świata, jak i osób, które na nim żyją.

58 Widzicie, serce musi zostać oczyszczone w ten sposób. Zanim Bóg może zstąpić w osobie Ducha Świętego, który jest Chrystusem zstępującym, aby mieszkać w sercu człowieka, ono najpierw musi przejść przez pokutę. Musi zostać ochrzczone wodą w Jego imieniu, aby pokazać, do kogo ono należy.

Potem musi zostać oczyszczone krwią Jezusa.

Następnie zaś święty ogień i Duch Święty od Boga zstępuje i wypala wszelkie pragnienie grzechu, wszelkie świeckie usposobienie. I dlatego „jeśli byśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy...”. Biblia powiada, iż „jest rzeczą niemożliwą...”. gdyż „kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia”. Nie ma dla niego sposobu, aby grzeszyć. Jakże mógłby być grzesznikiem i odkupionym jednocześnie? Jak mogą być w zakładzie zastawniczym (lombardzie) i równocześnie na zewnątrz tego zakładu? Rozumiecie? O, On odkupił nas Swoją krwią, oczyścił nas Swoim Duchem, następnie zaś przychodzi mieszkać w nas, w Swoim kościele. Nie w denominacji. W kościele!

59 Słuchajcie teraz uważnie, gdy zajmujemy się tym miejscem, w którym mamy mieszkać. Otóż ta przedpotopowa pokuta sprowadziła wtedy na świat chrzest wodny. Później przyszedł Chrystus i wylał na nim Swoją krew, aby go oczyścić i zawłaszczyć. A w następnej kolejności nastąpi zniszczenie świata w jego obecnej postaci.

Cały ten grzech, znajdujący się w niebiosach ponad nami, powstrzymuje błogosławieństwo Boże, gdyż „ten, który ma władzę na powietrzu” zwalcza je. Stamtąd pochodzą błyskawice i pioruny, uderzające ziemię, wszystko to spada z nieba, kawały lodu, deszcze, burze, tajfuny. Wszystko to „przychodzi z góry” od szatana, „księcia duchowych potęg na powietrzu”.

60 Zauważcie, jak szatan usiłował tym zawładnąć, o czym mówiłem kilka minut temu, darując to Jezusowi bez wykupu. Wtedy jednak szatan miałby w dalszym ciągu podstawę do roszczeń, ponieważ taka darowizna pozostawiłaby na ziemi piętno tej transakcji. Jezus natomiast odkupił ją Swoją przelaną krwią i przez to odzyskał ją dla jej pierwotnego właściciela. Rozumiecie? Oto w jaki sposób On nas nabył, w jaki sposób nabył kościół. Przez Swoją krew.

A teraz jej chrzest ogniem oczyści ją z wszelkich zarazków, z wszelkich dolegliwości, z wszelkich chorób, nawet i duchowych, w taki sam sposób, jak dzieje się to i z nami, aby przygotować ją na mieszkanie dla Boga, na ten wielki przyszły wiek

nowej ziemi. Zobaczcie, że On dokonuje jej odkupienia w ten sam sposób, jak Swojego ludu. Jego odkupieńczy plan jest ciągle taki sam. Jest On bowiem niezmiennym Bogiem, zawsze takim samym w Swoich planach.

61 Mówiłem wam już nieraz wcześniej, podkreślałem, że Bóg nie może się zmieniać. On daje znać, że przez wszystkie wieki działa w ten sam sposób.

W świecie przed potopem uczynił to wiadomym w Swoim pierwszym poselstwie poprzez proroka Noego.

62 Rozmawiałem z pewnym drogim bratem, który teraz siedzi tutaj ze mną. Wczoraj on powiedział: „Jedna rzecz, którą powiedziałaś, bracie Branham, zawsze była dla mnie wstrząsająca”.

„Jaka,” zapytałem.

„Ty powiedziałaś, że tylko mniejszość, tylko mała grupa zostanie zachowana w tych dniach, które nadchodzą”. To jest prawdą. Rozmawialiśmy o tym, że Jezus powiedział: „Ciasna jest brama i wąska droga, a niewielu jest tych, którzy ją znajdują”. Zauważcie też, że Biblia mówi: „Jak było w dniach Noego, kiedy osiem dusz zostało zachowanych przez wodę, tak będzie w Jego przyjsciu”.

„Bracie, ty masz tylko...”.

„Pamiętaj, że tam było tylko osiem dusz,” powiedział.

„Ty masz tylko połowę tego obrazu”.

63 Przecież Noe był przedstawicielem tych, którzy zostali zachowani w potopie, a nie tych, którzy zostali zabrani przed nim. Zanim nastał potop, zaledwie jeden człowiek, Enoch został zabrany przez pochwycenie. To wskazuje na to, że kościół nie wchodzi w ucisk ani nic podobnego. Enoch został przeniesiony, tylko jeden człowiek. Och, kościół może być wielki liczebnie, ale oblubienica będzie bardzo małym gronem. Tylko garstka będzie tworzyła oblubienicę. Pod względem liczebności kościół może być duży, lecz nie oblubienica. Widzicie, porównajcie osiem do jednego. Osiem razy mniej liczna będzie oblubienica aniżeli kościół.

„Jeśli sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, bezbożny i grzesznik gdzie się okaże?” Gdzie znajdują się ci, którzy wiedzą lepiej, jak to robić, postępują po swojemu i robią samowolnie mimo wszystko? Ci, którzy trzymają się reguł denominacyjnych zamiast Słowa, a jednak nazywają siebie chrześcijanami i powołują się na imię Chrystusa? Gdzie oni się znajdują?

64 Tak, Noe był doskonałym obrazem tych, którzy zostali ocaleni. Przypomnijcie sobie, że kiedy Noe wyszedł z arki, Cham był z nim. Grzech był tam ciągle obecny. Grzech także ocalał dzięki arce. Niedowiarstwo, powątpiewania zostały zachowane przez arkę, zostały przeniesione ponad sąd. Ale Enoch został uniesiony wyżej niż arka, on wszedł do obecności Bożej. Noe przeszedł przez sąd i wyszedł z tego cało, jednak ciągle był tam grzech. Jest to obraz stanu świata w tysiącleciu.

Tysiąclecie to nie koniec tego wszystkiego. Po tysiącleciu będą jeszcze inne czasy. Tysiąclecie to pewien okres czasu, ale to nie jest nowa ziemia. Naprawdę nie. Zauważcie to, wrócimy do tego po chwili.

65 Widzicie, odkupiona ziemia powraca do swojego pierwotnego właściciela. On przejął ją od szatana. On wyrwał, odebrał ją z rąk szatana, tak jak i ciebie odebrał z rąk szatana, jak odebrał tę miłą kobietę przy studni z rąk szatana. Tam stał także kapłan, ale mimo, że on zajmował się Bogiem, nie posiadał nic. Rozumiecie?

66 Chciałbym to przed wami naszkicować przez chwilę. Chcemy to zrozumieć bardzo wyraźnie, dlatego zważajcie teraz dobrze na to nauczanie. [Przez kilka następnych akapitów brat Branham rysuje ilustrację na tablicy - wyd.]

Otóż tutaj znajduje się Bóg. Bóg który jest wieczny i jedyny. Nie ma nikogo innego jak On. Ale Bóg miał w sobie cechy. To tutaj przedstawia Słowo, Słowo Boga, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas w osobie Jezusa.

To tutaj, ta osoba tutaj, narysujemy ją w ten sposób. Powiedzmy, że jest to niewiasta przy studni. A tutaj jest kapłan, faryzeusz. A tutaj ta otwarta płaszczyzna na tablicy oznacza łaskę i zbawienie.

67 Otóż „Na początku było Słowo. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas”.

Są te trzy etapy. To był najpierw atrybut istniejący w Bogu. On pomyślał o tym, że stanie się człowiekiem. I to przeniosło Go w dół, w osobę Jezusa. A teraz, jeśli ty kiedykolwiek tam się znajdziesz, oznacza to, że byłeś z Nim wtedy, na początku. Jest bowiem tylko jedna forma życia wiecznego, a to jest Bóg. Musiałeś być częścią Boga na samym początku, nie chodzi o to, co ty obrałeś tutaj na ziemi. On cię obrał. „Wszystko, co mi dał Ojciec, przyjdzie do Mnie”.

68 Popatrzcie teraz na tego oto kapłana. Tutaj widzimy podłoże jego życia, jego przeszłość, która idzie za nim. Jego predestynacja tutaj, to jest grzeszne.

Tutaj na dole jest piekło.

A tutaj ta mała część, mająca kolor tablicy, przedstawia jego czystość. On był kapłanem. Był szanowaną osobą. To przedstawione jest tutaj. Musiał też być dobrym człowiekiem, w przeciwnym wypadku nie mógłby być kapłanem. Ale widzicie, że on do tego doszedł przez intelektualne kształcenie się.

69 Tutaj ta kobieta natomiast, ona była prostytutką. Jej całe przeszłe życie zostało zmarnowane. Ale tutaj na samym dole była odrobina zrozumienia. „Wiem, że kiedy przyjdzie Mesjasz...”. Widzicie? Widzicie, to tam było.

Zauważcie, że kiedy przyszedł Jezus i zmanifestował Słowo, ponieważ Słowo rozpoznawało myśli serc, jak to zapowiada List do Hebrajczyków 4,12, że ono będzie to czynić. Słowo jest „zdolne osądzić zamiary i myśli serca”. On przyszedł jako Syn człowieczy, jako prorok. Co wtedy się stało? Ten kapłan, mający wyłącznie intelektualne wykształcenie, powiedział: „To jest diabeł,” ponieważ tak nazwała to jego denominacja. Co w nim się dokonało? Nie miał w sobie żadnej reprezentacji, toteż pozostał na to całkowicie obojętny.

70 Ta kobieta natomiast nie miała żadnych atutów. Była tak obrzydliwa i brudna, jak to tylko możliwe. Zauważcie jednak, że tam na dnie posiadała pewną reprezentację. I później to ożyło, aby stać się ciałem. Kiedy On powiedział do niej: „Idź, zawołaj męża swego i wróć tutaj”.

Ona odpowiedziała: „Nie mam męża”.

„Dobrze powiedziałaś, miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego teraz masz, nie jest twoim mężem. Miałaś pięciu, w sumie więc to jest sześć”.

„Panie, widzę, żeś prorok”. (A więc nie: „Widzę, żeś Belzebub”.) „Wiemy, że przyjdzie Mesjasz, to jest Chrystus. A gdy On przyjdzie, będzie te rzeczy czynił”.

„Ja jestem nim,” odpowiedział Jezus.

Nie było więcej żadnych wątpliwości. Nie było trzeba niczego wyjaśniać. Ona to zobaczyła. Ona w to uwierzyła. Ona wstała i poszła! Dlaczego? Co to w niej spowodowało? To ją odkupiło.

Uważajcie, On przyszedł jako Odkupiciel. Czy nie tak? [Zgromadzeni mówią: amen - wyd.] Co to znaczy „odkupić”? To znaczy „sprowadzić z powrotem”. Dlaczego On nie pozyskał tego kapłana? Bo jego tam nigdy przedtem nie było. Rozumiecie? Widzicie, on nie miał żadnej reprezentacji.

On przyszedł odkupić to, co upadło. W tym upadku to wszystko pomieszało się z tą dziewczyną. Ale Bóg miał ją w swoich myślach przed założeniem świata i On przyszedł, aby ją oczyścić. Rozumiecie? Ona posiadała więc życie wieczne. Widzicie?

71 Co natomiast sprawiło to u tego kapłana? To wysłało go wprost do jego przeznaczenia. On od samego początku nie miał nic, tylko intelektualne wykształcenie.

Słuchaj teraz, przyjacielu. Jeśli jedynym, co posiadasz, jest intelektualne wykształcenie, to masz zupełnie co innego. I nie osiągniesz tego nigdy, jeśli nie będziesz miał reprezentacji. Dlatego, jak wierzę, wy zbieracie się tutaj ze wschodu i zachodu, z północy i południa. Słowo, które żyje, zostaje zmanifestowane.

72 Zwróćcie teraz uwagę, w jaki sposób On czyni znajomą Swoją drogę na początku przez Swoich proroków. On nigdy tego nie zmienił.

[Puste miejsce na taśmie - wyd.]... zbawienie. On usprawiedliwił człowieka, uświęcił go, zesłał Ducha Świętego i ogień, wypalił z niego grzech i zamieszkał w nim osobiście.

W ten sam sposób On czyni z ziemią, której używa w Swoim planie odkupienia. Ona

pokutowała przez Noego i została ochrzczona w wodzie. Jezus przyszedł i uświęcił ją, wylawszy na nią Swoją krew, przez co zawłaszczył ją dla siebie. A aby stać się nową ziemią, ona musi przejść przez chrzest ogniem, który oczyści ją z każdego demona, z każdego zarazka, z każdej choroby, z wszystkiego, co na niej jest, i dokona jej odnowy. „Widziałem nowe niebo i nową ziemię”.

Stajesz się nową osobą. Amen! Nie pozostajesz starą, połataną przez przyłączenie się do kościoła albo odwrócenie nowej karty, lecz zostajesz zupełnie nową jednostką. Bóg bierze starego człowieka i wypala go zupełnie Duchem Świętym i ogniem, a potem przychodzi osobiście, zsyła w dół twoją reprezentację. „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec Mój. Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie”. Rozumiecie to? [Zgromadzeni mówią: amen - wyd.] Ten sam plan, ten sam sposób.

73 Szatan zostanie usunięty z tej ziemi tak samo, jak usunięty został z ciebie. Szatan nie może niepokoić. Owszem, on może kusić, ale nie jest w stanie zdobyć chrześcijanina narodzonego na nowo, ponieważ Bóg od założenia świata przejrzał go i posłał Jezusa, aby go odkupił. Krew przemawia na jego korzyść. Jak mógłby on grzeszyć, jeśli Bóg nie zdoła nawet tego zobaczyć? On nawet nie... Jedyną rzeczą, jaką On słyszy, to twój głos. On widzi twoją reprezentację. Amen! To prawda. Widzicie?

74 Tymi samymi środkami on pracuje nad światem, ponieważ świat jest jednym z Jego atrybutów tak samo, jak i ty. Świat staje się Jego atrybutem, ponieważ znajdował się w Bożych myślach na początku. Posiadanie świata, zasiadanie na tronie, byciem Królem, bycie Odkupicielem, bycie Uzdrowicielem to Jego atrybuty.

75 Tak samo jest z twoimi atrybutami. Nie mogę powiedzieć „słup” jeśli nie pomyślę najpierw o słupie. Nie mogę powiedzieć „człowiek” nie pomyślawszy przedtem o człowieku. Najpierw myślę o człowieku, a potem powiadam: „człowiek”. Ta myśl jest moim atrybutem, a wypowiedziane słowo jest jego wyrazem. Rozumiecie?

Podobnie jak Izajasz. Jak on mógł powiedzieć: „Oto panna pocznie?” Co to była za myśl?

76 Wielu z was chciałoby wiedzieć, w jaki sposób przychodzi ten dar rozpoznawania. Powiem wam to. Widzicie, ja wypowiadam pewne słowa. Ale one nie pochodzą z moich myśli, bo ja tego nie wiem. Ja nie znam myśli z tym związanych. Jak mógłbym powiedzieć ci kim jesteś i skąd przychodzisz, jeśli tego nie wiem? Jak mogę ci powiedzieć, co robiłeś dziesięć lat temu, jeśli nigdy w życiu cię nie widziałem? Jak mógłbym ci powiedzieć, gdzie będziesz i co będziesz robił za dziesięć lat? Skąd mógłbym znać przyszłość? Ale to są myśli kogoś innego.

„Niechaj będą w was te same myśli, które były w Chrystusie Jezusie”. Widzicie, w takim razie to nie jest wasze myślenie. Jest to Jego myślenie poprzez was. I wy wtedy nie wyrażacie swoich własnych słów, wyrażacie Jego Słowa.

77 Oto dlaczego często bracia popadają w zamieszanie z powodu tłumaczenia języków i tego rodzaju rzeczy. Widzicie, oni mówią coś, co nie jest właściwe, a nie uświadamiają sobie, że to jest szatan. Wy powiecie: „Co? Na Bożej roli?” Poczekać tylko, aż przez to przejdziemy, a zobaczycie, czy tak jest, czy nie. Chwasty rosną na tym samym polu, co pszenica. Oboje czerpie życie z tego samego słońca i z tego samego deszczu. Rozumiecie?

„Jeżeli będzie pomiędzy wami ktoś, kto jest prorokiem, Ja Pan będę mówił do niego. I jeśli stanie się to, co on powie, wtedy to jestem Ja, ponieważ, widzicie, on nie wyraża swoich własnych myśli. On wyraża Moje myśli, Moje atrybuty tych rzeczy, które mają przyjść, i Ja używam jego ust, aby je wyrazić. Jeśli on je wypowie, one muszą się stać. Niebo i ziemia przeminą, ale Moje Słowa nigdy nie zawiodą”.

Izajasz powiedział: „Oto dziewica pocznie”. To sprawę rozstrzyga. Ona pocznie. Co Bóg powiedział, czyni.

78 O, On przez proroków czyni wiadomymi wszystkie swoje manifestacje, ponieważ to jest wyrażeniem atrybutów Jego myśli.

Otóż tutaj to było w tej miłej kobiecie. Ona była jednym z Jego atrybutów. Rozumiecie?

Był też tam ten kapłan, reprezentujący światło. On nauczał się tego z Biblii. Nauczył się, że Bóg jest Bogiem. Nauczył się, że świętość jest czymś dobrym. Nauczono go, że

istnieją przykazania Boże. Nauczył się tego jako pewnego intelektualnego przekonania. Ponadto miał właściwy rodowód. Pochodził z pokolenia Lewiego, ale wiedział o tym tylko dzięki temu intelektualnemu przekonaniu. A kiedy pojawiła się światłość tej godziny... Widzicie, jego uczono tego, co się działo dawno temu. Nie tego, co się dzieje, lecz co się działo. A kiedy zetknął się z tym, co działo się aktualnie, jego denominacja niczego na ten temat nie mówiła i dlatego on nie miał w sobie żadnej reprezentacji tej rzeczy.

79 A jednak tutaj był w tym czasie na ziemi Odkupiciel, aby odkupił te Boże atrybuty, i ona to przyjęła. Ona nie miała co do tego żadnych wątpliwości. Ona powiedziała: „Gdy przyjdzie Mesjasz, On będzie to robił,” i to było dla niej rozstrzygujące. Ona widziała, że to się dzieje.

On powiedział: „Ja jestem tym Mesjaszem”. To rozstrzygało. Nie było więcej pytań. Ona po prostu poszła i mówiła wszystkim innym: „Chodźcie, zobaczą, kogo znalazłam”.

80 Usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem Świętym i ogniem, te procesy oczyszczają nas, czyniąc z nas świątynię, miejsce dla Jego mieszkania. Taki jest cel oczyszczania tej (naszej) świątyni.

81 Tak więc ten stary szkielet świata nie został zniszczony, gdy świat został zalany wodą. Gdy pierwszy świat został zniszczony, nie uległ zniszczeniu cały jego brud, wszystko to, co Bóg umieścił na świecie, nie została zniszczona konstrukcja tej starej planety. Biblia mówi, że świat „uległ zagładzie,” ale nie znaczy to, że została zniszczona jego konstrukcja. Potop zniszczył tylko grzech i grzeszników, jacy żyli na świecie. Budowa świata pozostała.

82 Ale widzicie, samo usprawiedliwienie, jak wy baptyści i metodyści chcielibyście o tym myśleć, samo usprawiedliwienie, uwierzenie i przyjęcie chrztu nie wystarcza. Wtedy będziecie wędrowali z powrotem do rzeczy tego świata, trefili włosy i nosili krótkie spodnie, i wszystko inne. Widzicie, żadna przemiana jeszcze nie nastąpiła. Spojrzeliście tylko wstecz i uświadomiliście sobie, że postępowaliście niewłaściwie.

83 Czego dokonało usprawiedliwienie dla świata? On nic się nie zmienił. Po potopie rozpoczęli tak samo, jak przedtem. Było tyle samo grzechu, jak zawsze. Tak też jest z człowiekiem, który nie idzie dalej, lecz pozostaje w swoim dawnym stanie.

W taki właśnie sposób powinien widzieć to ten wielki ewangelista Billy Graham. On powiedział: „Jadę gdzieś i mam trzydzieści tysięcy nawróconych. Potem wracam tam po roku i nie mogę doliczyć się trzydziestu”. Oni nie posuwają się o nic dalej. Rozumiecie? A jednak oni z pewnością pokutują. Jestem przekonany, że pokutują. Może nie wszyscy, lecz większość lub przynajmniej niektórzy z nich. Jednak nie jest to wszystko, czego potrzeba. Ten stan jest tego dowodem.

84 Tak więc ta stara konstrukcja świata nie uległa zniszczeniu przez wodę. Świat został tylko omyty. Otrzymał swój chrzest. Został ochrzczony.

Tak samo też ta konstrukcja świata pozostanie, mimo że zostanie on spalony w ogniu. On nie zniszczy ziemi, zniszczy tylko grzech, który jest na niej.

85 Zauważcie tutaj, zwłaszcza wy, którzy studiujecie Biblię, szczególnie zaś doktor Dale, który na mnie patrzy. Zauważcie tutaj w 3 rozdziale 2 Listu Piotra, że jest tu użyty wyraz „świat,” w języku greckim „kosmos,” który oznacza „porządek świata”. „Ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną, żywioły rozpalone stopnieją”. Widzicie? Nie oznacza to, że zniszczona zostanie ziemia jako planeta. Ulegnie natomiast zagładzie świat, kosmos, polityka, grzesznicy, systemy, grzech, choroby, zarazki, wszystko to, co jest złe.

W przeszłości Bóg „wstrząsnął ziemią,” tym razem zaś On „wstrząśnie niebem i ziemią”. Widzicie? „Gdyż przyjmujemy królestwo niewzruszone, niezniszczalne. Jest to królestwo wieczne. Zważajcie, jak on do tego podchodzi.

86 Zwróćcie uwagę, że Piotr mówi tutaj: „Żywioły rozpalone stopnieją, a ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną”. A więc nie planeta, tylko „dzieła ludzkie na niej,” rzeczy uczynione przez człowieka, politycy i ich sposoby postępowania, wszystkie ich denominacje i ludzkie sposoby działania, to wszystko pójdzie z dymem gdy ona spłonie.

87 „Niebiosą z trzaskiem przeminą”. Czy zauważyliście to tutaj? „Niebiosą z trzaskiem przeminą”. Słuchajcie! Cała ziemia będzie w ogniu i nastąpi zapłon gazów, które znajdują się w ziemi, tak że nastąpi detonacja. Dokładnie tak. Biblia powiada tutaj, Piotr

powiedział: „Niebiosa i ziemia z wielkim trzaskiem przeminą”. Och, targnie nią taki wybuch, aby zabite zostały wszelkie choroby, wszelkie chwasty, wszelkie ciernie. Wszystko, co jest tu do zrobienia, wypali ten ogień. I pamiętajcie, że nie jest to w sumie tylko literalny ogień, lecz że jest to także święty ogień, który usunie szatana i wszystko, co należy do niego, wszystkie demony. „Zarówno niebiosa jak i ziemia przeminą,” amen, zabijając wszelkie zarazki wszelkie owady, wszelkie naturalne życie na niej i wokół niej. Nawet H₂O (woda) wybuchnie. Myślcie o tym. Jest tam mowa o trzasku!

Wy uważacie, że ten niewielki huk tutaj koło Tucson, który wstrząsnął okolicą kiedy On otworzył tych sześć pieczęci, to było coś. Spowodowało to, że wszędzie o tym mówiono. Ale poczekajcie, aż ziemia otrzyma swój chrzest!

88 Wiecie, że kiedy człowiek otrzymuje chrzest ogniem, jest dużo hałasu dookoła. Niektórzy myślą, że to wstyd tak pokrzykiwać i krzyżeć. Czekać tylko, aż ziemia otrzyma swój chrzest. Wtedy stanie się to zrozumiałe.

Woda, H₂O wybuchnie, gdyż Biblia mówi tutaj w Objawieniu 21, iż „morza już nie ma”. Ono wybuchnie. To zmieni powierzchnię całej ziemi. Ona zostanie rozsadzona i rozleci się w kawałki. Cała zewnętrzna powierzchnia i skorupa ziemską do głębokości kilkuset stóp zostanie całkowicie zburzona. Atmosfera, gazy, znajdujące się teraz na ziemi, wybuchną. Mówią, że wysoko istnieje taka powłoka kulista, wypełniona wszelkiego rodzaju gazami, którą odkryły rakiety, przedzierające się przez nią, i to zostanie rozsadzane. Święty gniew Boży dotknie ziemię i oczyści ją, zmieni całą jej powierzchnię.

89 Wielu z was będzie sobie chciało zanotować ten grecki wyraz „przeminąć”. Pochodzi on od słowa... Musiałem to sobie odszukać. Myślałem sobie: „W jaki sposób może ten świat przeminąć, skoro potem mamy żyć na nim?” Jeśli was to interesuje i chcecie sobie zanotować, podam wam ten wyraz. Nie wiem dokładnie, jak należy go wymawiać. On brzmi: p-a-r-e-r-c-h-o-m-a-i.

Jak już mówiłem, to dzieje się w ten sposób, że kiedy otrzymam coś pod natchnieniem, idę i znajduję ten wyraz. Nie umiem wymówić go właściwie, ale Pan nawet z tego daje mi wyjście. Idę i znajduję sobie znaczenie tego wyrazu, i wtedy to pojmuję. Rozumiecie? Wtedy otrzymuję to znowu. Widzicie?

„Niebo i ziemia przeminą”. Otóż ten wyraz oznacza: „Przejsz z jednej postaci do innej”. Nie oznacza unicestwienia, jak sugerowałby wyraz angielski „przeminą”. Nie chodzi tu o anihilację. Natomiast grecki wyraz tutaj nie oznacza, że przestaną istnieć, lecz że „przejdą z jednej formy do innej,” lub też „przejdą z jednego stanu do innego”.

90 Zauważcie teraz, że Paweł używa tego wyrazu, jeśli chcecie to teraz przeczytać, albo też zapiszcie sobie, aby przeczytać to później. W Liście do Tytusa 3,5 Paweł używa podobnego wyrazu, kiedy mówi o nowym narodzeniu człowieka, który z grzesznika staje się świętym. Ten człowiek nie zostaje unicestwiony. Gdy człowiek doznaje przemiany, nie zostaje unicestwiony, lecz staje się przemienioną osobą. Został przeobrażony z takiego, jakim był wcześniej w takiego, jakim jest obecnie, nie unicestwiony.

91 Jezus użył tego samego wyrazu u Mateusza 19,28, kiedy powiedział do uczniów: „W królestwie Ojca Mego zasiądziecie ze mną odrodzeni”. Widzicie, a więc przemienieni. On użył tego samego wyrazu.

On użył także podobnego wyrazu, gdy mówił o osłęciu: „Odwiążcie osłę i przyprowadźcie je”.

To samo powiedział nad grobem Łazarza, po jego wskrzeszeniu: „Rozwiążcie go! Zmieńcie go! Był związany, lecz pozwólcie mu odejść!”

Co to oznacza? Ziemia zostanie rozwiązana ze szpon szatana. Ona zostanie wyzwolona. Wyzwolona z polityki, wyzwolona z denominacyjnych systemów religijnych, aby być użytą dla królestwa Bożego, które będzie tutaj ustanowione. Dotychczas bowiem pozostaje w rękach szatana, polityki, gdyż szatan jest władcą tej ziemi, on ją posiada. Ona należała do niego, lecz teraz Chrystus ją odkupił.

92 Kiedyś w przeszłości należałem do niego, ale nie teraz. Kiedyś ta niewiasta należała do niego, ale nie teraz. Widzicie, Chrystus przyszedł, aby wyzwolić wszystkich z jego szpon. On zerwał pęta grzechu, szatana, wyzwalaając moje i twoje życie, teraz więc nie należymy już do niego.

Czy nie słyszycie mnie często w modlitwie mówić do szatana: „Ręce precz od

własności Bożej?" Widzicie? Amen! Miejcie wiarę, aby obstawać przy swojej własności. To jest waszym prawem. „Ręce precz od niej!” „Ręce precz od niego!” Widzicie, wiara to zdziała. O, wspaniałe! Nie unicestwiaj tego, lecz zabierz swoje ręce precz, rozwiąż to, pozwól temu odejść. To ulega przemianie.

Ziemia ulegnie przemianie. Polityka ulegnie przemianie. Religie ulegną przemianie. Denominacje przeminą. Polityka przeminie. Ustanowione zostanie królestwo Boże.

93 W Objawieniu 6,14 czytamy: „znikło, jak niknie zwój”. W Biblii Jan powiedział: „Widziałem, że niebo i ziemia znikły jak niknie zwój, który się zwija”. Objawienie 6,14.

Jezus powiedział: „Niebo i ziemia przeminą,” lub inaczej mówiąc: „Niebo i ziemia ulegną przemianie”. Widzicie, także tutaj użyty jest ten sam wyraz.

Nie, nie zostaną unicestwione. Później w Objawieniu 21:2-24 on widział bowiem nowe Jeruzalem, zstępujące od Boga z nieba na ziemię. Nie znaczy to, że ona zostanie unicestwiona. Te systemy ulegną zmianie.

94 Daniel widział to samo. Wielki kamień uderzył w świat, oderwany bez udziału ludzkich rąk, i cały posąg przedstawiający te systemy „został skruszony i runął, stając się jak plewa na klepisku w lecie, i rozniósł to wiatr. Ten kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię”. Zwróćcie teraz uwagę na tą górę. Ta góra pokryła całą ziemię.

Tutaj w Objawieniu widzimy także, że jest powiedziane, iż królowie nowej ziemi wniosą do nowej Jerozolimy swoją chwałę i cześć. Ona zostanie umieszczona na tej ziemi, która uległa przemianie.

95 Jesteś w istocie tym samym człowiekiem, którym byłeś zanim powołał cię Bóg, tą samą kobietą. Lecz widzisz, nastąpiło odrodzenie. Stare życie przeminęło. Miałeś nawyki picia, przeklinania, kłóciłeś się, popadałeś w gniew, wałęsałeś się prowadząc się niemoralnie, a teraz te rzeczy umarły. Widzisz? Wtedy byłeś używany, byłeś narzędziem szatana, teraz zaś jesteś odkupiony.

I tak właśnie będzie ze światem. Zostanie odkupiony, będzie nowe niebo i nowa ziemia.

Podobnie jak wy. Jesteśmy nowymi stworzeniami. Każdy wie, iż grecki wyraz użyty tutaj mówi, iż jesteśmy nowym stworzeniem. Amen! Nowe stworzenie w tej samej, starej świątyni. Alleluja! Uważajcie, co tutaj teraz się dzieje. To jest chwalebne! W porządku.

96 Widzimy, że na tej ziemi znajdować się będą królowie.

U Mateusza 5,5 Jezus powiada, iż cisi odziedziczą ziemię. Nie oznacza to, że odziedziczą jakąś inną ziemię. To będzie ta sama ziemia. Staram się wam przedstawić plan odkupienia, gdybym już nie zdążył więcej. Chrztost ogniem, jaki na nią przyjdzie, ma tylko za zadanie oczyścić ją i przystosować jako miejsce dla mieszkania na niej Jego cichych. Widzicie? Oj!

Podobnie jak uczynił z nami, Swoim stworzeniem, aby mógł w nas zamieszkać. Zanim mógł w nas zamieszkać, musiał udzielić nam chrztu ogniem. Potem wchodzi Duch Święty i żyje w nas, w następstwie chrztu ogniem. Po otrzymaniu chrztu ogniem może wstąpić Duch Święty. Dzięki czemu? Ponieważ w ten sposób On wypala z was wszystko sprzeczne ze Słowem. Rozumiecie? Potem nie można już wierzyć niczemu innemu, jak tylko Słowu, ponieważ On jest Słowem. Rozumiecie?

97 Właśnie o tym mówiliśmy niedawno, omawiając dowód otrzymania Ducha Świętego. Widzicie? Dowodem posiadania Ducha Świętego jest zdolność przyjmowania Słowa. Nie przynależność do jakiegoś systemu, lecz posiadanie jasnego zrozumienia. W jaki sposób wiesz, że Słowo jest jasne? W jaki sposób je rozumiesz? Patrz, jak ono samo się uwierzytelnia.

Ty powiesz: „Dobrze, ale ja widziałem, że to zostało uczynione, i tamto”. O tak, chwasty żyją w ten sam sposób. Rozumiecie?

Ale to musi być całe Słowo. Aby być oblubienicą, musisz być Jego częścią. On jest Słowem. Widzisz to? A jaką Jego częścią to jest? Jest to Słowo, które On obiecał na ten dzień, w którym powołuje Swoją oblubienicę. Stał się Jego częścią. Zrozumiałeś to? A więc nie zgub tego teraz. Uważaj.

On czyni ją miejscem stosownym do życia przez całą wieczność.

98 Zauważcie, że gdy mowa jest o tysiącletnim królestwie, o tym tysiącu lat, nie jest to jeszcze nowa ziemia. Widzicie, tysiącletnie królestwo to inne królestwo. Tysiącletnie jest tym, do czego wejdziemy, ale to nie jest jeszcze nowe niebo i nowa ziemia. Nie, nie. Widzicie, to jest tylko miejsce odpoczynku, okres odpoczynku, wcale nie nowe niebo i nowa ziemia. Gdyż w tysiącleciu, widzicie, będzie jeszcze wiele rzeczy, które nie wejdą do wieczności. Ono jest wypełnieniem tego obrazu, jakim był siódmy dzień w czasach ogrodu Eden. Bóg odpoczął po stworzeniu świata w siódmym dniu. Ten siódmy dzień odpoczynku w ogrodzie Eden to obraz tysiąclecia.

99 Widzicie, świat liczy teraz prawie sześć tysięcy lat. Rozumiecie? A co dwa tysiące lat on doznawał zniszczenia. Widzicie?

Po pierwszych dwóch tysiącach lat nastąpił potop i On ochrzcił świat (czym?) wodą.

Po następnych dwóch tysiącach latach przyszedł Jezus, aby go uświęcić i odzyskać na własność. Przełał na nim Swoją krew i nazwał go Swoim. W porządku.

„Przyjdę znowu,” powiedział. O tak, tym razem jako Król ze Swoją królową, po kolejnych dwóch tysiącach lat. Co wtedy uczyni? Przyjdzie i da mu Swoją okres odpoczynku.

Następnie spali ziemię i przygotuje ją dla tych, którzy należą do Niego, umieści ich na niej z powrotem.

Zauważcie, że tysiącletnie to nie jest jeszcze ten doskonały świat, jest to tylko urzeczywistnienie obrazu, jakim był siódmy dzień. Potem nastąpi sąd przed białym tronem. Widzicie, ciągle mamy sąd. Jesteśmy ciągle w czasie, w tysiącleciu. Jest to jeden dzień, tysiąc lat. Jest to pewien odcinek czasu. Nie mylcie tego z nową ziemią, gdyż to nie jest to samo.

100 Czuję, że teraz ktoś mógłby mi powiedzieć: „Ależ bracie Branham, co uczynisz teraz? Wypadłeś ze swoich doskonałych siódemek. Dokąd teraz pójdziesz? Jesteś przecież dyspensacjonistą. A teraz zabrakło ci obrazów dla tych dyspensacji, dla tych okresów. Jeśli bowiem umieszczasz jeszcze coś poza siódmym dniem, to skąd ty to bierzesz? Czym to uzasadnisz?”

„Rzeczywiście jestem dyspensacjonistą. Wierzę, że Bóg jest także. Chcę zwrócić na coś waszą uwagę. Rozumiecie? Nie, nie zabrakło mi tych okresów. Mam tutaj jeszcze dalsze miejsce Pisma. I pamiętajcie, że wszystko z tego musi się wypełnić, każda odrobina. Rozumiecie?”

101 Wy mówicie: „Bracie Branham, usiłujesz umieszczać coś poza tym siódmym dniem, poza sabatem siódmego dnia”.

„Kiedy Bóg, stwarzając ziemię, pracował przez sześć dni i odpoczął dnia siódmego, był to obraz czasu, przebiegu wydarzeń w czasie. Ale, jak właśnie powiedziałem, my stajemy się wiecznymi.

„Gdzie więc jest teraz twój obraz? Powiedziałeś, że jesteś typologiem, posługujesz się typami. Ale teraz zabrakło ci typów.

„Nie, nie zabrakło. Przekonajmy się o tym, czy tak jest”.

102 Wróćmy do 3 Mojżeszowej, 23 rozdziału. Chciałbym, abyście zauważyli to, o czym mówiliśmy ostatnio. Stamtąd zaczerpnąłem tę myśl. 3 Mojżeszowa rozdział 23, wiersz 26.

Przypomnijcie sobie, że było siedem dni świątecznych. Święto trąb, święto namiotów, święto plonów... W sumie siedem wielkich dni świątecznych, a to było typem, obrazem siedmiu okresów kościoła. A czy pamiętacie, ile miesięcy upływało pomiędzy kolejnymi z nich? Siedem miesięcy pomiędzy Paschą a świętem trąb, a one symbolizują siedem okresów kościoła. Zważajcie na wymowę tych liczb.

103 „Ale teraz już nic nie zostało, bracie Branham, masz już pełną siódemkę.

„Dobrze, zwróćmy uwagę na ostatnie z tych świąt, a jest nim święto namiotów. Odczytajmy to tutaj z 36 wiersza.

Przez siedem dni będziecie składać Panu ofiarę ogniową. Ósmego dnia będziecie mieli święte zgromadzenie (następuje więc inny jeszcze czas świąteczny)... i złożycie

Panu ofiarę ogniową. Jest to uroczyste zgromadzenie, żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie będziecie.

Otrzymałiśmy więc „ósmą dzień”. Jest tylko siedem dni, ale tutaj mowa jest o „ósmym dniu,” w którym ma być święte zgromadzenie. Zauważcie, że w tym zgromadzeniu nie należało wykonywać żadnej ciężkiej pracy. Czym jest ósmy dzień? Nawrotem do pierwszego. Wskazuje on na wieczność, która toczy się bez końca. Amen. Czy dostrzegacie to? [Zgromadzeni mówią: amen - wyd.]

104 Zauważcie, że potem następował ten ósmy dzień. Po ostatnim, siódmym dniu święta namiotów, po ostatnim okresie kościoła, po pełnych siedmiu dniach historii ziemi, po tysiącleciu, będzie miało miejsce to święte zgromadzenie.

Zauważcie, że było to święto namiotów albo szałasów, okres wspólnego zamieszkiwania na jednym miejscu. Amen! Biblia mówi, że w tysiącleciu „będą budować domy i będą mieszkać w nich”.

Natomiast na nowej ziemi one zostały już zbudowane. On poszedł, aby przygotować to miejsce. Nie mamy nic wspólnego z ich budowaniem. Amen. Wieczność! O, jak ja miłuję to słowo! Wspaniałe! Święte zgromadzenie, w ósmym dniu. Jest tylko siedem dni, ale potem, ósmego dnia, który jest powrotem do pierwszego dnia, następuje nowy początek, miejsce ma święte zgromadzenie.

105 Zwróćcie uwagę, że tych siedem dni ma do czynienia tylko ze starym stworzeniem, z czasem świata. Siedem dni, z których ostatni to tysiąclecie, dzień odpoczynku. Jak Bóg pracował przez sześć dni i odpoczął dnia siódmego, także i kościół pracuje przez sześć dni i odpoczywa w siódmym, ale to wszystko dzieje się w upływie czasu. Nie mówię o wieczności.

Widzicie jednak, że nie ma czegoś takiego jak ósmy dzień. Wraca się z powrotem do pierwszego dnia, do początku.

106 Sabat mówi o starym zakonie, który miał przeminąć. Wtedy przestrzegano sabatów, ale to „przeminęło,” albo, jak powiedziałem, „przemieniło się w co innego”. To nie przestało istnieć, lecz tylko uległo przemianie ze starego prawa, od przestrzegania określonego dnia w tygodniu.

U Izajasza 28,10.13 jest powiedziane: „Musi iść przepis za przepisem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam”. „Co dobre, tego się trzymajcie”. „Zaiste przez jękających się i mówiących obcym językiem przemówił do tego ludu. A oto jest reszta”. Rozumiecie?

Wy wchodzicie do światłości, nie do przestrzegania dni, które są cieniem. Paweł powiedział do Galacjan 4: „Zachowujecie dni i cienie, i tym podobne rzeczy. Boję się o wasze przeżycia”. Widzicie, nie weszliśmy do przestrzegania pewnych dni czy przepisów. „Przeszliście ze śmierci do żywota wiecznego,” nie do dni i czasów. Weszliście do wieczności. To jest to święte zgromadzenie.

107 Siedem dni, które „przeminają” lub, jak powiedziałem, „zmieniają się w inne”. Ósmy dzień dotyczy nowego stworzenia, widzicie, nie starego. Ósmy dzień to nowe stworzenie.

Było to bowiem ósmego dnia, kiedy nasz Pan powstał z martwych. Jest też dla was inne zgromadzenie: świętość. Nie chodzi nam wcale o sabaty, o święto namiotów, o jakieś inne święto ani o Pięćdziesiątnicę. Jezus wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia ósmego dnia. Po siedmiu dniach, przedstawiających siedem okresów kościoła, Jezus powstał z martwych. Ósmy dzień, będący dniem świętego zgromadzenia, widzicie, jest pierwszym dniem.

Widzicie, przeszliście poprzez czas i wkroczyliście do wieczności. Nie aby nadal przestrzegać dni, przestrzegać sabatów, nowiów księżycy i tym podobnych rzeczy. To „przeminęło” czyli uległo przemianie w inną postać, nie zostało unicestwione. Chwała! „Przeszedł ze śmierci do żywota”. O, jak to wspaniałe, czego uczy nas Biblia! Widzicie, przeszedł z jednej postaci do innej.

108 W porządku, stary sabat „przeminał”. Jezus zmartwychwstał ósmego dnia. To był dzień uroczysty, dzień święty. Nie był to właściwie dzień, ponieważ upływ czasu zakończył się. Przeminał do wieczności. Widzicie, przerzucił się z powrotem na początek, stając się pierwszym dniem. Rozumiecie?

Wieczność jest jak pierścień. Nie można w niej znaleźć naroża. Idąc po obwodzie

koła nie można znaleźć miejsca zatrzymania. Można iść po nim bez końca. Bez względu na to, jak długo będziecie szli, możecie iść ciągle dalej. Możecie rozpocząć iść dookoła w ten sposób, przejść przez podłogę, przeniknąć ziemię, możecie iść bez końca. [Puste miejsce na taśmie - wyd.]

Wszystkie rzeczy, jakie zostały stworzone tutaj, są wypaczone przez szatana. One wypadną stąd, kiedy zabrmi ten wielki złoty dzwon i kiedy rozlegnie się głos trąby.

Tam dawno na początku, kiedy został zapoczątkowany ten bieg wydarzeń w Eden, kiedy człowiek pojawił się na ziemi i upadł, pewien mały baranek przelał swoją krew, zapowiadając przyjscie wielkiego Baranka, mającego przelać Swoją krew. Na Golgocie wzniesiono krzyż, który zamknął Stary Testament dla tych, którzy Go oczekiwali i zostali usprawiedliwieni. A w tym przyszłym wieku, w przyjscie Pana na nową ziemię ten sznur zbawienia (ta krew, ta odkupieńcza moc, o której mówię, która przez taki sam plan odkupiła zarówno człowieka, jak i ziemię) powstanie na nowo i wpłynie do wieczności. A jezioro ogniste pochłonie wszystko bezbożne i wszystko, co nie jest przeznaczone do życia. Czy dostrzegacie to?

109 Zauważcie, że ósmego dnia Jezus wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia. Ten wieczny Król, mający wieczne królestwo, w które należy się chrzcić, w życie wieczne. Nie siedem dni, nie ma to nic wspólnego z siedmioma dniami. Jest tu mowa o czym innym, wiecznym, nadchodzącym. Mówimy o wieczności, o wiecznym świetle.

110 A zwróćcie uwagę, że po pięćdziesięciu dniach czyli po siedmiu sabatach od zmartwychwstania następowało inne święte zgromadzenie. Co wtedy się stało? Duch Święty przypadł w dniu Pięćdziesiątnicy, ósmego dnia. Było to dokładnie siedem sabatów od Jego zmartwychwstania. Gdy więc, jak widzicie, siedem razy minął tydzień, zostało to sprowadzone z powrotem do początku, na nowo do pierwszego dnia tygodnia. Dokładnie tak. Rozumiecie?

111 Oto jest wasze święte zgromadzenie. Nie ma to nic wspólnego z literalnymi rzeczami. To jest ponad nimi. Chodzi o królestwo Boże z Jego życiem wiecznym, z predestynowanymi, którzy nigdy nie mieli początku. To nie rozpoczynało się w żadnym dniu. Nie zostaliście zbawieni w żadnym dniu. Zawsze byliście zbawieni. Amen. Jezus przyszedł tylko, aby was odkupić, lecz byliście zbawieni od początku, ponieważ mieliście życie wieczne. Od tego się zaczyna.

112 Pstrąg nie może być nigdy szprotem ani kijanką. Może być z nimi w tej samej wodzie, ale on od początku jest pstrągiem. Sieć wyłowiła go tylko, ale on był sobą od samego początku. Stąd to się bierze.

Otóż myśmy nie wypadli z tych okresów czasu. Czyżby tak? Jesteśmy dokładnie w zgodności z Pismem. To stało się pięćdziesiąt dni później.

113 Widzicie, ósmego dnia nie da się już zaliczyć do tygodnia. Tydzień nie może mieć ośmiu dni. Nie możecie tego zrobić, ponieważ, jak wiecie, tydzień ma tylko siedem dni, choćbyście liczyli nie wiem jak. Niedziela jest pierwszym dniem tygodnia. Widzicie, naliczycie do siedmiu, a potem musicie zacząć od nowa. Naliczycie do siedmiu, a potem musicie wrócić do początku. Rozumiecie?

114 I myśmy przeżyli wszystkie te obrazy tutaj, ale kiedy natraficie na ósmy, dotykacie wieczności. Nie przychodzicie przez ustawy, obrzędy ani przepisy. Przychodzicie przez predestynację. Amen! [Brat Branham klaszcze trzy razy w dłonie - wyd.] Jest autentyczne święte zgromadzenie. Rozumiecie? A my kończymy siódmy okres kościoła, okres zielonoświątkowy. Czy dostrzegacie to? Wstępujemy do tego świętego zgromadzenia. Wchodzimy do tej rzeczywistej, autentycznej wieczności, do której kościół został powołany. Nie do jakiejś stacji pośredniej, do jakiejś denominacji, lecz do wieczności, posiadającej wiecznego Króla. Widzicie? Wcale nie mamy takich rzeczy jak dni, czasy i tym podobne. Przeszliście do wieczności, z której pochodzicie. Byliście tam od początku. Rozumiecie?

115 Jeśli posiadacie życie wieczne, to jest tylko jedna jego postać, a jest nią Bóg. Jesteście Jego wyrażonym atrybutem. Rozumiecie? Jeśli nie jesteście, to tam się nie znajdziecie w żaden sposób. „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go Ojciec Mój nie pociągnie”. Widzicie? Otóż te stare rzeczy „przeminają,” te rzeczy jednak nie przeminają, gdyż tu jest mowa o wieczności. Duch Święty jest wieczny. Znajdujecie się więc w wieczności, gdzie byliście przez cały czas, a teraz tylko rozpoznaliście, co się stało.

Widzicie, zostaliście stworzeni dla wiecznego celu, ponieważ byliście manifestacją pewnego atrybutu, który był w Bogu. On myślał o was i wyraził was, i ukształtował ziemię, aby tutaj was umieścić i uczynić istotami ludzkimi. Potem wkroczył grzech i wypaczył Bożą drogę. Mimo wszystko znaleźliście się tutaj, byliście jednak zagubieni w tym świecie. Dlatego On przyszedł i odkupił was, ten Swój wyrażony atrybut, a w taki sam sposób odkupił także tę ziemię. Jego zamiary postępują więc naprzód. Rozumiecie? O! Alleluja! Oj, to tak mnie uszczęśliwia! Pomyślcie o tym, co leży przed nami!

116 Jeśli notujecie sobie te miejsca, to zapiszcie Efezjan 1,10. Tutaj nie jest to nazwane dyspensacją ani siódmym dniem, lecz jest powiedziane: „z nastaniem pełni czasów”. „Nastanie pełni czasów” oznacza wypełnienie czasu. Gdy nie ma już więcej czasu, gdy zakończy się siódmy okres kościoła, wtedy następuje przejście do wieczności. A on jest zakończony. Przeminał okres Lutra, przeminał okres metodystów, przeminał okres zielonoświątkowy. W co teraz wchodzimy? W wieczność. Nie ma już siódemek, trójek ani nic innego. Chodzi o wieczność, gdzie nie ma upływu czasu, nie ma jego rachuby, liczb ani tego rodzaju rzeczy. Amen! Oj, czy widzicie to teraz?

117 Kiedy czas się zakończy, zniknie wszelki grzech, zostanie usunięty, w tysiącletiu, na sądzie przed wielkim białym tronem. (Obraz Ducha Świętego). Po ochrzczeniu świata ogniem, gdy udzielony mu zostanie chrzest świętym ogniem z nieba, zniknie wszelki grzech, znikną wszelkie zarazki, znikną wszelkie demony, znikną wszelkie pokuszenia, zniknie wszelkie zło. Co potem Bóg uczyni? Będzie mógł zasiąść na tronie na ziemi, ponieważ wszelki grzech zostanie usunięty.

118 Jest to ta sama rzecz, jaką czyni, kiedy udziela wam przez Ducha Świętego chrztu ogniem. On może potem przyjść i zamieszkać z wami, a my możemy zasiadać w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, ponieważ jesteśmy już w Nim. Nie „będziemy”. Już teraz jesteśmy w Chrystusie Jezusie. W jaki sposób to otrzymujemy? Przez chrzest Duchem Świętym. „Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni w Chrystusa”. Jesteśmy już teraz. Nie dopiero „będziemy,” lecz jesteśmy! On jest wielkim Królem duchowym nad duchem, który jest w nas, ponieważ byliśmy w Nim na początku.

119 Widzicie, na początku, kiedy Bóg myślał o was i myślał w taki sam sposób o innych, On pomyślał o sobie, że stanie się dotykalny. Takie były Jego myśli. Rozumiecie? Wyraził więc Swoje myśli słowami. Powiedział: „Niech się stanie”. „Niech się stanie”. I to się działo. „Niech się stanie,” i to się stało.

Potem, po pewnym czasie On znowu mówi „niech się stanie,” aż ludzie pewnego dnia powiedzieli: „Niech Bóg już do nas nie mówi!”

Wtedy On powiedział: „Teraz będę przemawiać do nich przez proroka. Odtąd będę mówił z nimi przez proroka”. Rozumiecie?

Prorok mówił potem: „I stanie się, i będzie tak,” i tak było. Tak się działo. Tak było i tak się działo, widzicie, właśnie tak. Czy pojmujecie to teraz?

120 „Pełnia czasu” nastąpiła, kiedy czas się wypełnił. Grzech zniknie po chrzcie świata, gdy chrzest uczyni go odpowiednim miejscem. Nie będzie w nim wtedy żadnych chorób, nie będzie żadnych zarazków, żadnych cierni, żadnych ostów. Nie będzie śmierci, cierpień, bólu serca, nie będzie starości, niczego, co byłoby związane ze śmiercią. Nic złego, wszystko właściwe, nic cielesnego. Wieczność!

A więc Jego atrybut został wyrażony, ponieważ on istniał od samego początku. Właśnie o tym On myślał. [Brat Branham rysuje ilustrację na tablicy - wyd.]

121 A co stało się potem? On umieścił tu na ziemi Adama i Ewę i powiedział: „Rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię”. Materiał na ciała ich potomstwa leżał dookoła, spożywając go mieli budować swoje ciała. Taki był Jego sposób tworzenia tych rzeczy.

Wkroczył jednak grzech i przerwał Jego plan. On przewala się ciągle w taki sam sposób, w miarę upływu czasu.

122 Ale co uczynił Jezus? Bóg zstąpił i wyraził samego siebie w postaci człowieka, istoty ludzkiej. Zamiast pozostać tutaj, oddał Swoje życie. On był Królem, jednak oddał samego siebie, aby odkupić tych pozostałych. Zrozumieliście to?

A gdy to wszystko przeminie, zostanie to wciągnięte z powrotem i Boży cel będzie osiągnięty. Pojawi się wtedy ten wieczny Król ponownie ze Swoimi wiecznymi poddanymi, wyrażonymi w ciele ludzkim, dokładnie w taki sam sposób, jak On. Grzech

będzie usunięty, szatan nieobecny, wszystko to będzie dokonane.

123 Jak to się stanie? Teraz ta ziemia nie jest odpowiednim miejscem na siedzibę dla nieba. Patrzcie na nią, na ten grzech. Ona będzie musiała zostać oczyszczona.

Żadna osoba, żaden mężczyzna, żadna kobieta, żaden chłopiec, żadna dziewczyna, bez względu na to, kim jest, nie nadaje się do tego, aby wyjść za kazalnicę, a nawet do tego, aby podawać się za chrześcijanina, jeśli najpierw nie zostanie napełniona Duchem Świętym. Nie macie prawa przystępować do wieczerzy Pańskiej, do żadnej komunii, do umywania nóg ani do niczego innego, zanim nie zostaniecie oczyszczeni świętym ogniem Bożym.

Żaden człowiek nie ma prawa głosić Słowa Bożego, jeśli najpierw, jak Mojżesz, nie spotka się z Nim na ziemi świętej, gdzie unosi się ten Słup Ognisty, aby wiedzieć, gdzie się znajduje. Rozumiecie?

124 Zauważcie teraz, jak dzieje się dalej. Po chrzcie ogniowym świata, kiedy ustąpią wszystkie zarazki, stanie się on sposobny dla zamieszkania nieba tutaj na ziemi.

Obrazem tego teraz jest nasze mieszkanie w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie. Wydostaliśmy się z tego brudu, w jakim tkwiła ta kobieta, i staliśmy się wyrażonymi atrybutami Boga. „Jesteśmy synami Bożymi”. Nie „będziemy”. Jesteśmy atrybutami Bożego myślenia. Rozumiecie?

125 Wy powiecie: „Ale popatrz na tego kapłana. Czyż on nie jest także synem Bożym?

„Fakty dowodzą, że nie jest. On nie był w stanie czegoś rozpoznać. Czy on wierzył Biblii? Oczywiście, że tak. Ale nie mógł rozpoznać wyrażonego Słowa na tę godzinę. Miał tylko intelektualną wiedzę od pewnego ugrupowania, które było przed nim.

I tak samo jest dzisiaj. Widzicie? Wiem, że to jest mocne, ale to jest prawdą.

Tam było Słowo, wypowiedane dokładnie na ten dzień, a on, mimo że był uczonym i mimo że był znaną osobistością, nie mógł tego rozpoznać. Dlaczego? Bez względu na to, jak wielkim był uczonym i jakie inne miał atuty, jednak on nie miał w sobie reprezentacji wynikającej z predestynacji. Rozumiecie?

Tylko predestynowani będą tymi, którzy to osiągną. Tylko oni zdołają. Ty możesz to zdobyć tylko... Ponieważ, zobacz, to potwierdza predestynację. Jeśli bowiem posiadasz życie wieczne, to musiałeś być częścią Boga przez cały czas, ponieważ On jest jedynym, który jest wieczny. Czy dostrzegacie to? Och, myślcie o tym!

126 Zważajcie teraz, co dzieje się poprzez to wielkie tysiąclecie. Wszystek grzech usunięty, tysiąclecie ustanowione i jest teraz czas, aby Duch Święty zajął swoje miejsce.

Tak samo, jak czyni On w nas. „Przechodzimy ze śmierci do żywota” i otrzymujemy miejsce w okręgach niebieskich w Chrystusie, w Jego chwalebnej obecności. Nawet śmierć fizyczna wtedy ustąpi, podobnie jak teraz ustępuje śmierć duchowa.

Nie ma teraz takiej rzeczy jak śmierć duchowa dla ochrzczonego świętego człowieka Bożego. „Choćby i umarł, żyć będzie. A ktokolwiek żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”. Wszelkie Pismo, także i to, musi się wypełnić. Rozumiecie? Nie możecie umrzeć. Macie żywot wieczny. Odkupiciel spowodował jedynie to, że to rozpozналиście. Byliście zawsze w tej pozycji i to jest powód, dla którego rozpoznaście ten dzień, w którym żyjecie. Ilu z was widzi to? Podnieście swoje ręce. Dziękuję. Widzicie? Rozpoznaście ten dzień, w którym żyjemy.

127 Metodyści mówili: „Kiedy wznosisz okrzyki, otrzymałeś to”. Jednak mnóstwo z nich wznosiło okrzyki, a nie mieli tego.

Zielonoświątkowcy mówią: „Kiedy mówisz językami, otrzymałeś to”. Wielu mówi językami, ale nie posiadają tego.

Zobaczcie, ile różnych ceremonii mieli faryzeusze, ale kiedy ujawniło się Słowo, nie rozpoznali tego. Rozumiecie?

Jeśli jesteś oblubienicą, to wiedz, że oblubienica jest częścią Oblubieńca. Jedyny sposób, w jako możesz to rozpoznać, jest to, że rozpoznasz, jaką część Oblubieńca (Słowa) stanowisz. Bez tego nie możesz rozpoznać, czy jesteś oblubienicą. Ilu z was to widzi? [Zgromadzeni mówią: amen - wyd.] Widzicie? Rozumiecie? Musicie rozpoznać swoją pozycję.

128 Nie możesz rozpoznać pozycji kogoś innego. Co gdyby Mojżesz wystąpił z poselstwem Noego? Noe był częścią tego, ale to by nie działało. Co gdyby Jezus wystąpił z poselstwem Mojżesza? To by nie działało. Widzicie, to był inny okres czasu, inne proroctwo, inna część Słowa miała się wtedy wypełnić. To był inny dzień tygodnia. Wtorkowej pracy nie można wykonywać w środę. W środę należy wykonać pracę, przeznaczoną na środę. A w sobotę wykonuje się pracę sobotnią. Rozumiecie?

Oni byli w stanie rozpoznać tylko jedno: „Och, Mojżesz, my mamy Mojżesza”.

„Gdybyście znali Mojżesza, znalibyście i Mnie, gdyż on był tym, który mówił o Mnie. Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, wasz Bóg”, powiedział do nich Jezus. Zrozumieliście tę myśl? O, wspaniale! Widzicie?

Następnie, u Jana 14, Jezus powiedział: „Gdy On, Duch Święty przyjdzie, On przypomni wam te rzeczy, pokaże wam, w jakim dniu żyjecie. Ponadto zaś rozpoznacie Go po innej jeszcze rzeczy, że przyszłe rzeczy wam pokaże”. Widzicie, ponownie skierował ich na sprawy prorocze. „Kiedy On przyjdzie”. Widzicie?

129 Na nowej ziemi i nowym niebie nie będzie już żadnego zaćmienia. Na nowej ziemi diabeł będzie związany. On ciągle jeszcze znajduje się na wolności i jest oskarżycielem. Ale na nowej ziemi zostanie związany i wrzucony do jeziora ognistego, do tego świętego ognia.

130 Przyjrzyjmy się teraz przez chwilę nowej ziemi. Na nowej ziemi niebo nie będzie nigdy czarne, gdyż to jest następstwem przekleństwa. Ono nigdy nie pokryje się czarnymi chmurami gniewu. Wichry nie będą nigdy wiały w taki sposób. Nigdy nie będą łamać drzew ani niszczyć domów, ani wywracać czegokolwiek. Gniewne pioruny nie będą nigdy uderzać za sprawą szatana i zabijać ludzi idących drogą, ani zapalać domów. Rozumiecie? Nie, tego więcej nie będzie. Nie będzie więcej niszczących huraganów, burz ani cyklonów, które zrywają domy, zabijają małe dzieci i wywołują tym podobne rzeczy. O tak, tego więcej nie będzie. Nikt nie będzie usiłować niszczyć. Szatan będzie wyrzucony.

Chciałbym teraz mieć więcej czasu. Muszę opuszczać pewne teksty, abyśmy nie przeciągnęli za bardzo. Mam modlić się za chorych.

131 Niebo i ziemia spotkały się. Bóg i człowiek są pojednani. Rozpoczął się odnowiony Eden. Widzicie, wszelkie przekleństwo zostało zniesione.

Zupełnie tak samo, jak wszelkie przekleństwo grzechu znika, kiedy przyjmuje cię Duch Święty. Widzisz, to nie ty przyjmujesz to. Ty zostajesz przez to przyjęty, ponieważ, jak widzisz, jest to Boży atrybut. Widzisz, jeśli jest to Duch Święty, to jest to Boży atrybut. Bóg zaakceptował cię w Swoich myślach, ponieważ byłeś do tego celu przeznaczony. Rozumiesz? Wprawdzie urodziłeś się w grzechu, jednak Bóg miał ten atrybut. Ty wyraziłeś samego siebie tutaj na ziemi, a On przychodzi, aby cię zdobyć. Widzisz, wracasz tutaj z powrotem, gdyż właśnie tutaj należysz. Rozumiesz? Widzisz, grzech utracił swoją moc. Tak jest. Pragnienie grzeszenia opuszcza twoje serce, kiedy wchodzi do niego Duch Święty. Jesteś osobą odnowioną.

132 A potem, kiedy ziemia zostanie odnowiona przez tę samą rzecz, nie będzie mogło być więcej przekleństw, więcej burz, więcej wichrów, więcej tajfunów. Jesteś pojednany, człowiek i Bóg spotkali się. Nowa ziemia przyoblecze się ponownie w piękność Edenu. Ona rozwinie się, rozkwitnie po swoim chrzcie ogniem.

Pomyślcie tylko, ona stanie w ogniu i spłonie. Te żywioty zostaną spalone w żarze ognia. Wszelkie dzieła ludzkie na ziemi spłoną. Cała woda wybuchnie. Nastąpi zapalenie i eksplozja. Wszystko zniszczy wybuch. Nastąpią erupcje wulkanów na tysiące mil wwyż, fruwać będzie płonąca, rozżarzona lava. Duch Święty od Boga zniszczy wszystkie zarazki, każdą odrobinę grzechu i wszelkiego zła. Diabeł zostanie całkowicie skrępowany i wrzucony do jeziora ognistego, do ognia trawiącego, do ognia gniewu Bożego.

133 Nie będzie żadnego zwierzęcia, które mogłoby wam szkodzić. Gdy przechadzać się będziecie ścieżkami w ogrodach pełnych kwiatów, nie będzie tam żadnego węża, który syczałby na was lub ukąsił was swoim trującym jadem. Och, czyż nie będzie to wspaniale? Słuchajcie. Na tej nowej ziemi nie będzie usypanych kopczyków z żółtej gliny, kryjących mogiły. Żadnych grobów tam nie będzie.

Ludzie i Bóg spotkali się: oblubienica i Oblubieniec. Niebo i ziemia padły sobie w objęcia. Bóg zstąpił i zamieszkał wśród ludzi. Jego świątynia jest pomiędzy nimi.

Nie będzie więcej grzechu ani smutku. Nigdy z oczu matki nie wypłynie żadna łza z powodu jej dziecka. Amen. Nie będzie czegoś takiego na tym nowym terenie, gdyż on został odkupiony. On należy do Niego i jest przeznaczony dla tych, którzy należą do Niego i zostali z tych rzeczy wykupieni. Rozumiecie?

134 Spójrzcie, wy jesteście częścią tego terenu. Czy tak? Kiedy On was odkupił, odkupił też tak samo i ziemię, znajdujecie się więc ponownie razem. O, czyż może to być jeszcze wyraźniejsze? Rozumiecie? Musieliście zostać odkupieni, ponieważ stanowicie tego cząstkę. A jeśli ta krew nie skropiła was jeszcze, to nie jesteście odkupieni, nie jesteście powołani. Potem On oczyszcza to, tak samo jak przez ogień. Nawet jeśli skropiła was krew, konieczne jest oczyszczenie ogniem, aby móc stać się mieszkaniem Bożym. Tak jest.

Bóg zajął już potencjalnie to mieszkanie. Królestwo Boże znajduje się już na ziemi, w sercach Jego świętych. Są oni Jego atrybutami, o których On myślał na początku. Teraz Jego atrybuty zostały odkupione. Na co On jeszcze czeka? Na odkupienie ziemi, aby umieścić na niej te Swoje atrybuty i przez to zrealizować dokładnie Swój predestynowany plan. Czy pojmujecie to?

135 Zauważcie, bez żadnych grobów, bez żadnych łez, bez żadnego przelewu krwi. Ta nowa ziemia nie zostanie nigdy zwilżona łzą ani kroplą krwi. Nigdy. Nie będzie więcej wojen. Nie będzie obłoków zimowych. Nie będzie przygniatać jej zimny śnieg, nie będzie jej więcej pokrywać. Gorące słońce nigdy nie wypali na niej trawy. Alleluja! Nawet na pustyni rosnać będą róże. „Pewnego dnia stara, wyschnięta pustynia zakwitnie jak róża”. Bóg tak powiedział. Stanie się to po jej odkupieniu, po jej chrzcie ogniowym. Teraz znajdują się na niej wszelkiego rodzaju kaktusy i kolczaste krzewy, ale ona otrzyma chrzest ogniem, który się zbliża.

Podobnie jak człowiek, który ciągle ma w sobie nienawiść, złośliwość i kłótniwość. Kiedy jednak następuje chrzest ogniem, to zostaje wyczyszczone. Potem nie ma już zazdrości, nie ma innych takich rzeczy i on staje się mieszkaniem Bożym. I pamiętajcie, to jest Jego delegacja, która tam się z Nim spotka. Amen! O, co za wspaniałość!

136 To nie jest tylko jakaś historyjka, to jest rzeczywistość. Bóg to zapowiedział. On to obiecał. Oblubienica zmierza do tego.

„Nawet pustynia,” powiedział, „zakwitnie, stanie się jak róża”.

Szatan, grzech i grzesznicy zniknęli na wieki. To wszystko zostało dokonane, złało się z wiecznością. Szatan, ten wielki archanioł, który pierwotnie tam zasiadał, a potem spowodował to całe zło, zostanie zniszczony i zniszczone zostanie wszystko, co zostało wypaczone. Pamiętajcie, że Biblia mówi, iż „dusza, która nie postępuje według Jego Słowa, zostanie wygładzona”.

Lecz widzicie, On nie może zniszczyć samego siebie i pozostać Bogiem. Jeśli więc ta dusza pochodzi ze świata, zostanie zniszczona. Jeśli jednak jest wieczna, Boża, to nie miała początku, ponieważ jest częścią Boga, nie może więc zostać zniszczona. Amen! Jakie to piękne! Jak jesteśmy wdzięczni, że kościół może to widzieć!

137 Ludzie, wszystko, co czyniliście, leży właśnie tutaj. Właśnie to usiłuję wam przekazać. Opuszczam niektóre z tych rzeczy, ponieważ zamierzam jeszcze do tego wrócić.

138 A więc te wszystkie rzeczy, szatan, grzesznicy, przeminęli na wieki i więcej ich nie będzie. Widzicie, szatan nie może stworzyć niczego. Gdyby mógł, byłby bogiem. Rozumiecie? On umie tylko wypaczać to, co zostało stworzone. Ale wszelkie wypaczenia i to, co wpacza, zostanie usunięte. Śmierć jest wypaczeniem życia, gdy więc wypaczenia zostaną usunięte, nie będzie mogło być więcej śmierci. Starość jest symptomem śmierci. Starość zostanie usunięta poprzez przychodzące życie, bowiem wszelkie symptomy wypaczeń zostaną usunięte. Także ciernie i osty są oznaką grzechu, gdyż były częścią przekleństwa, jakie dotknęło ziemię, toteż i one znikną. Choroba także weszła na skutek upadku w grzech i dlatego ustąpi także. Usunięta zostanie śmierć, usunięty zostanie przelew krwi.

139 Nic złego nawet nie dotknie tej ziemi, jedynie świętość, tylko odkupieni. Oj, tak jest! Czuję się tak dobrze. Bóg i Jego stworzenie, a te Jego stworzenia odkupione Jego własną krwią. Oczyszczone w Jego własnym procesie oczyszczenia, w Jego procesie zabijającym zarazki, zabijającym grzech!

Podobnie jak przy sterylizacji różnych rzeczy. Najlepszym sposobem sterylizacji jest przeprowadzenie przez ogień. Można wziąć jakiś przedmiot, prać w mydlinach i czyścić różnego rodzaju odczynnikami chemicznymi, ale on ciągle nie będzie całkiem sterylny. Ale przepuście to tylko przez ogień!

140 Kiedy tylko ten święty ogień od Boga ze swoimi odczynnikami dokona sterylizacji tej ziemi! On podniósł Swoją oblubienicę, aby mogła wejść z Nim do nieba, podczas gdy to się będzie działo, a potem ona powróci tu na ziemię, na nowe niebo i nową ziemię. Mroźna zima ani gorące lato nie będą mogły jej zaszkodzić. Pustynie zakwitną jak róże. Grzechu ani grzeszników nie będzie więcej.

Bóg, Jego stworzenia i stworzenie mieszkają z sobą razem w doskonałej harmonii. Jak niebo i ziemia są mężem i żoną, tak są także Chrystus i kościół. Wszystko to spotyka się w jednym wielkim, chwalebny planie odkupienia i sprowadzone zostaje z powrotem na łono Boga. Czy widzicie to?

141 Na tej nowej ziemi jest nowe miasto. Oj, cudowne! Słuchajcie teraz uważnie. Nie zapomnijcie tego. W Ewangelii Jana 14 Jezus zapowiedział, że odchodzi, aby przygotować miejsce.

„Niechaj się nie trwoży serce wasze, kiedy Ja odejdę. Mam powód, aby odejść. Ponieważ wierzycie w Boga, wierzcie i we Mnie”. Oni nie mogli zrozumieć, że On jest Bogiem. „Wierzyliście w Boga, a teraz wierzcie we Mnie. Idę przygotować wam miejsce. W domu Ojca Mego jest wiele mieszkań. W królestwie Ojca Mego jest wiele pałaców”. Chrystus jest tam teraz w trakcie budowy tej nowej Jerozolimy. Słuchajcie teraz uważnie. Nie poruszajcie się. Nie pozwólcie, aby wam to uszło. Chrystus jest teraz w niebie i przygotowuje to nowe Jeruzalem.

142 Bóg stworzył ziemię w sześciu dniach czyli w sześciu tysiącach lat. Czytamy bowiem w Piśmie Świętym, iż On powiedział: „Nie bądźcie nieświadomi tego, iż tysiąc lat to jeden dzień”.

Chrystus odszedł i przygotowuje miejsce, które jest w trakcie budowy już przez wiele, wiele tysięcy lat. On je przygotowuje.

„A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli”. Zwróćcie na to uwagę. Odkupiciel i odkupieni!

143 Życzyłbym sobie, abyśmy mieli na to więcej czasu. Mam tutaj notatkę, cytuję z Salomona o „pannie, oblubienicy”. Och, musimy to opuścić, gdyż robi się późno. Muszę do tego wrócić. Kiedy on chciał ją pojąć, ona była zaręczona z młodzieńcem, który był pasterzem. Niektórzy pewnie myślą, że Salomon śpiewał sobie tylko taką piosenkę. O, nie. On był dziedzicem tronu po Dawidzie tu na ziemi, lecz pokazał, że to królestwo musi przeminąć. To był obraz Chrystusa pod względem miłości do oblubienicy. Rozumiecie?

144 Zauważcie, że Jezus powiedział u Jana 14: „Idę przygotować wam miejsce”.

O, jak ono będzie wyglądało? Czy kiedykolwiek pomyślałeś, oblubienico, jak ono będzie wyglądać? Ono zostało zaprojektowane i zrealizowane przez tego Boskiego Architekta. Jak to miasto będzie wyglądać? Chcę o tym mówić przez kilka minut. Ten Boski Architekt przygotował je, zaprojektował je. Zauważcie, że On zrobił to Swoimi delikatnymi rękami dla Swojej umiłowanej oblubienicy. Jaki ono będzie miało wygląd?

Czy możecie sobie wyobrazić zdolnego mężczyznę, który ma poślubić żonę i przygotowuje dla niej wszystko i urządza wszelkie drobiazgi dokładnie według jej gustu, tak aby jej się to podobało? Amen.

145 Ten Boski Architekt zaprojektował to nowe miasto, w którym będzie żył ze Swoją oblubienicą, dokładnie według jej upodobań. Nic dziwnego, że apostoł powiedział: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, ani na serce ludzkie nie wstąpiło”. Zobaczmy, czy zdołamy przyjrzeć się temu przez chwilę, zbadać jego wygląd.

Ten Boski Architekt urządził to dla Swoich umiłowanych. Widzicie? O, jakże wspaniałe to musi być miejsce, jeśli Boska natura, Boski Architekt przygotował to dla Boskiego atrybutu, który został w Boski sposób predestynowany przez Boga, autora Boskiego życia! Jakże wspaniałe będzie to miasto! Myślcie o tym.

146 Pamiętajcie, że to nie jest niebo. Jan powiedział: „Widziałem je zstępujące z nieba”. Ono będzie na ziemi. Rozumiecie?

Ta ziemia nie przestanie istnieć. Będzie to odkupiona ziemia. Bóg nie powiedział, że

wzbudzi do życia nowy rodzaj istot. On odkupi ten rodzaj, który tutaj istnieje. On nie stworzy nowej generacji, On odkupi tę, która tutaj jest. On nie stworzy nowego świata, to będzie ten sam. On tylko przepali go, oczyści, tak jak uczynił z wami. Jego plany muszą zachować ważność na wieki. Patrzcie teraz, że tak musi być.

147 Pamiętajcie, to nie będzie niebo. Ono „zstępuje z nieba”. Jest to miejsce na mieszkanie, teren dla zamieszkania, gdzie On zamieszka. Jan na wyspie Patmos w Objawieniu 21 widział je „zstępujące,” to nowe miasto, „zstępujące z nieba” jak gołębica.

Tutaj Bóg, Jezus zstąpił do Swojej ziemskiej świątyni, „zstępującej z nieba”. Jezus został ochrzczony, udał się wprost...

On wtedy spotkał się z prorokiem. „Słowo przychodzi do proroków”. On był tym Słowem. Prorok stał tam, odrzucający wszystkie denominacje, wszystko. A kiedy on zobaczył Słowo, to Słowo przyszło wprost do niego.

Ten prorok był tak wstrząśnięty, że powiedział: „Ja potrzebuję być ochrzczony przez Ciebie. Dlaczego Ty przychodzisz do Mnie?”

„Zaniechaj, niech tak będzie, gdyż należy nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Ja jestem ofiarą. Ona musi zostać obmyta,” odpowiedział Jezus. Znamy to poselstwo. On więc ustąpił.

148 Kiedy Jezus wystąpił z wody, Jan powiedział: „Widziałem niebo otwarte”. Ten prorok to zobaczył. On widział niebiosa otwarte.

I tutaj ono zstępuje z nieba w kształcie gołębicy i rozlega się głos mówiący: „Oto jest Moja część na ziemi, którą odkupiłem, i z tej części ziemi dokonam odkupienia jej reszty, ponieważ On jest Moim objawionym Słowem. Cały świat powołałem do istnienia Moim Słowem, lecz szatan trzymał go cały czas, przyszedłem jednak, aby go odkupić. Jego ciało pochodzi stąd i Ja przychodzę, aby w Nim mieszkać”. Hebrajczyków 11.

149 Jan w Objawieniu powiedział: „Widziałem święte miasto, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba, przygotowane jak ozdobiona oblubienica dla męża swego”. I gdzie ono zostało usadowione? Dokładnie tam, gdzie poprzednio, na ziemi.

Jezus był częścią tej ziemi, a Duch Święty zstąpił na Niego (czy nie tak?) i pozostał na Nim na wieki. On nigdy nie może Go opuścić. On zawsze tam będzie. On i Bóg są jedno. Zawsze musi tak pozostać.

Jan widział więc to święte miasto, nową Jerozolimę, zstępującą jak kometa albo jak gołębica, zstępująca z nieba i osiadająca na całej odkupionej ziemi, (aby uczynić co?) aby wyrazić każdy atrybut, dla którego ziemia została stworzona. Każdego człowieka, który był reprezentowany w wieczności, i każdą kobietę, odkupioną już wtedy. Ziemia została oczyszczona i przepalona ogniem.

Jezus przechodził przez ostre pokuszenia przez czterdzieści dni na pustyni. Zauważcie, że potem On był gotowy na wypełnianie Swojego posłannictwa.

150 Pomyślcie o Duchu Świętym, zstępującym na tę ziemię, na Jezusa, i o tej świętej krwi! Uważajcie. Mam nadzieję, że nie jest to dla was zbyt głębokie. Była to święta krew, stworzona przez Boga, [brat Branham puka kilka razy w pulpit - wyd.] ta krew, życie, stworzenie Boże. Jezus był „początkiem stworzenia Bożego”. O, czy widzicie to? Bóg uczyniony w stworzeniu. On był Duchem, a Biblia mówi, że On jest „początkiem stworzenia Bożego”. Jak On się rozpoczął? W łonie niewiasty. Czym ona jest? Niewiasta nie jest...

Zaślepieni ludzie nie mogą w tym zobaczyć „nasienia wężowego”. Rozumiecie? Ewa została umieszczona tutaj na ziemi i zanim szatan dotknął jej albo zanim cokolwiek się stało, Bóg powiedział do nich: „Rozradzajcie się i wypełniajcie ziemię”. To słuszne, ale potem wszedł szatan. I jeśli to był syn Adama, to gdzie...

Adam pochodził bezpośrednio od Boga. Zwróćcie tylko uwagę na naturę waszego ojca.

Kiedy rodzisz się na nowo, bierzesz na siebie naturę swojego Ojca, naturę nieba. A Słowo jest atrybutem twojego Ojca w niebie. Jakże więc możesz zaprzeczać temu, a trzymać się jakiejś denominacji? Oj!

Mam nadzieję, że tego nie przeocycie. Wiem, że jest to od Boga.

151 Oto przychodzi Jezus, oto zstępuje. Był to Jezus, atrybut Boga.

A teraz „niewiasta”. Bóg powiedział: „Ponieważ to uczyniliście, ustanowię nieprzyjaźń między twoim nasieniem, a nasieniem wężowym”. Czy to prawda? A przecież kobieta nie ma żadnego nasienia. Czy pomyśleliście kiedyś o tym? Ona posiada miejsce dla przyjscia nasienia, nie nasienie. Widzicie, wąż właśnie umieścił tam swoje „nasienie”.

Skoro więc niewiasta nie posiada nasienia, ona musi poddać się, aby otrzymać nasienie.

152 Widzicie, tutaj poprzez to zbliżenie seksualne z wężem, szatanem nastąpiło zapłodnienie. On nie był gadem. Posiadał nogi, które później utracił. Był najsubtelniejszym stworzeniem, jedynym zdolnym do stosunku z niewiastą.

Nasienie żadnego zwierzęcia nie ma teraz tej zdolności. Robiono takie próby, ale to nie działa. Nasienie zwierzęcego samca nie może zostać przyjęte przez kobietę. Ono jej nie zapłodni.

153 Ale tam była istota najbardziej do nich podobna. Widzicie, uczonym nie udaje się znaleźć tego ogniwa pośredniego pomiędzy szympansem a człowiekiem. Widzicie, oni dowodzą, jak jedno z drugiego powstało przez ewolucję, od ptaków aż po małpy i tak dalej, aż do szympansa, a potem nagle jest „zagubiony” członek. To był ten wąż, który nie był gadem. Wszelkie formy pochodzące od niego zaginęły, ponieważ on został przeklęty.

Otóż Bóg nie przeklął Adama. Mógł uczynić to samo, ale On przeklął ziemię. Ona zaczęła rodzić „ciernie i osty”.

Nie przeklął też Ewy, powiedział tylko, że Adam będzie nad nią panował. „W mozołe żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego! Wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, bo prochem jesteś i w proch się obrócisz”. On powiedział też: „Ustanowię nieprzyjaźń między twoim nasieniem a jej nasieniem...”.

Otóż ona nie miała nigdy nasienia i dlatego trzeba było, aby otrzymała skądś nasienie. Bóg darował jej nasienie. Nie przez zbliżenie seksualne, lecz przez stworzenie.

Czyż wy ślepi ludzie nie możecie dostrzec, że to jest „nasienie” węża? Och! Szatan wszedł tam przed Adamem. To było to „nasienie”.

Lecz ona otrzymała „nasienie”. Co to było? Sam Bóg. „On był początkiem stworzenia Bożego”.

154 Zobaczcie, że kiedy urodził się Abel, on był prawym człowiekiem po swoim ojcu. To samo dotyczy Seta.

A skąd wziął się ten zły osobnik, morderca, kłamca? Czy widzicie, skąd on się wziął? Musiało być „nasienie,” ponieważ on był nasieniem. Kain był mężczyzną.

O, gdzież są ci ślepi ludzie? „Bóg tego świata zaślepił ich”. Nic dziwnego, że Jezus powiedział, że nikt z ludzi nie może tego zobaczyć. Rozumiecie?

„Dlaczego oni tego nie dostrzegają,” zapytacie.

Jezus powiedział pewnego razu do Swoich uczniów: „Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego, ale im nie”.

155 To jest powód, dla którego wy przyjeżdżacie tu z odległości tysiąca pięciuset mil. Widzicie, „wam dano poznać tajemnicę królestwa”. Patrzcie, przyjaciele przybywają nawet z Południowej Afryki i innych stron w tej późnej godzinie, kiedy oblubienica przygotowuje się na wejście do królestwa.

Po prostu brak mi czasu. Uważajcie teraz.

Czy więc dostrzegacie tu „nasienie” węzowe? Czy rozumiecie, jak on to uczynił? To jest doskonałe. Niektórzy z nich mówią...

Jak ten facet w Tucson niedawno, który próbował... Och, może on będzie słuchał tej taśmy. Jeśli tak, to chcę ci coś powiedzieć, człowieku.

On powiedział: „Przecież Ewa powiedziała: ‚Wydałam na świat mężczyznę z pomocą Pana’”. Oczywiście. Dlaczego nie? Bóg ma pewne prawa.

156 Patrzcie, jeśli weźmiecie nasiona dzikiej róży i wsadzicie w miejscu, gdzie rośnie pszenica, to samo słońce i ten sam deszcz będzie dawał życie tym nasionom. Bóg ma Swoje prawa i one nie mogą zostać naruszone.

Choćby najbardziej zepsuta kobieta w całym mieście żyła z najbardziej występnyim mężczyzną bez ślubu i tak dalej, to jeśli będą mieli dziecko, ono musi urodzić się zgodnie z prawami Bożymi, gdyż nie ma innego sposobu. Jeśli temu zaprzeczacie, to czynicie szatana stwórcą, a w takim razie on byłby bogiem. Och, jakże zaślepieni możecie być! Widzicie, dzieje się to w myśl Bożych praw. Oczywiście.

Kiedykolwiek urodziło się dziecko, bez względu na to, czy był to Ezaw czy Jakub, ktokolwiek by to nie był, jakkolwiek zły, choćby to był Judasz, zawsze rodzi się z pomocą Bożą. Bóg ma Swoje prawa.

157 Biblia mówi: „Słońce Jego świeci i deszcz Jego pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych,” zaś w Liście do Hebrajczyków 6 czytamy, iż ziemia pije deszcz na nią spadający i on użyźnia ją i daje życie roślinom na niej. Zarówno rośliny użyteczne, jak i ciernie i osty żyją z tej samej wody i z tego samego słońca. Takie jest bowiem prawo Boże, że każde nasienie wydaje plon swojego rodzaju.

Tak więc tam musiało wyrosnąć „nasienie” węzowe. Ale to wcale nie przeszkodziło Bogu. To wypełniło Jego kompletny plan, uczyniło Go odkupicielem. Nawet każdy ślepy może to prawie zobaczyć, chyba że jest to przed nim zakryte. „Bóg tego świata” zakrył to przed wami. Jest to tak wyraźne, jak wszystko, co potraficie zrozumieć. Oto tak się ta sprawa przedstawia. Tak wygląda „nasienie węzowe”. Zauważcie teraz.

„Jezus był początkiem stworzenia Bożego”.

158 Co dzieje się z kobietą, kiedy otrzyma nasienie od płci męskiej? Kobieta nie ma w sobie wcale zarodka życia. Czy można temu zaprzeczyć? Ma tylko komórkę jajową, która jest jakby polem.

Jeśli macie pole i uprawicie je starannie, i spryskacie, aby zniszczyć wszelkie zarodki, nie będzie mogło nic na nim wyrósć, nawet ani trawa. Lecz jeśli użyźnicie je i zasiejecie dobre nasienie, ono będzie rosło. Gdyby przyszedł nieprzyjaciel i zasiał jakieś inne nasienie, to same prawo Boże da wzrost jednemu i drugiemu nasieniu.

Widzicie, Bóg nie miał zamiaru, aby tak się stało, ale co potem nastąpiło?

159 Widzicie, plemniki męskie są nośnikami hemoglobiny czyli krwi. W krwi znajduje się życie. Śledziłem to przypatrując się hodowli bydła i w innych przypadkach. Omawialiśmy to z bratem Shakarianem, z lekarzami, z chemikami, aby stwierdzić, jak to się dzieje. Rozumiecie? Są więc żeńskie komórki jajowe i są męskie plemniki, niosące zarodki.

To oto nie ma w sobie żadnych zarodków. Jest to tylko produkt uboczny męczyzny. Takie jest jej pochodzenie i ona jest tylko polem. Tutaj jest jajo, ono jest urodzajną rolą dla życia. A to życie porusza się i pełźnie. Jest to tajemnica, w jaki sposób...

160 Wy powiecie: „Być może spotykają się te pierwsze z brzegu. Pozostałe giną.

„Dobrze, ale jak się to dzieje? Kto o tym decyduje? Czy to będzie ten plemnik, który jest pierwszy z brzegu i to jajo, które jest najbliżej?”

„Po prostu pierwsze lepsze”. Nie, nie.

To może być jajo gdzieś całkiem w tyle, albo plemnik gdzieś w środku spermy. One spotykają się w nieprzewidzianym miejscu. To wskazuje na to, że jakaś inteligencja określa, czy to będzie osoba z rudymi włosami czy czarnymi, mała czy duża, chłopiec czy dziewczynka. Rozumiecie? Nie możecie nic w tej sprawie zrobić, to nie będzie działać. Możecie to mieszać, robić co chcecie, ale nie będzie różnicy. O tym decyduje Bóg. Po chwili jeden mały zarodek wpełźnie na to pole, zetknie się z jajem. On ma mały ogonek, przy pomocy którego się porusza. On tam się zatrzyma i tam zaczyna kształtować się ciało dziecka.

161 Czym więc ona jest? Ona nie ma nasienia. Jest polem dla przyjęcia nasienia.

Widzicie, to wyszło od nieprzyjaciela. Kiedy wyszedł rozsiewca z dobrym nasieniem, nieprzyjaciel wyszedł za nim, siejąc złe nasienie. Ale „słońce i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Jedno i drugie musi rosnąć.

Jezus powiedział: „Pozwólcie im rósć pospołu. A w dniu żniwa kąkol zostanie powiązany w snopy”. Oni już teraz wiążą się w tych wielkich organizacjach, zdążając do tego ogromnego snopu, Światowej Rady Kościołów. A jaki był tego koniec? To jest przeznaczone na spalenie. Pszenica natomiast zostanie zebrana do gumien. Widzicie?

Otóż jedno i drugie żyje z tego samego źródła, z tej samej wody, tego samego deszczu.

162 Jeśli do drzewa pomarańczy wszczepimy gałąź z grejpfruta, ona wyda grejpfruta. Jeśli wszczepimy cytrynę, zrodzi cytryny. Widzicie? Te gałęzie nigdy nie zaowocują jednak pomarańczami, mimo że odżywiają się tymi samymi sokami, które produkuje drzewo pomarańczy.

Denominacje zostały wszczepione w ten krzew winny. Skoro bowiem utrzymują, że są chrześcijańskimi, one żyją tym. Podobnie także i Kajfasz. Wiecie, kim on był, a jednak on nawet prorokował. Widzicie? Oni odżywiają się tym.

O, chciałbym, abyśmy mieli tydzień na studiowanie tych rzeczy, aby one stały się tak jasne, by nikt tego nie przeoczył. Ale muszę opuścić niektóre z tych rzeczy.

163 Uważajcie. Patrzcie, te ręce zbudowały to dla Jego umiłowanej oblubienicy. On uczynił to z czułej miłości do Swojej oblubienicy.

Przypomnijcie sobie, że Duch Święty zstąpił na Jezusa, który był częścią tej ziemi. Dlaczego? Boży zarodek, Boże życie zostało złożone w łonie kobiety, (czy tak?) czyli na ziemi. W porządku. A potem to życie z Boga wstąpiło tam, tak iż On był „początkiem stworzenia Bożego”. Rozumiecie? Później zaś ta Boża krew, która pochodziła z tego zarodka, została przelana na Golgocie, spłynęła kroplami z powrotem na ziemię. W jakim celu? Aby ziemię odkupić. Tak więc ona została usprawiedliwiona, została uświęcona, powołana i odzyskana, teraz zaś ma otrzymać swój chrzest ognia i zostać oczyszczona dla Jezusa i Jego oblubienicy.

A wy jesteście tymi następnymi częstkami, wydobytymi z tej ziemi. Wasze ciała są częścią tej ziemi. Wasze dusze są częstkami Boga, Jego atrybutami, które ujawniły się tu na ziemi w ciele. To ciało ma zostać odkupione.

Otóż dusza zostaje odkupiona, ponieważ znajdowała się w grzechu. Dlatego Bóg zstępuje i poprzez proces usprawiedliwienia, uświęcenia i chrztu Duchem Świętym dokonuje odkupienia waszej duszy.

164 A ponieważ wy jesteście częstką tej ziemi, zostajecie przez nią także odkupieni. Wy znajdujecie się teraz w tym procesie. To wzrasta. Wasze ciało zostało usprawiedliwione w chrzcie Noego. Amen! Potem te ciała zostały uświęcone, gdy ziemię skropiła ta krew. Teraz ziemia, to miejsce, w którym będziecie żyli, ma zostać oczyszczona przez ogień, chrztem Ducha Świętego, aby stać się miejscem dla zamieszkania Chrystusa i Jego oblubienicy, miejscem nowej Jerozolimy.

165 Przypatrzcie się temu miastu. Bóg zajmuje Swoje mieszkanie na ziemi. Możecie widzieć z tego wyraźnie, jak już powiedziałem, konieczność tej przemiany, że ziemia musi ulec przemianie. Nie może pozostać taka, jak jest. Po tysiącleciu świat nie może trwać dalej takim, jak dotąd, bez przemiany. Rozumiecie? Aby mogło tu istnieć takie miejsce, on będzie musiał zostać przemieniony.

Tak samo jak i my musimy zostać przemienieni Jego świętym ogniem, Duchem Świętym, aby móc być miejscem, gdzie On będzie przebywał.

166 Zauważcie teraz, że na nowej ziemi będzie wiele miejsca. Tak jest. Widzicie, mnóstwo miejsca! Ona zostanie odnowiona przez ogień, to prawda, ale nie będzie już więcej morza. Zauważcie, że powierzchnia tego miasta wynosi dwa tysiące pięćset kilometrów do kwadratu.

Słuchajcie bardzo uważnie, podczas gdy będziemy rysować te wymiary. Chwileczkę, zetrę najpierw tablicę. [Brat Branham ściera z tablicy swoje wcześniejsze rysunki - wyd.]

Oto jest głębokie objawienie od Boga. Zaraz się zatrzymam. Żadnej z tych innych rzeczy... Resztę już zatrzymam, jeśli Pan pozwoli.

167 Kiedy zwrócimy się do Księgi Objawienia, zobaczymy, jak anioł mierzył tam to miasto przy pomocy łokci i stadiów. Dwanaście tysięcy stadiów to jest dwa tysiące trzysta kilometrów. Powierzchnia tego miasta wynosi dwa tysiące trzysta kilometrów do kwadratu.

Czy wiecie, co to za odległość? To w przybliżeniu tyle, co z Paryża do Moskwy albo z Warszawy do Madrytu. Inaczej mówiąc, powierzchnia tego miasta to dwie trzecie Stanów Zjednoczonych. Wy powiecie: „Przecież nie ma tyle miejsca.

168 „Jeśli morza już nie będzie, to będzie dosyć miejsca, gdyż ponad siedemdziesiąt procent powierzchni ziemi to woda”. Czy to prawda? Ta eksplozja osuszy morze, rozsądzi ziemię. Oj! Wyobrażacie sobie, dwa tysiące trzysta kilometrów do kwadratu. Co za miasto! Ale pamiętajcie, że morza już nie ma.

„Długość jego i szerokość, i wysokość są równe”. To dawałoby dwa tysiące trzysta kilometrów w tę stronę i tyle samo w tę stronę. Szerokość, długość i wysokość. Pomyślcie tylko, dwa tysiące trzysta kilometrów przezroczystego złota. A miasto otoczone było murem.

169 Równość tych trzech wymiarów niekoniecznie musi oznaczać, że chodzi o sześciąt. Istnieje inna figura geometryczna, która ma te trzy wymiary równe, mianowicie ostrosłup o podstawie kwadratowej, zwany piramidą. „A miasto jest czworokątne” i jego wymiary są równe.

170 Pozwólcie, że to narysuję. [Brat Branham rysuje na tablicy - wyd.] Widzicie, długość, szerokość, wysokość. Jest tak pewne, jak świat, że wchodzimy tutaj w coś. Rozumiecie? Zauważcie, że wymiary tego prostopadłościanu są wszystkie równe: długość, szerokość i wysokość. Jednak jest jeszcze inna figura, która spełnia ten warunek, a to jest ostrosłup.

On wygląda w taki sposób i to jest dokładnie kształt piramidy, tego znaku Enocha w Egipcie. Czy tak jest? Przed zniszczeniem ziemi przez potop, kiedy następowało usprawiedliwienie. Enoch wystawił pewien znak. W tej piramidzie jest siedem poziomów dojścia do komnaty królewskiej. Jeśli kiedy studiowaliście wymiary piramidy, to zwróćcie uwagę na ten siódmy poziom, co tam wychodzi na spotkanie przychodzącego, aby przedstawić go królowi. Dowiedzcie się, czyja to stacja się tam znajduje, a wtedy zrozumiecie na podstawie tej piramidy, w jakim dniu żyjecie.

171 Otóż Bóg stworzył trzy Biblie. Jest oczywiście także nauka na temat piramidy, która jest nonsensem, ale jest i prawdziwa piramida. Rozumiecie? Zauważcie. Pierwszą Biblią, jaką Bóg stworzył... On stworzył trzy. Wszystko musi być w liczbie trzech.

Jezus przychodzi trzy razy. Raz, aby odkupić Swoją oblubienicę. Następnie, aby zabrać Swoją oblubienicę. I wreszcie wraz ze Swoją oblubienicą. Rozumiecie?

172 Zwróćcie uwagę, jakie to piękne. Dostrzegacie to? W tej piramidzie było siedem poziomów, a potem dochodziło się do komnaty królewskiej. A my znajdujemy się w siódmym okresie kościoła, poprzedzającym chwilę, kiedy Król obejmie Swoją tron. I pamiętajcie, że ta piramida nigdy nie miała na sobie kamienia szczytowego.

173 Pierwsza Boża Biblia była na niebie w postaci zodiaku. To rozpoczęło się i trwa przez wszystkie wieki. Pierwszym znakiem zodiaku jest panna. To przedstawia, w jaki sposób On przyszedł po raz pierwszy. Ostatnim znakiem zodiaku jest lew. Symbolizuje Jego drugie przyjście. Bezpośrednio przedtem są skrzyżowane ryby. To jest wiek raka, w którym teraz żyjemy.

Po tamtych czasach Enocha powstała ta piramida, będąca dokładnym świadectwem. Nie będziemy mieli czasu, aby w to się wgłębić, ale kiedyś, z pomocą Bożą pokażę wam, jak dokładnie przedstawia ona wymiar tej godziny, w której żyjemy. Widzicie?

Zauważcie, że tą figurą geometryczną, której trzy wymiary są takie same, niekoniecznie musi być sześciąt. To może też być odpowiednik tego symbolu Enocha w Egipcie.

174 W czasie oczyszczenia ziemi, jej chrztu ogniem będzie miała miejsce aktywność wulkaniczna i te wybuchy, co spowoduje uformowanie się góry w postaci piramidy. Rozumiecie? Będzie na to mnóstwo miejsca. Cała planeta ulegnie przemianie. Cała jej powierzchnia zmieni wygląd. Zrozumielście to? Wytworzy się góra w kształcie piramidy.

175 Gdyby tak się stało, byłoby to dokładnie zgodne ze Słowem, i to się stanie. Zauważcie, że w prorocztwie Izajasza, z którego już czytaliśmy, powiedziane jest w 65 rozdziale, 25 wierszu: „Nie będą źle postępować ani zgubnie działać na całej świętej górze, mówi Pan”.

O! „Na całej Mojej świętej górze!” Pamiętajcie, zawsze mowa jest o „górze”.

Gdyby te mury biegły w górę i w dół, to miasto mogłoby być widoczne tylko od wewnątrz. Tron w nim byłby widoczny tylko od wewnątrz. Zwróćcie uwagę, że to można byłoby oglądać tylko od wewnątrz.

Widzimy jednak obietnicę Izajasza 4,5. Odczytajmy to.

176 Czy wam się śpieszy? [Zgromadzeni odpowiadają: nie - wyd.] Nie, nie śpieszcie się teraz. Omawiamy teraz pewną ważną rzecz i warto na to poświęcić więcej czasu, abyście to mogli zrozumieć. Chciałbym to bowiem wyjaśnić dokładnie. A kiedy wrócimy do tego później jeszcze raz, w następnym studium na ten temat, innym razem pokażę wam, gdzie i co to jest, o czym mówimy.

177 O, chwała Panu Jezusowi! Przyjrzyjcie się tutaj, jak Słowa nie mogą zawieść. Spójrzcie na to miejsce u Izajasza. Gdzieś tutaj miałem to zapisane, muszę to odszukać. Chwileczkę. Izajasz 4,1-5. Słuchajcie. On mówi o przyjsciu Pańskim, jak bardzo kobiety będą niemoralne. Och, on mówi: „Siedem kobiet...”. Słuchajcie. Odczytajmy to. Spójrzcie.

W owym dniu uchwyci się siedem kobiet jednego mężczyzny, mówiąc: Swój własny chleb będziemy jadły i swoim własnym odzieniem będziemy się przyodziewały, niech tylko twoim imieniem się nazywamy, zdejmij z nas naszą hańbę!

To są czasy ostateczne, w których teraz żyjemy: małżeństwa, rozwody, prostytutka i wszystko inne.

W owym dniu latorośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi chlubą i krasą ocalonych Izraela. (Jak to, że ocaleliście z całego tego przekleństwa! Widzicie?)

I będzie tak, że kto pozostanie na Syjonie i ostoi się w Jeruzalemie... (zobaczmy)... będzie nazwany świętym; każdy, kto jest zapisany wśród żywych w Jeruzalemie.

Gdy Pan zmyje brud córek syjońskich... (pamiętajcie, to jest zawsze oblubienica)... i usunie plamy krwi z Jeruzalem... (to jest resztką Żydów plus oblubienica)... tchnieniem sądu i tchnieniem zniszczenia...

To jest zawsze sąd Boży, czas Jego sądu ostatecznego. On was powołuje, usprawiedliwi i doprowadza do odkupienia. Następnie dotyka was sąd, w którym Duch Święty i ogień wyczyszcza grzech. Wtedy jesteście Jego własnością.

To samo robi On z ziemią, oczyszczając ją ogniem „i duchem spalania”. Spójrzcie teraz. Słuchajcie! Czy jesteście gotowi?

Wówczas stworzy Pan nad całym obszarem góry Syjon i nad jej zgromadzeniami obłok w dzień, a dym i blask płomieni ognia w nocy, gdyż nad wszystkim rozciągać się będzie chwała niby osłona.

178 [Brat Branham rysuje na tablicy - wyd.] „W owym dniu Pan stworzy ponad jej szczytem ogień i blask światła, aby się palił,” dalej zaś jest powiedziane, że będzie tam „osłona, ostoja, schronienie”. Zauważcie, jak bardzo dokładna jest mowa Biblii. Te mury ciągnęłyby się w górę i w dół, tak że nie byłoby można jej widzieć. To musi być nachylone. „Na całej Mojej górze świętej...”. „Nad całym obszarem tej góry stworzy blask światła, a to będzie dla osłony”. O, śpiewamy tę pieśń:

O, to miasto na górze Syjon!

Jestem pielgrzymem, lecz miłuję je bez przerwy

Teraz i potem poprzez wszystkie te wieki,

Kiedy dotrę do tego miasta na górze. (Widzicie?)

179 Zwróćcie uwagę. Góra Synaj była tą górą, na której wierzchołek Bóg zstąpił, kiedy przemawiał do Izraela w Słupie Ognistym. Zstąpił wtedy na wierzch góry Synaj.

Na górze przemienienia On złożył deklarację: „Ten jest Syn Mój umiłowany, Jego słuchajcie”. Zstąpił tam w słupie światła i wśród oślepiającej jasności. Tam, na szczycie góry ukazał się przed Piotrem, Jakubem i Janem. Towarzyszyli Mu Mojżesz i Elias, reprezentujący powstałych z martwych i przeniesionych za życia. Chwała!

180 A teraz nowe miasto na nowej ziemi, nowe stworzenie. Miasto na górze z tronem na szczycie. [Przez następną kilka chwil brat Branham rysuje na tablicy - wyd.] Tron tutaj u góry, a mieszkańcy na tej górze od góry aż do dołu.

Ten mur wokół niego miał dwanaście kamieni węgielnych, a każdy z nich ozdobiony był jednym z drogich kamieni z napierśnika Aarona, reprezentujących dwanaście plemion Izraela.

Bramy rozmieszczone były z czterech stron dokładnie tak, jak w świątyni, namiocie

zgrupowania na pustyni. Były trzy z każdej strony i nosiły imiona apostołów, razem dwunastu apostołów. Mur miasta był wysoki na sto czterdzieści cztery łokci, co daje dokładnie sześćdziesiąt sześć metrów. Każdy z tych wielkich kamieni frontowych na tych bramach miał więc około sześć metrów średnicy. Bramy te wstawione były w mur, otaczający to miasto.

181 To miasto nie spoczywa oczywiście na wierzchołku tego muru. Nie mogłoby tak być, skoro ma ono dwa tysiące trzysta kilometrów w poprzek. Poprzez te bramy w tym murze wchodzi się do środka, tak jak było to w starej Jerozolimie. Poprzez bramy w murze wchodziło się do miasta.

Każda z nich miała jeden z tych dwunastu kamieni węgielnych i każda miała jeden z tych drogocennych kamieni, reprezentujący jedno z dwunastu plemion Izraela.

Każda z tych wielkich bram, zrobiona z jednej perły, nosiła imię jednego z apostołów. Czyż Jezus nie powiedział do nich: „Zasiądziecie na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń izraelskich?” Kim więc są ci, co będą siedzieli w tych bramach, kiedy ludzie wchodzić będą do miasta? Oj, wspaniałe! Tutaj to macie. Królowie ziemi, wstępujący do tego miasta, staną przed sędzią apostołskim, jak to zapowiedział Jezus. Wspaniałe!

182 Na tronie umieszczonym na wierzchołku tej góry, na wysokości dwóch tysięcy trzystu kilometrów cały świat widzieć będzie światłość świata, Jezusa siedzącego na tronie na wierzchołku świata, na wierzchołku kościoła, na wierzchołku góry Syjon, na wysokości dwóch tysięcy trzystu kilometrów, odległości z Paryża do Moskwy postawionej pionowo. Będzie widoczny zewsząd na świecie, znajdując się na wysokości dwóch tysięcy trzystu kilometrów.

183 A wszędzie tutaj od góry aż do dołu znajdować się będą odkupieni. Tam będą te domy ze szczerzego złota. Będą tam aleje, parki i ogrody. Rzeka wody żywota będzie wytryskała od tronu i spływała przez małe szczeliny i tarasy. Drzewo żywota będzie zakwitło na każdej działce, przynosząc owoc dwanaście razy w roku, każdego miesiąca inny.

Królowie ziemi wejdą do niego i wniosą tam swoją chwałę. „A liście drzewa służą do uzdrawiania narodów,” zapewniając, że oni tam na zewnątrz żyć będą w pokoju. Kiedy będą wracali do siebie, zerwą sobie listek oto w taki sposób. Będzie podobnie, jak kiedy gołębica wróciła do arki z gałązką drzewa oliwnego na znak, że gniew Boży ustał. Gdy więc ten król będzie wracał po wniesieniu do tej siedziby oblubienicy w tym mieście swojej chwały, zabierze ten liść i przedłoży go sąsiadującemu z nim królowi mówiąc: „Jesteśmy z sobą w pokoju trwającym na wieki”. Amen! Ku uzdrowieniu narodów! „Wszystkie nasze porachunki są uregulowane. Kiedyś walczyliśmy z sobą przelewając krew, mój bracie. Dawniej rozrabialiśmy, pokrzykiwali na siebie, strzelaliśmy, palili dzieci i wszystko możliwe. Ale teraz nastał pokój. Nastąpiło uzdrowienie”. Tu nie chodzi o uzdrowienie z chorób. One wszystkie przeminęły. Chodzi o uzdrowienie narodów! Amen!

184 Miasto z tronem na szczycie. Objawienie 21,23. „A miasto nie potrzebuje światła, ponieważ Baranek i Pan Bóg jest jego światłem”. Widzicie? Pan Bóg jest tym Słupem Ognistym, który towarzyszył dzieciom Izraela w drodze przez pustynię. I On wstąpił na ten tron w tym doskonałym królestwie po skończeniu czasu. Jest to to królestwo, które „Jezus odda Ojcu, aby Bóg był wszystko we wszystkim”. Jezus zasiadł tutaj na Jego tronie jako nasz Józef. Król ten jest tą światłością na wierzchołku góry Syjon i Jego światło będzie napełniało całe to miasto. Alleluja!

185 Dwa tysiące trzysta kilometrów wysokie i dwa tysiące trzysta kilometrów do kwadratu w podstawie, z rajskimi ogrodami posadzonymi w całym tym mieście, z ulicami, alejami! Czytajcie w waszej Biblii Objawienie 21, aby się upewnić, że to prawda. Widzicie: „Nie potrzebują tam światła, ponieważ Baranek jest jego światłem”. On będzie widoczny ze Swojego miejsca na tronie z odległości dwóch tysięcy trzystu kilometrów.

To nie wznosi się pionowo w taki sposób. To jest pochylone jak piramida. Gdyby to była połowa odległości, to przebiegałoby w przybliżeniu w taki sposób, z jednej części miasta do drugiej, z jednej strony miasta na inną stronę, jeśli to chcecie zauważyć.

186 Mogę upuścić coś tutaj w tym miejscu, jeśli będziecie chcieli. Czy zauważyliście tę małą grupę tutaj? To jest w przybliżeniu taka oto część, taki obwód to zatacza. Pomyślcie. Od Paryża po Moskwę, od Warszawy po Madryt. Taki obszar zajmuje ta podstawa, którą tu narysowałem, dwa tysiące trzysta kilometrów do kwadratu.

Mogę upuścić coś tutaj w tym miejscu, jeśli będziecie chcieli. Czy zauważyliście tę małą grupę tutaj? To jest w przybliżeniu taka oto część, taki obwód to zatacza. Pomyślcie. Od Paryża po Moskwę, od Warszawy po Madryt. Taki obszar zajmuje ta podstawa, którą tu narysowałem, dwa tysiące trzysta kilometrów do kwadratu.

O, przychodzą ze wschodu i z zachodu,
Przychodzą z dalekich ziem,
Obchodząc święto i ucztować z naszym Królem ...
(Na czym? „Nie samym chlebem żyje człowiek,”
lecz chlebem, Słowem!) ... ucztować jako Jego goście;
Jakże błogosławieni są ci pielgrzymi!
Muszę stwierdzić, że na świecie nigdy nie widziałem ludzi podobnych do nich.
O, oglądają Jego chwalebne oblicze,
Jaśniejące od Bożej światłości.
Błogosławieni uczestnicy Jego łaski
Będą błyszczeć jak klejnoty w Jego koronie.
O, Jezus przyjdzie już wkrótce,
A wtedy zakończą się nasze kłopoty.
O, co gdyby nasz Pan miał przyjść w tej chwili?

187 To nie potrwa długo. Wszystko doskonale się zgadza. Pod względem geograficznym, Sodoma, posłańcy, wszystko umieszczone dokładnie we właściwym położeniu. Widzicie? Co to oznacza? Pomyślcie tylko, zjeżdżają się do tej małej świątyni z przestrzeni dwóch tysięcy trzystu kilometrów do kwadratu, z takiej samej odległości.

Dlaczego Bóg myślał tak wiele i troszczył się tak bardzo o Palestynę, skoro jest to tylko taki mały skrawek terenu? Widzicie? Ale właśnie tam znajduje się świątynia. To właśnie tam pojawi się nowa Jerozolima, właśnie tam. „Góra Oliwna rozpadnie się w środku tworząc wielką dolinę, część na prawo, a część na lewo”. Oczywiście, kiedy to będzie wypychane od spodu. Oni mówią, że nie, że to zostanie rozepchnięte na boki. Ale to zostanie wypchnięte w górę. „W dniu, kiedy Jego święte nogi staną na tej górze”. Miejcie to na uwadze. Na tronie, na wysokości dwóch tysięcy trzystu kilometrów!

188 Przypomnijcie sobie, że szatan pewnego razu usiłował skusić Go na wierzchołku góry. Widzicie?

Jak już mówiliśmy, to nowe miasto ma dwanaście kamieni węgielnych z imionami dwunastu patriarchów. Sto czterdzieści cztery łokcie. Klejnoty z napierśnika Aarona. Dwanaście bram z pereł, imiona dwunastu uczniów.

Jezus, ten główny kamień fundamentowy, powstał z tronu, kiedy Jego święci koronowali Go „Królem królów i Panem panów”. On jest głównym kamieniem fundamentu.

189 Nie mam przy sobie swojego notatnika. Ale jeśli chcecie, zanotujcie sobie to w swoich notatnikach. Na banknotach jednodolarowych znajduje się godło Stanów Zjednoczonych. Na jednej stronie jest orzeł trzymający włócznię, które były herbem, a na drugiej stronie jest piramida z wszystko widzącym okiem na jej wierzchołku. Widzicie, oni nie wiedzieli, co czynić. Jest też na tym napis w języku łacińskim i możecie się przekonać, że to oznacza „wielka pieczęć”. Oni nie wiedzieli, co robić. Podobnie także Kajfasz nie wiedział, że prorokuje.

[Brat Branham rysuje na tablicy - wyd.] Tam jest ta wielka pieczęć. Tutaj, jak widzicie, jest to miasto. To nie jest tylko płaski trójkąt, lecz jest to płaszczyzna nachylona pod pewnym kątem, aby wierzchołek mógł być widoczny. I na tę świętą Pańską górę zstąpi Pan. Oto On jest. To jest przyczyną, dlaczego Enoch nie założył na nią kamienia szczytowego. Rozumiecie? Przyczyną było to, że kamień szczytowy ma zostać położony obecnie. Ta góra zostanie wypchnięta ku górze i będzie to góra Pańska.

190 I tutaj w środku będą mieszkali odkupieni. To oto są ulice i szerokie aleje oraz parki, a rzeka wody żywota będzie przepływała poprzez to wszystko. Każdy dom będzie zbudowany z przezroczystego złota. Także ulice będą ze złota. Będą tam także drzewa

żywota, które przynosić będą dwanaście rodzajów owocu. Królowie i dostojni ludzie ziemi wniosą swoją dostojność i chwałę do tych bram. Bramy te nie będą zamykane na noc, ponieważ nocy tam nie będzie.

W tym mieście, gdzie światłością jest Baranek,

W tym mieście, gdzie nie będzie nocy

Mam pałac, wolny od udręk i trosk.

O, zdążam tam, gdzie światłością jest Baranek.

191 Czy nie dostrzegacie, że obecne miasta, domy i mieszkania mówią o tym już teraz? Wszystkie te naturalne rzeczy są cieniami.

Weźmy na przykład cień mojej ręki w pewnej odległości. Zanim może zaistnieć negatyw, musi istnieć pozytyw. Widzicie, z daleka ten cień wygląda tak, jakbym miał tuzin palców, ale kiedy obserwujecie to z coraz bliższej odległości, to staje się coraz bardziej ostre, aż wreszcie ten cień przechodzi w moją rękę.

Z tego się bierze, że ludzie często myślą, iż jest trzech albo czterech Bogów. Patrzycie ze zbyt wielkiej odległości wczesnych okresów reformacji. Rozumiecie? Zbliżcie się tylko teraz, a przekonacie się, że obraz się zaostrzy, aż zobaczycie, że jest jeden.

192 Jest też tylko jedna oblubienica, nie tuzin, denominacji. Tylko jedna oblubienica, ta, która została wybrana z wszelkiego... z ziemi, która została do tego predestynowana. Tworzą ją ci, którzy rozpoznali swoje miejsce w królestwie.

193 Na tym tronie, patrzcie, tak wysoko! To nowe miasto ze swoimi fundamentami, dwanaście bram, Jezus, główny kamień fundamentalny, apostołowie, którzy będą sędzić, dwanaście pokoleń.

Piramida Enocha nie rzuca cienia o żadnej porze dnia. Byłem w Egipcie i zwiedzałem piramidy. Są tak usytuowane geograficznie i mają taki kształt geometryczny, że bez względu na to, gdzie znajduje się słońce, wokół piramidy nie ma nigdy cienia. Czy widzicie, jak to wygląda?

A tam nigdy nie będzie nocy. Widzicie, On znajdował się będzie na szczycie tej góry i zalewać ją będzie potokami Swojej chwały. Jego chwalebna światłość będzie tam bez przerwy. Nie będzie tam nocy. Światłością będzie Jezus, ten główny kamień!

194 Zauważcie teraz. A więc odkupieni będą chodzić w tej światłości. My śpieszymy teraz: „Będziemy chodzić w światłości, wspaniałej światłości”. Jest w nas coś, co odzywa się, woła. Coś, co „przeszło ze śmierci do żywota”. Dlatego, że to oczekuje. Rozumiecie? Oto, czym jest ten atrybut, co my odczuwamy.

To jest rzeczywiście to miasto, którego wypatrywał Abraham. Widzicie? Będąc prorokiem on wiedział, że to miasto gdzieś jest. Tak mówi Biblia. Dlatego on opuścił to miasto, w którym mieszkał i udał się w podróż. Zobaczcie, dokąd on poszedł. Dokładnie tam, gdzie ono będzie się znajdować. Rozumiecie? „Oczekiwał bowiem miasta, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”. Dlatego, ponieważ był prorokiem.

195 Jezus odszedł, aby Boskimi rękami przygotować Boskie miasto. On, Boski Architekt, dla kupionych przez Boga, predestynowanych ludzi. Odszedł, aby je przygotować.

Abraham oczekiwał go... Wyznawał, że jest pielgrzymem i cudzoziemcem, oczekiwał bowiem miasta, którego budowniczym i twórcą jest Bóg... Ten prorok wiedział, że ono się gdzieś znajduje. Jan widział je zstępujące z nieba. Abraham natomiast już wtedy przypuszczał, że ono musi być gdzieś na ziemi. Dlaczego? On spotkał Melchisedeka, jego Króla i złożył Mu dziesięcinę. Temu, który nie miał ojca ani matki. Nie miał on początku życia ani końca dni. Abraham spotkał się z Nim i oni przyjmowali komunię dokładnie na tym miejscu, gdzie zostanie wzniesione to miasto, ta święta Pańska góra, gdzie będą żyć odkupieni. Och, wspaniałe!

Czas nie chce się po prostu zatrzymać. Chociaż nie, mieścimy się w czasie. Niedługo przejdziemy do wieczności.

196 O, święta góra! Będą tam ulice z przezroczystego złota, aleje, domy i parki. Możecie o tym przeczytać w Objawieniu 21,18. Będzie tam drzewo żywota ze swoimi dwunastoma rodzajami owoców. Co miesiąc rodzić będzie jeden gatunek. Ludzie, spożywający te owoce, będą zmieniać dietę co miesiąc.

Ale jest to tylko dla zwycięzców. Czy wiecie o tym? To nie jest dla denominacji. Wy powiecie: „Czy naprawdę tak myślisz, bracie Branham?”

Otwórzmy na chwilę Objawienie 2, a znajdziemy to. Objawienie 2,7. Przekonajmy się zaraz teraz czy to prawda, czy nie. W Objawieniu 2,7 czytamy co następuje:

Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

Pamiętajcie, że tutaj nie mówi On do Żydów. Zwraca się do kościoła czyli do pogan.

Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w rajcu Bożym.

197 „Tylko dla zwycięzców, którzy zwyciężyli nad bestią, zwyciężyli nad jej piętnem,” to jest katolicyzm, protestantyzm, denominacjonizm, „którzy zwyciężyli nad bestią, nad jej piętnem i nad liczbą jej imienia”. Oni będą mieli „dostęp do drzewa żywota i będą mogli wejść bramami do miasta, gdzie nie będzie mogło wejść nic nieczystego”. Widzicie? Pomyślcie o tym. Teraz jeszcze chwileczkę, gdy będziemy chcieli posunąć się jeszcze trochę dalej. Drzewo żywota będzie tylko dla zwycięzców.

Jego liście będą służyły do uzdrawiania narodów. Ci królowie, którzy będą wtedy żyli, będą przychodzić, aby złożyć swoją dostojność przed tronem Bożym. Zupełnie tak samo, jak jedenaście plemion izraelskich, każde z nich przynosiło swoje dziesięciny dla plemienia Lewiego. Rozumiecie? Kiedy oni wnosić będą swoją chwałę do tego miejsca, przychodząc z krajów ziemi, błogosławionych przez Boga, oni wyciągną ręce i zrywać będą te święte liście z drzewa żywota i wyjdą razem z nimi. Nie będzie więcej wojen. Wszystko będzie żyło w pokoju. Te liście będą dla upamiętnienia, dla uzdrawiania narodów.

198 To samo drzewo, drzewo żywota, rosło w czasach Adama w ogrodzie Eden. On mógłby z niego spożywać owoc, gdyby nie upadł. To drzewo żywota przypominało mu, że jego nowe... jego młodość przebiega ustawicznie. Rozumiecie?

To samo będzie z tymi narodami. Te liście będą służyć do uzdrawiania narodów. Zauważcie, nie do uzdrawiania chorób. Będą mieli te same uprawnienia, jakie miał Adam. Podobnie też ta gołębica przyniosła gałązkę z drzewa oliwnego. To wszystko... Każdy król weźmie sobie taki liść.

199 Zauważcie teraz rzekę żywota. Być może tworzyć ją będzie wiele małych strumyków. Na tej ziemi bowiem...

Zakończę już za kilka minut. Na tej ziemi... Albo ja już tutaj się zatrzymam. Zobaczcie, ile jeszcze mam na ten temat notatek. Około trzydziestu stron. Tak jest. Patrzcie.

W tym życiu nie widziałem nigdy nic bardziej orzeźwiającego, jak znalezienie bulgoczącego strumyka, kiedy się jest w górach. Mówiłem już o tym niedawno w kazaniu. Jest to życiodajny źródło. Kiedy jesteście znużeni i spragnieni, kładzicie się przy takim dobrym źródle. W głębi ziemi, na głębokości setek metrów, gdzie nie mogą dotrzeć żadne zarazki, tryska bulgocząc ta czysta, świeża, życiodajna woda. Bardzo to cenimy. To jest bardzo miłe. Ta ziemia ma wiele takich strumyków z orzeźwiajączą wodą. Kiedy jesteście spragnieni i umierający, możecie zaczerpnąć stąd dobrego, zimnego napoju, który przywróci wam siły do życia.

Ale ten jeden nie ma żadnego. Biblia powiada: „Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek”. Baranek jest światłością, Baranek jest świątynią. Baranek jest tronem. Baranek jest życiem. On jest tą świątynią. Widzicie, wszystkie te ziemskie świątynie mają jakiś obiekt, któremu oddaje się cześć, w tym mieście natomiast On jest tym obiektem. On przebywa pomiędzy Swoim ludem. Światłość Jego Ducha oświetla to piramidalne miasto.

200 Zobaczcie jednak, skąd wypływa właśnie ten jeden. On tryska spod tronu, stamtąd bierze swoje życiodajne siły. Bierze swój początek pod tronem Bożym, na którym zasiada Bóg.

Na całej ziemi, na której teraz żyjemy, czy to w chrześcijaństwie, czy w krajach pogańskich, znajdują się świątynie. Czy pomyśleliście kiedyś o tym? Wszystkie kraje mają kościoły.

201 Podobnie było, gdy Piotr i Jan znajdowali się na szczycie tej góry. Światłość zakryła

cały jej wierzchołek i odezwał się głos, który powiedział: „Ten jest Synem Moim umiłowanym”.

202 W Objawieniu 21,3 i 4 czytamy: „Oto przybytek Boga między ludźmi!” Bóg zajął mieszkanie w człowieku przez to, że go odkupił, przez ten potrójny proces. Obecnie Bóg odkupi ziemię i zasiądzie w świątyni na ziemi, razem ze Swoimi poddanymi, których z tej ziemi dla siebie wzbudził. Poprzez grzech nastąpił ich upadek i On dopuścił do tego, następnie jednak posłał Jezusa, aby odkupił tę upadłą ziemię, której i my jesteśmy częścią. „Ani włos z głowy waszej nie spadnie”. Tak powiedział Jezus. Powiedział także: „A Ja ich wzbudzę w dniu ostatecznym”. Rozumiecie? Dlaczego? Ponieważ jesteście częścią ziemi.

203 Pamiętajcie chyba ten mój dowcip o tym, jak żona powiedziała mi, że utraciłem swoje włosy. Ja jej odpowiedziałem, że nie utraciłem ani jednego z nich.

„Gdzież więc one są,” zapytała.

„Tam, gdzie były, zanim je otrzymałem,” brzmiała moja odpowiedź. Gdziekolwiek były, ta substancja, gdziekolwiek są, one czekają na mnie. Rozumiecie? Tak jest. Pewnego dnia ja udam się tam, gdzie one są.

204 To stare marszczące się i upadające ciało kurczy się w ramionach, miewa bóle w kolanach, jego głos staje się ochrypły. To jest wszystko w porządku. Choćbyście pogrzebali je w morzu, trąba Boża zbudzi mnie. Tak jest, tak jest! Pewnego dnia zostaniemy przemienieni. Jestem częścią tego świata, ale nie macie nic z tego „kosmosu”. Należycie do innego porządku, odkupionego porządku.

205 Zauważcie: „Oto przybytek Boga między ludźmi”. Zauważcie: „Stare rzeczy przeminęły”. Te rzeczy przeminęły. Oznacza to, że niebo zstąpiło, aby zamieszkać wśród ludzi. Widzicie? Niebo i ziemia padły sobie w objęcia.

Dokładnie tak, jak gołębica zstąpiła na część ziemi, na Jezusa. On był z prochu ziemi, człowiekiem. Bóg, przez moc twórczą przychodzący z tego maleńkiego zarodka życia. A ta krew, która była w tym... To życie, które było w tej krwi, wstąpiło z powrotem do Boga, przedtem jednak skropiło ziemię, biorąc ją przez to na własność. [Brat Branham puka kilka razy w pulpit - wyd.]

206 Z powodu krwi, która została przeniesiona, z tej komórki rozrodczej od Kaina, widzicie, teraz On przychodzi z powrotem z tą twórczą mocą, której Bóg użył tworząc Adama, a teraz oto tu jest drugi Adam. A przez tamtą naruszoną komórkę, gdzie Kain na skutek grzechu naruszył, widzicie, tę komórkę krwi, ponieważ on zabił Abla. Jednak Abel zrodzony był ze stosunku seksualnego. Teraz jednak ta nowa komórka krwi...

Ten drugi Adam nie urodził się z seksu. „To było stworzenie Boże, początek tego stworzenia,” i ono odkupiło ziemię. Dlatego cały ten wapń, potas, związki organiczne i promieniowanie, z których jesteście ukształtowani, zostały odkupione. „Ani włos z głowy waszej nie spadnie. I Ja to wzbudzę w dniu ostatecznym”.

207 Co więc z tego wynika? Bóg zstępuje, aby zamieszkać tu na ziemi. On jest bowiem jej częścią, stąd pochodzi Jego własne ciało. On wzbudził je dla naszego usprawiedliwienia i zostajemy usprawiedliwieni przez to, że temu wierzymy i przyjmujemy to. Zauważcie, że w tych obrazach Jezus staje się... Obrazowo Jezus staje się człowiekiem, Bogiem... albo predestynowanym do zajęcia miejsca człowieka, aby nas odkupić, aby umożliwić to wszystko.

Zauważcie, że na zewnątrz tych wspaniałych murów tego miasta...

208 Czy zanotowaliście sobie „miasto?” Widzicie, jest to święta góra. [Brat Branham rysuje na tablicy - wyd.] „Nie będą szkodzić ani zabijać na całej Mojej górze świętej, mówi Pan”. To miasto nie jest sześcianem. Jest to góra. Jej szerokość, długość i wysokość są równe. Dwa tysiące trzysta kilometrów w tym kierunku, dwa tysiące trzysta w tym, każdy z boków wokoło, i tyle samo wznwyż. Jest to więc olbrzymia góra w kształcie piramidy, a to miasto położone jest na tej górze. Chwała!

Tak to wygląda. Tam znajdują się Boże rajske ogrody, światłość świata, doskonałe królestwo. Nie siódmy dzień, lecz dzień wieczny! Rozumiecie? Nie tysiąclecie, lecz nowa ziemia! Widzicie?

209 Ponieważ droga do tego prowadzi poprzez tysiąclecie, ziemia przejdzie poprzez jego proces uświęcenia, pomimo tego jednak musi zostać spalona. Widzicie? Ta krew odkupiła

bowiem ludzi, tych tysiąc lat upamiętnia, że cena została zapłacona. Potem jednak ona będzie musiała zostać oczyszczona przez ogień, tak jak oczyszczeni zostaliście wy, przedstawiciele tego miasta, Jego reprezentanci.

Czy więc życie albo umieranie, cóż to za różnica? Czy przyjdzie On dziś, za sto lat, czy za tysiąc, będę tylko odpoczywać, dopóki nie nadejdzie moja przemiana.

210 Dlatego, mężczyzno i kobieto w podeszłym wieku, nie bądźcie zniechęceni. [Brat Branham rysuje na tablicy - wyd.] Jeśli jesteście reprezentowani tutaj, w tym Bożym atrybucie, to tutaj, to jest Bóg. Jeśli to posiadasz, jeśli jesteś reprezentowany tutaj, to znajdujesz się w wieczności. Jeśli poprzez chrzest Duchem Świętym przeszedłeś z tego siódmego dnia w ósmy, to wszedłeś do wieczności, jesteś włączony tutaj w to. Jeżeli jednak ufasz jakimś odczuciom lub skakaniu w górę i w dół, albo też mówisz: „Ja czynię to. Ja przestrzegam siódmego dnia. Ja nie jem mięsa,” albo inne podobne rzeczy, to wszystko niewątpliwie zniszczy. Rozumiesz? Natomiast to oto jest wieczne. Dostrzegasz to? To jest wieczność, święto, które następuje po święcie Namiotów. Rozumiecie?

Święto Namiotów było ostatnim, siódmym świętem. Obecnie obchodzimy to siódme święto, święto Namiotów, siódmy okres kościoła.

211 W tysiącleciu będziemy w dalszym ciągu w okresie święta Namiotów, w siódmym dniu.

Potem jednak, po skończeniu siódmego dnia, będzie miało miejsce święte zgromadzenie, powrócimy do wieczności. W jaki sposób? Przez Tego, który jest wieczny, a który przyszedł, odkupił nas i zabrał nas z powrotem, pozwalając nam zrozumieć, że byliśmy częścią tego oto.

W jaki sposób więc możesz wiedzieć, że jesteś tego częścią? Dzięki temu, dzięki Słowu tej godziny, obietnicy na ten dzień. Co to jest? Jest to odnowa, nawrót do pierwotnego stanu, do pierwszego dnia. „I zwróci serca synów z powrotem ku ojcom,” powodując odnowienie pierwotnej pięćdziesiątnicy, nie sensacji, i manifestując światło wieczorne, tego samego Syna, który ukazał się w świetle porannym i został obiecany na ten dzień. Amen, amen!

Gdzie jesteśmy, przyjaciele, gdzie się znajdujemy? Oczekujemy teraz, aby zejść z pola, by Objawienie 11 mogło się ujawnić wobec Żydów. Tak jest, zbliża się pochycenie.

212 Uważajcie. Na zewnątrz tych murów i bram, rozsiane po całej nowej ziemi narody będą mieszkać w wiecznym pokoju. Co to będzie? Dostojni królowie wniosą do niego swoją chwałę. Nie będzie mógł tam być żaden grzech. Żadne kobiety z włosami ostrzyżonymi na pazia nie wkroczą do tego miasta. Zapewniam was o tym. Nie będzie więcej noszenia krótkich spodni, palenia papierosów. Rozpustnicy, wszetecznicy, kłamcy, bałwochwalczy, kimkolwiek by oni byli, nie wejdą do tego miasta. Nie, to wszystko będzie przeszłością. Grzechu więcej nie będzie. „Nie wejdzie tam nic nieczystego,” naruszającego jego świętość. Tak On powiedział. „Wszystkie te stare rzeczy przeminęły na zawsze”.

Rozejrzyjcie się po polach i wokół jego bram:

Niedźwiedź będzie łagodny, wilk oswojony,

A lew leżeć będzie obok jagnięcia.

Dziecko prowadzić będzie dzikie zwierzęta,

A ja będę innym stworzeniem.

213 Teraz śmierć działa w moim śmiertelnym ciele, pojawiają się oznaki starości, ale potem będę przemieniony.

Czy słyszeliście tę pieśń: „Niedźwiedź będzie łagodny, wilk oswojony?” On nie będzie doskakiwał ani rzucał się na was, usiłując was zabić. Będzie spacerował z wami po ścieżce.

Kto to odziedziczy? Odkupieni. Kto to będzie?

Zauważcie, ja mogę tylko nauczać teraz na podstawie moich obrazów. Zauważ to, bracie Lee.

214 Kto wyszedł z arki na nową ziemię wraz z prorokiem Noem? Ci, którzy weszli z nim do arki. Czy to nie jest jasne? Właśnie ci z niej wyszli na ziemię. Rozumiecie? Tylko ci, którzy weszli do niej z Noem, dzięki jego poselstwu, byli też tymi, którzy wyszli z niej na nową ziemię po jej chrzcie wodnym.

215 Teraz zaś będą to ci, którzy wchodzi z Jezusem. W jaki sposób możecie wejść w Niego? Przez Ducha, a On jest Słowem. Tak stajecie się Jego częścią. Jaką częścią Jego jesteście? Słowem żyjącym na tę godzinę, rozpoznającym ją. I wtedy wyjdziecie z Nim w tysiąclecie. Właśnie wtedy wyjdziecie. Zauważcie, że to nie jest nowa generacja. Jest to przeszczepienie, transplantacja.

Wy powiecie: „O, bracie Branham, och!”

Zauważcie, że skoro Bóg może zabrać Eliasza przed dwudziestu pięciu wiekami, a potem przeszczepić go z powrotem na ziemię, aby był prorokiem dla Żydów, to jakże daleko więcej może uczynić ze Swoją oblubienicą!

216 Zauważcie, co zostało powiedziane do Noego po potopie, po jego wyjściu z arki. To samo, co wcześniej do Adama. Po jego wyjściu na nową ziemię Bóg powiedział mu: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie, i napełniajcie ziemię”. Zauważcie, że po potopie oni mieli rozmnażać się i napełniać ziemię, tak jak Adam na początku.

Możecie tutaj teraz zobaczyć coś wyraźnie. Słuchajcie uważnie.

217 Adam miał „rozmnażał się i napełniał ziemię”. Czy nie tak? Noe po zniszczeniu świata i nastaniu nowego miał „rozmnażać się i napełniać ziemię”. Pojęliście to? Czyż więc nie możecie dostrzec teraz, czym jest „nasienie węzowe?” Co napełniło ziemię? Zrozumieliście? W porządku. Widzicie teraz, jak szatan podszedł Ewę. Właśnie dlatego od tamtego czasu na ziemi zawsze królowała śmierć. Niebo, ziemia, zwierzęta, atmosfera, wszystko jest pod Bożym przekleństwem z powodu tego. To przekleństwo wzięło się stąd, że szatan dobrał się do tego jako pierwszy.

Jezus przyszedł, aby odkupić to z powrotem dla Ojca. Aby to uczynić, stał się tego częścią, jak właśnie to rozważaliśmy. I z tego samego prochu, którego częścią składową był i sam Jezus, Bóg przez Niego odkupił wszystkie te Boże atrybuty wraz z ziemią.

218 On był mówionym Słowem. My odkupieni jesteśmy Jego częścią. Jeśli tylko możecie to rozpoznać! Widzicie?

Faryzeusze utrzymywali, że są także. Lecz z mojej pierwszej ilustracji widzieliście, że to było tylko intelektualne. Oni nie byli zdolni rozpoznać Słowa, kiedy zostało ono zmanifestowane wprost przed nimi. Oni mówili: „Ten człowiek ma demona”.

Otóż dzisiaj nazywają nas fałszywymi prorokami. Używają w stosunku do nas tych najbrudniejszych określeń, jakie istnieją, a czynią to religijni ludzie, widzicie, wielcy, utalentowani ludzie. Widzicie, oni po prostu nie rozumieją. Pojmujecie to?

219 Chrzest wodny ziemi nie był wystarczający dla jej oczyszczenia, nie jest też ich chrzest wodny wystarczający dla nich. Uświęcenie przez krew sprawiło, że ziemia wróciła w ręce Boże, natomiast chrzest ogniem wyczyści ją, jak czyni to z oblubienicą. Podobnie jak usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem Świętym.

220 Jak już powiedziałem, On nigdy nie obiecywał, że wzbudzi nowy rodzaj ludzki, obiecał natomiast, że odkupi rodzaj upadły. Odziedziczą to ci, którzy są do tego predestynowani, jak On to obiecał. A wiemy, że On jest Bogiem nie zmieniającym się.

221 Pamiętajcie, że Bóg wziął Eliasza po jego wniebowzięciu i przeszczepił go z powrotem na ziemię, aby zajął miejsce wśród ludzi jako prorok. Stanie się to niebawem. On utrzymywał go w tym celu przy życiu przez całych tych dwadzieścia pięć stuleci, i wkrótce on pojawi się ponownie.

222 Zauważcie jeszcze, że On wzbudził Mojżesza od umarłych. Gdzie jest jego grób? Czy ktoś może go odnaleźć? Czytajcie List Judy. Widzicie? Archanioł wiodąc spór z szatanem o ciało Mojżesza powiedział: „Niech cię Pan potępi”. A na górze przemienienia stanął on wprost przed Piotrem, Jakubem i Janem, dokładnie w tym miejscu, gdzie ma wznieść się ta góra, na której oni zamieszkają. Rozumiecie?

On więc przyszedł, aby dokonać odkupienia.

223 Zobaczcie, był tam wtedy reprezentowany kościół pochwycony w górę, jak i ci, którzy zasnęli. Gdzie oni się znajdują? [Przez kilka następnych chwil brat Branham

rysuje na tablicy - wyd.] W tym mieście, na szczycie tej góry. Rozumiecie?

Byli tam Piotr, Jakub i Jan, trzech naoczni świadkowie. Byli tam także Eliasz, Mojżesz i Jezus, jako niebiańscy świadkowie. Widzicie?

Był tam Mojżesz, wcześniej umarły, który został wzbudzony. Był Eliasz, zabrany z ziemi, który pozostał przy życiu. Obaj oni zjawili się jako reprezentanci na tej świętej górze.

Był także Jezus, Odkupiciel. Kiedy Bóg, będący ponad Nim, zacienił Go, powiedział: „Ten jest Moim Synem umiłowanym”.

224 Przypomnijcie sobie, że chyba dzień wcześniej Jezus powiedział: „Zaprawdę powiadam wam, że niektórzy z tych, którzy tu stoją, nie zazną śmierci, dopóki nie ujrzą królestwa Bożego przychodzącego w mocy”.

Co to było? Zmartwychwzbudzeni wraz z porwanymi za życia, podniesieni razem, aby spotkać Go na powietrzu. Bóg zacieniający obłokiem Jezusa, stojącego w tym obłoku, i mówiący: „Ten jest Moim umiłowanym Synem, w którym Mi się upodobało”. Porządek tego nowego królestwa. O, bracie, siostró!

225 Śmierć was nie przemieni. Śmierć zmieni tylko wasze miejsce zamieszkania. Rozumiecie?

Przypomnijcie sobie, że Samuel umarł, został pogrzebany i od dwóch lat znajdował się w raju. A wróżka z Endor przywołała go i Saul go poznał, a także i ona, gdyż upadła na twarz. On nie zmienił się ani trochę. W dwa lata po śmierci był tym samym Samuelem, był ciągle prorokiem. On powiedział: „Jutro polegniesz w bitwie, ty i twoi synowie, i wieczorem o tej porze będziecie razem ze mną”. Właśnie tak się stało.

Rozumiecie? A kiedy powrócą Mojżesz i Eliasz zgodnie z Objawieniem 11, oni ciągle będą prorokami. Alleluja! [Brat Branham klaszcze trzykrotnie w dłonie - wyd.]

226 A po tamtej stronie, w tym kraju, gdzie jest to miasto, w którym światłością jest Baranek, ja cię rozpoznam, bracie McKinney. Rozpoznaję was, moi ludzie, moje klejnoty w koronie. Będą wchodzić do tego miasta od wschodu i zachodu, a ono będzie położone na tej górze, zbudowane w kształcie czworokąta o bokach długości dwa tysiące trzysta kilometrów. Osiedlicie się na tej świętej górze, gdzie przebywa Bóg, a Jezus zasiada na tronie. A kiedy Józef opuszcza tron, aby przechadzać się po rajskim ogrodzie, rozbrzmiewa złota trąba, i wtedy dzieci Boże upadają na kolana, aby oddać Mu cześć, gdyż wiedzą, że On ich odkupił. Rozumiecie? Amen! Alleluja!

Ach, często ja tęsknię za niebem,
Za tą chwałą, co ujrę tam już;
Błogi będzie to dzień,
Zbawco, gdy ujrę Cię
W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!
Me serce się rwie tam do góry,
Gdzie Bóg przygotował nam dom ...
[Puste miejsce na taśmie — wyd.]

227 Izajasz powiedział w 9 rozdziale 6 wiersz: „Potężna będzie władza i pokój bez końca. I spocznie władza na ramieniu jego, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. I spocznie władza na ramieniu jego, a jego władza i pokój będą bez końca”. Nawet zwierzęta będą miały w tym udział. Co za wspaniałość!

Niedźwiedź będzie łagodny, wilk oswojony,
A lew leżeć będzie obok jagnięcia.
Dziecko prowadzić będzie dzikie zwierzęta,
A ja będę innym stworzeniem.

228 Kiedy ten dzień nadejdzie, zostanę przemieniony, przestanę być takim stworzeniem, jakim jestem, gdyż zdążam do tego miasta! W całym moim sercu odczuwam teraz tę odkupieńczą moc.

Jeśli tak nie jest, to zmarnowałem swoje życie, to uczyłem innych zwodniczych

rzeczy. Kiedy jednak spoglądam wstecz na tę obietnicę, jaką On dał mi w tamtym dniu, i widzę, że to zostało uwierzytelnione, kiedy widzę to siedzące tutaj zgromadzenie, złożone z ludzi pochodzących z przestrzeni dwóch tysięcy trzystu kilometrów do kwadratu, i wybranych, którzy zostali wywołani z denominacji, wierzeń, rodzajów i innych takich rzeczy, zgromadzonych razem, kiedy widzę Słowo, które się uwierzytelnia, to wiem bez wszelkiego cienia wątpliwości, że w owym dniu klejnoty w mojej koronie przewyższą swoim blaskiem wszystko, co jest na świecie.

229 Nadejdzie taki czas! Ludzie, nie zgromadzamy się tutaj nadaremno. Czekamy tylko na nadejście tego czasu. Jest bardzo, bardzo późno, Jezus jest bardzo, bardzo blisko. Jego chwała to coś wspaniałego. „Nazwą Go: Cudowny Doradca”. Czy możecie wyobrazić sobie to miasto? To tutaj osiedli się oblubienica z Oblubieńcem i już nigdy się nie rozstaną.

230 Jeśli uważacie za wspaniałe to, że jedziemy setki mil, aby usiąść tutaj i karmić się Jego Słowem, przy czym jest to tylko cieniem, jakieś to będzie, kiedy będziemy żyli z Nim w tym mieście! Kiedy będziemy mieszkać z sobą w bezpośrednim sąsiedztwie, jeść z tych drzew i spacerować po tych ulicach ze złota idąc do tego źródła, pić z tego źródła, przechadzać się po Bożym rajskim ogrodzie, gdzie anioły unoszą się w powietrzu śpiewając hymny - o, jakież będzie to dzień! To jest warte wszelkich wyrzeczeń. Droga wydaje się wyboista, czasami bardzo trudna, lecz kiedy Go zobaczę, o to będzie niewarte wspomnienia, jakże mało ważne. Cóż za znaczenie będą miały te uszczypliwe przydomki i pomówienia, jakimi mnie częstują, gdy Go zobaczę w tym przepięknym, wspaniałym mieście Bożym?

231 Pochylmy swoje głowy.

Me serce się rwie tam do góry,
Gdzie Bóg przygotował nam dom,
Gdzie rzesze zbawionych śpiewają
Cześć Temu, co biały ma tron.
Ach, często ja tęsknię za niebem,
Za tą chwałą, co ujrzę tam już;
Błogi będzie to dzień,
Zbawco, gdy ujrzę Cię
W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!

Jan zobaczył je na wyspie Patmos. [Brat Branham płacze z radości - wyd.]

232 Drogi Jezu, moja nadzieja nie jest zbudowana na niczym mniejszym, Panie. Ono jest matką mojego serca, to miasto, ten wielki Król. Boże, proszę, nie pozwól zginąć nikomu z obecnych tutaj. Obyśmy zbadali nasze życie ponownie dzisiaj, oczekując, o Panie, na Twoje przyjście, kiedy wszyscy odkupieni, wraz z tymi, którzy w wielkim amfiteatrze rzymskim pożerani byli przez lwy, powstaną z prochu pewnego dnia.

Nie będzie cmentarzy na zboczach tej chwalebnej góry. Nie będzie się zakładać żałobnych opasek. Nie będą zraszać jej łzy. Nie, nie. Nie będzie tam kopczyków świeżej gliny. Nie dotknie jej żadna burza. Wszystko będzie tam chwalebne.

233 Dopomóż nam, Panie, o ile jest tu ktoś zaproszony na tę weselną ucztę Baranka, na tych tysiąc lat królowania, aby potem, po zakończeniu tego miodowego miesiąca wejść do tego miasta. Tysiąclecie będzie zaledwie miesiącem miodowym. A potem Oblubieniec zabierze oblubienicę do domu. On będzie jej własnością. Jej Oblubieniec, Jego oblubienica. O, On odszedł przygotować ten dom, ponieważ się zaręczył.

Obyśmy pozostali wiernymi Jemu, który jest Słowem, ponieważ On jest Słowem. Bez względu na to, jak inni starają się nam dokuczać i powstrzymywać nas od tego, Panie, pociągaj mnie bliżej.

Ach, często ja tęsknię za niebem,
Za tą chwałą, co ujrzę tam już;
Błogi będzie to dzień,
Zbawco, gdy ujrzę Cię

W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!

234 Przyszły dom Oblubieńca i oblubienicy! On powraca... [Puste miejsce na taśmie - wyd.]... na ucztę weselną. To potrwa trzy i pół roku. Potem powrócimy na tysiąclecie, na nasz miesiąc miodowy. A potem On ujawni to miasto. Jak oblubieniec sprawi oblubienicy niespodziankę. Ona będzie stała w osłupieniu, oglądając swój przyszły dom. A dzisiaj, Panie, oglądamy go wiarą po tamtej stronie, mimo że potem on będzie właśnie tutaj, na ziemi. Ty to obiecałeś.

Twój kościół zostanie w tym dniu całkowicie odkupiony, potem zaś zostanie odkupiony Twój świat, reszta materii. Najpierw jednak Ty odkupiłeś Swój lud, ich ciała, ukształtowane z tej ziemi.

235 Dopomóż nam, o Boże. Jeśli jest tu ktoś, kto nie jest tego dokładnie pewny, spraw, Panie, aby przyjął to właśnie teraz.

Wiem, że trwało to długo i było tutaj gorąco, lecz wiedzcie, ludzie, że nie będziemy tu stali zawsze. Nie zawsze będę waszym pastorem. Bądźmy tego pewni.

„Czy jest jakiś sposób, bracie Branham?”

„Tak. Stań się częścią Słowa, częścią Słowa na dzień dzisiejszy. Nie możesz być częścią Słowa na dzień Mojżesza, gdyż ta część już została ukończona, to były nogi. Obecnie znajdujemy się u głowy. Jest nią Chrystus. Nie są czasy ramion, jak za dni Lutra. Jest czas głowy. Chrystus, główny kamień, łączy się z ciałem.

236 Jeśli nie czujesz się całkiem w porządku w stosunku do tego, gdziekolwiek jesteś, podnieś proszę swoją rękę, abym widział. Wszyscy pozostali niech mają pochylone głowy. Niech was Bóg błogosławi.

Powiedz: „Wspomnij mnie w modlitwie, bracie Branham. Usilnie pragnę tam być. Nie chcę tego zaniedbać, bracie Branham. Upewniam się, robię wszystko, co potrafię, lecz proszę, módl się teraz za mnie”. Bóg niech was błogosławi.

Kiedy teraz zastanawiacie się nad tym, módlcie się tylko. Powiedzcie: „Boże...”. To znajduje się w waszych sercach. Widzicie, jeśli czujecie, że coś was pociąga, ujmuje za serce, jest to właśnie to. Jest to ten atrybut, pragnący wyrazić samego siebie.

Me serce się rwie tam do góry,

Gdzie Bóg przygotował nam dom,

Gdzie rzesze zbawionych śpiewają

Cześć Temu, co biały ma tron.

Ach, często ja tęsknię za niebem,

Za tą chwałą, co ujrzę tam już;

Błogi będzie to dzień,

Zbawco, gdy ujrzę Cię

W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!

237 Ojciec niebieski, przyjmij nas teraz, o Panie. Niech przyjdzie ten wielki Pasterz, ten wielki Pasterz Odkupiciel, ten wielki Pasterz, który opuścił Swoją chwałę, wiedząc o tym, że niektóre z Jego atrybutów są zagubione na tych ogromnych nizinach grzechu, gdzie wilki i inne zwierzęta wkrótce pożarłyby te małe owce. On opuścił te złote korytarze, zstąpił na tę ziemię i stał się jednym z nas, aby zwiastować nam miłość Bożą względem nas. Tam On je odnalazł, niektóre w denominacjach, niektóre w domach o złej opinii, niektóre na ulicach, niektóre z nich ślepe wśród cierni, inne na rozdrożach, ale On odkupił każdą pojedynczą, którą Ojciec kazał Mu odkupić.

238 I On dał nam polecenie, abyśmy żyli tą częścią Słowa, która jest przeznaczona na nasz okres. Widzimy tę wielką reformację Lutra w tamtym okresie i Wesleya, i zielonoświątkowców. A teraz upatrujemy kamienia szczytowego tego miasta. O Boże, znamy ten wiek i obietnicę, jaka została nam dana na ten dzień, że to ma zostać przywrócone do pierwotnego stanu. „Światło wieczorne ma sprawić, że ten owoc dojrzeje. I stanie się, że nastanie taki dzień, który nie będzie można nazwać ani dniem, ani nocą, lecz w czasie wieczornym będzie światło”.

Ten sam chwalebny Syn Boży, który objawił się w ludzkim ciele tu na ziemi,

ureczywistniając dokładnie wszystkie obietnice, zaślepił oczy faryzeuszy, saduceuszy, herodian i tak dalej.

A dzisiaj to się powtarza. Słowo jest manifestowane tak, jak było wtedy. Słowo, rozpoznające tajemnice ludzkich serc, dokładnie tak, jak było wtedy, jak mówi o tym Pismo Święte, które nie może zostać naruszone. Dopomóż nam, Boże, abyśmy to zauważyli.

Dopomóż teraz tym, którzy podnieśli swoje ręce. Oby oni zwarli się z sobą mocniej, obuli nogi w Ewangelię pokoju, przywdziali całą zbroję Bożą, nałożyli przyłbicę, wzięli tarczę wiary i od dzisiejszego dnia ruszyli naprzód. Spraw to, Panie.

239 Jeszcze tylko krótka chwila, a zostaniemy zwołani, a potem nastąpi pochwylenie. Tylko mała grupa, wzorem Enocha, zostanie zabrana.

A potem „reszta potomstwa niewiasty, które strzeże przykazań Bożych,” - Żydzi, „i trwa przy świadectwie o Jezusie Chrystusie” - poganie, będzie tropiona jak przez psy gończe, będą „zabijani dla świadectwa, które złożyli”.

A potem, pewnego sławnego poranka rozpocznie się tysiąclecie, miesiąc miodowy.

„A inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat”. Potem, na końcu tego tysiąca lat odbędzie się sąd, gdyż Cham także znajdował się w arce. Cham znajduje się także ciągle wśród tej resztki. Ci, którzy słyszeli to, lecz odrzucili, będą kiedyś sądzeni.

Nie dopuść, o Panie, abyśmy zostali do nich zaliczeni, lecz spraw, abyśmy zostali wezwani na ucztę weselną. Rozpoznamy bowiem dzisiaj pomiędzy sobą Jezusa. Wchodzimy wraz z Nim. Wychodzimy ze świata i wchodzimy w Niego. Dopomóż nam wkroczyć do tego miasta, wyjść stąd wraz z Nim.

240 Starzeję się, o Panie. Nie pozostało mi już wiele kazań do wygłoszenia. Z pewnością jednak ufam Tobie. Wypatruję tego miasta, jak mój ojciec Abraham. Coś we mnie mówi mi, że ono gdzieś się znajduje. Wszędzie staram się, o Panie, rozsiewać światło i wzywać ludzi do Ciebie. Niech nikt z nich, o Panie...

Jakże wspaniale objawiłeś mi to przed chwilą! Z obszaru o promieniu około dwóch tysięcy trzystu kilometrów, jedni stąd, inni zowąd siedzą tutaj dziś razem, zgromadzeni na tym jednym małym miejscu w oczekiwaniu na pojawienie się tego miasta. Wyznajemy, że jesteśmy pielgrzymami i przychodniami. Jesteśmy wyrzutkami. Poganie, ludzie tego świata śmieją się i szydzą, a denominacje religijne wykpiwają to, ale nas to nie wzrusza. Uczyni nas, Panie, częścią Słowa, abyśmy byli niewzruszeni. „I stanie się w ostateczne dni”. O Panie, oby to dotyczyło nas, obyśmy zostali do nich zaliczeni. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

[Brat Branham robi przerwę - wyd.] Czy wierzycie w to? [Zgromadzeni mówią: amen.] Podnieśmy swoje ręce.

Me serce się rwie tam do góry,

Gdzie Bóg przygotował nam dom,

Gdzie rzesze zbawionych śpiewają

Cześć Temu, co biały ma tron.

Ach, często ja tęsknię za niebem,

Za tą chwałą, co ujrzę tam już;

Błogi będzie to dzień,

Zbawco, gdy ujrzę Cię

W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!

241 Otóż jeśli mamy mieszkać w tym mieście razem, to uściśnijmy teraz czyjąś rękę i powiedzmy: „Niech Bóg ci błogosławi, pielgrzymie. Skąd jesteś? Z Luizjany, Georgii, Missisipi? Ja także jestem pielgrzymem. Także wypatrują tego miasta”.

I ja wyczekuję tego miasta, bracie Neville. Ja tam w górze otrzymam... Amen. Bracie Capps, ja upatruję tego miasta nawet dzisiaj. [Brat Branham zaczyna nucić: „Nie będzie zawiedzionych nadziei” - wyd.]

... Za tą chwałą, co ujrzę tam już;

Błogi będzie to dzień,
Zbawco, gdy ujrzę Cię
W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!
Niedźwiedź będzie łagodny, wilk oswojony,
A lew leżeć będzie obok jagnięcia.
Dziecko prowadzić będzie dzikie zwierzęta,
A ja będę innym, przemienionym stworzeniem. (O, tak!)
O, będzie dla mnie pokój w tej dolinie pewnego dnia,
O, będzie dla mnie pokój w tej dolinie. (Tak jest!)
Nie będzie więcej trosk ani smutku,
nie zobaczę więcej żadnych udręk
I będzie dla mnie pokój w tej dolinie.

242 Nasz niewidzialny Król ujawni się tego poranka i wtedy ja nie będę widział brata Bill Daucha jako dziewięćdziesięcioletniego ani on nie będzie mnie widział jako pięćdziesięcioletniego. W tamtym dniu zostanę przemieniony.

Dziecko prowadzić będzie dzikie zwierzęta,
A ja będę innym, przemienionym stworzeniem.

243 Czy to was nie uszczęśliwi? Nie będzie posiwiących włosów ani zgarbionych pleców. Piękni, nieśmiertelni będziemy stali, podobni do Niego, aby odbijać blask słońca. O, cudowne!

... dla mnie, proszę, o Panie;
Nie będzie więcej trosk ani smutku,
nie zobaczę więcej żadnych udręk
I będzie dla mnie pokój w tej dolinie.

244 Właśnie w tym celu tutaj jesteśmy. Ilu z was potrzebuje siły na tę podróż? Daruj nam ją, o Boże! Ilu z was jest chorych cieleśnie, rannych żołnierzy? Tuzin albo więcej. Czy wierzycie, że On, ten niewidzialny Król, jest tutaj obecny? Rzeczy niewidzialne ujawniają się poprzez widzialne. On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki, oprócz ziemskiego ciała. Otóż jeśli to Jego Duch przemawiał przez mnie, to On będzie czynił te rzeczy, które czynił, kiedy był tutaj obecny w ciele. O, jakie to cudowne!

Zdążam do tego obiecanego kraju,
Zdążam do tego obiecanego kraju.
O, kto zechce pójść ze mną?
Zdążam do tego obiecanego kraju.
Na całym tym ogromnym obszarze
Jaśnieje wieczny dzień;
Tam Bóg Syn króluje na wieki,
Rozpraszając wszelką noc.
O, zdążam do tego obiecanego kraju,
Zdążam do tego obiecanego kraju.
O, kto zechce pójść ze mną?
Zdążam do tego obiecanego kraju.

245 Pięćset osób wstąpiło tam do tej rzeki, kiedy pierwszy raz anioł Pański ukazał się widzialnie, jak uczynił to na górze Synaj, aby potwierdzić, że ja spotkałem się z Nim. Wszedłem do rzeki, a setki osób śpiewały tę samą pieśń przed chrztem. I oto On zstąpił. Ten sam Słup Ognisty, który widzicie na tamtym zdjęciu, zstąpił właśnie tutaj nad rzeką i powiedział: „Jak Jan Chrzciciel został wysłany, aby zwiastować Jego pierwsze przyjście, tak to poselstwo poprzedzać będzie Jego powtórne przyjście”. Rozumiecie? Tak rzeczy

się mają.

O, kto zechce pójść ze mną?

Zdążam do tego obiecanego kraju.

246 Ten sam Słup Ognisty jest tutaj wśród nas. Czy zdajecie sobie z tego sprawę? On po prostu niektórych z nas uczynił dla pewnej rzeczy, a niektórych dla innej. Jeśli uwierzycie bez żadnej wątpliwości, że On znajduje się w tym pomieszczeniu, to wierzę, że On wam Swoją obecność udowodni. Czy to was zadowoli? Nie dostanę się do każdego z was... Zbliży się godzina druga, czy raczej minęła pierwsza. Jeśli będziecie wierzyli, to pozwólmę Mu zstąpić na nas. Gdzie jest nasza wiara? Widzicie, powinniście w to wierzyć. Jeśli nie będziecie wątpić w to ani odrobiny, będzie to działało.

Rozpoznaję Boską obecność osoby Chrystusa, który jest Słowem. Biblia zaś powiada: „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikający aż do rozdzielenia stawów i szpiku, zdolne osądzić tajemne zamiary i myśli serca”.

247 Patrzcie, ja nie wiedziałem o tych rzeczach przed laty. Ale kiedy to powiedziałem, nie wiedząc tego, patrzcie, co On uczynił. On powiedział: „Uchwycisz ludzi za rękę, a wtedy nie myśl o niczym, tylko wypowiedz, cokolwiek zostanie ci powiedziane. Powiedz, że jest to rak albo co innego, cokolwiek to jest. A potem stanie się, że nie będziesz musiał tego robić. Nastąpi rozpoznanie tego, co znajduje się w nich,” powiedział. Widzicie? Widzicie? Mamy wszelkiego rodzaju naśladownictwa, wiemy o tym, tak że nieomal zostaliby zwiedzeni i wybrani, gdyby to było możliwe. Ale w takich przypadkach sprawdzajcie, jak cała reszta tej sprawy zgadza się ze Słowem, a wtedy będziecie wiedzieć, czy jest to właściwe, czy nie. Niemniej jednak Jezus pozostaje ciągle ten sam, wczoraj, dziś i na wieki.

248 Ilu z was tutaj jest chorych, a wiecie, że ja was nie znam? Podnieście swoje ręce mówiąc: „Wiem, że mnie nie znasz”. O, wszędzie jest takich dużo. Jedyne, co musicie zrobić, to tylko wierzyć.

Tylko Mu wierz, tylko Mu wierz,

Wszystko możliwym jest, tylko Mu wierz.

Tylko Mu wierz, tylko Mu wierz,

Wszystko możliwym jest, tylko Mu wierz.

249 Jezus powiedział: „Jak było za dni Sodomy, tak będzie, kiedy Syn człowieczy się objawi na ziemi w ostatecznym dniu. Kiedy Syn człowieczy będzie miał się objawić albo objawi samego siebie w ostatecznym dniu”. Otóż nie w pierwotnych dniach, nie w środkowych dniach, lecz w dniu ostatecznym On się objawi. Widzicie? A my teraz znajdujemy się w ostatecznych dniach. Sodoma dokładnie do tego pasuje, wszystko, ci posłańcy, zupełne podobieństwo.

Co stało się z tą małą resztką, z wywołanymi z otoczenia Abrahama? Przyszedł do nich Jeden w ciele ludzkim. Będąc w ciele ludzkim On jadł z nimi, pił z nimi to samo, co oni, całkiem do nich podobny. On stanął pomiędzy nimi i wypowiedział to poselstwo, następnie zaś powiedział: „Idę wykonać tę wielką rzecz”.

250 Abraham zastanawiał się: „Czy to jest to? Oczekuję miasta. Czy to jest jego Król?”

„Dlaczego Sara wątpi w to,” zapytał, chociaż ona znajdowała się w namiocie poza Nim.

„Panie mój, Boże, Elohim!,” powiedział Abraham, gdyż On rozpoznał myśli Sary.

Jezus powiedział, że to powtórzy się, kiedy On zostanie objawiony w ostatecznych dniach, ten kamień szczytowy, przychodzący do ciała, aby odkupić... To są odkupieni, a On przychodzi zabrać ich, gdyż są Jego własnością. On jest tutaj z nami.

251 Otóż podniosło się tylko około tuzina rąk, albo nieco więcej. Wierzę, że Bóg może uzdrowić każdego z was. Tak jest. Wierzę, że tak samo i wy. Nie wierzę, aby ktoś mógł rzeczywiście siedzieć w takim miejscu jak to, w takim czasie i takiej atmosferze, a nie wiedzieć, nie rozpoznawać czegoś.

Pragnę, abyście modlili się. Chcę, abyście dowiedzieli się, co jest niewłaściwego w waszych sercach, a potem modlili się: „Panie Jezu, objaw mi to. Rozmawiam z Tobą,

chcąc wiedzieć, czego mi brakuje. Ześlij teraz Swojego Ducha Świętego na brata Branhama i wypełnij to, co on mówił w dzisiejszym kazaniu o Tobie, że to jest prawdą. Wiem, że okaże się to prawdziwe. A teraz objaw mi to, Panie, przemów do mnie”.

252 Jesteśmy rozproszeni tutaj po sali i dookoła, więc módlcie się i wierźcie tylko, że Bóg to sprawi. [Brat Branham robi przerwę - wyd.]

Chcę, abyście teraz spojrzeli na mnie i modlili się. Jak Piotr i Jan powiedzieli: „Spójrz na nas”. On prosił o coś i właśnie miał to otrzymać. Także i wy prosicie o coś, a ja wierzę, że wy zaraz macie to otrzymać.

On powiedział: „Spójrz na nas. Srebra i złota nie mam, ale co mam, to ci daję”.

Otóż uzdrowienia ja nie mam. To wszystko jest w Chrystusie. Ale to, co mam, ten dar od Boga, to ci daję: wiarę, aby wierzyć w Niego. Teraz więc w imieniu Jezusa Chrystusa niech każdy z was zostanie uzdrowiony. Wierźcie w to. Rozumiecie? „Jeśli tylko możesz wierzyć”.

253 Pewna miła kobieta siedzi tutaj i patrzy na mnie. Kilka minut temu ona płakała i modliła się. Ma chorą tarczycę i to jej dokucza. Ja cię nie znam. Jesteś dla mnie obca. To prawda, czyż nie tak? [Ta siostra mówi: Tak jest - wyd.] Nie jesteś stąd. Jesteś z Chicago. Pani Alexander. Jeśli to prawda, zamachaj ręką. Wróć teraz do Chicago i bądź zdrowa.

Czego ona dotknęła? Tego samego, czego dotknęła ta kobieta, cierpiąca na krwotok. Ona dotknęła skraju Jego szat, nie moich.

Jest tu pewna kobieta, siedząca tam na dole w tłumie. Chciałbym, aby mnie zrozumiała. Ty, która podniosłaś głowę i patrzysz w bok. Ja cię nie znam. Jesteś dla mnie obca, ale cierpisz na chorobę żołądka. Twój mąż siedzi koło ciebie. On ma coś nie w porządku z uchem. Twoje nazwisko brzmi Czap. Jesteście mi obcy. Nie jesteście stąd. Jesteście z Michigan. Jeśli tak jest, dajcie znak ręką. Powróćcie jako zdrowi do Michigan. Wasza wiara uzdrawia was. „Jeśli możesz temu wierzyć, wszystko jest możliwe dla wierzącego”.

254 Ta miła pani, siedząca w tyle tam z brzegu, w białej sukience, ma chore gardło. Pochodzi z Georgii. Wracaj do Georgii zdrowa. Jezus Chrystus uzdrawia cię. Czy wierzysz w to?

Ta pani tutaj, która patrzy na mnie, siedząca z brzegu, ma chore zatoki. Ona uwierzy i Bóg ją uzdrowi. Pani Brown, wierz całym sercem, Jezus Chrystus to uczyni. Dla mnie jesteś obca, ale On cię zna. Tak jest. Czy wierzysz w to? Podnieś rękę. Tak jest.

Ta, która leży tutaj na noszach. Powiedzcie jej, aby spojrzała tutaj. Ona cierpi na przewlekłą chorobę. Gdybym mógł ją uzdrowić, zrobiłbym to niewątpliwie. Ja nie potrafię uzdrawiać. Ona nie jest stąd, przebyła długą drogę. Jesteś z Missouri. Twoja choroba jest wewnętrzna. Jeśli jednak będziesz wierzyć całym sercem i nie będziesz wątpić, Jezus Chrystus może cię uzdrowić, tak że będziesz mogła wrócić do Missouri zdrowa i składać świadectwo. Czy wierzysz w to? W takim razie przyjmij to, weź swoje nosze i udaj się do domu. Jezus Chrystus uzdrawia cię.

255 Czy wierzycie? To jest identyfikacja obecności wiecznego Króla. Czy wierzycie teraz całym sercem? Otóż On z całą pewnością otacza dookoła to pomieszczenie. Czy wierzycie w to całym sercem? Czy wierzycie, że znajdujecie się w Jego obecności?

A czy wierzysz i akceptujesz to, że jesteś jednym z delegatów Jego królestwa? Podnieś swoją rękę. Jezus powiedział: „Takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli. Jeśli na chorych ręce kłaść będą, ci wyzdrowieją”. Jesteśmy złączeni wzajemnie. Wy jesteście częścią mnie, a ja częścią was, wszyscy zaś jesteśmy częścią Chrystusa. A więc teraz połączmy swoje ręce jedni na drugich.

Właśnie tutaj ta kobieta na noszach powstała, porusza się dookoła i odchodzi do domu jako zdrowa. Amen.

256 Każdy z was zostaje uzdrowiony, jeśli w to wierzycie. Włóżcie teraz swoje ręce jedni na drugich, gdyż jesteście częścią Chrystusa. Módl się za tę osobę, na którą położyłeś rękę, swoimi własnymi słowami.

Panie Jezu, rozpoznajemy Cię tutaj. Jesteś naszym Królem i identyfikujesz samego siebie pomiędzy nami. Dziękujemy Ci za tę obecność. Ty, Panie, powiedziałaś:

„Jeślibyście rzekli tej górze: ‚Podnieś się,‘ a nie wąpili, lecz wierzyli, że cokolwiek powiedzieliście, stanie się, otrzymacie, otrzymacie, o coście prosili”.

A więc w posłuszeństwie temu przykazaniu, będąc posłuszni Słowu Bożemu, które nie może zawieść, jako Twój delegaci z obszaru dwóch tysięcy trzystu kilometrów do kwadratu, jak to miasto, zwracamy się do szatana, tego pokonanego diabła i mówimy: „Twoim końcem jest spalenie. Jesteśmy delegacją tego miasta w kształcie czworoboku, miasta, w którym światłością jest Baranek. Jesteśmy wyrażonymi atrybutami wszechmogącego Boga, których Jezus Chrystus odkupił dzięki Swojej łasce.

Szatanie, wyjdź stąd i opuść każdą chorą osobę tutaj obecną w imieniu Jezusa Chrystusa. Święte ręce, które zostały odkupione, ponieważ wierzą Słowu i są atrybutami myśli Bożych, te ręce włożyliśmy teraz jedni na drugich. Nie możesz trzymać ich dłużej w posiadaniu. W imieniu Jezusa Chrystusa, wychodź!„

257 Czynimy to teraz w imieniu Pana Jezusa, który jest tutaj obecny. Jego Słowo mówi, że tak jest. Mówi też twoja obecność i twoja wiara, jako jednego z tej delegacji. Nawet wymiary geograficzne wskazują na to, że tak jest. Czy rozpoznajecie, że jesteście odkupionymi synami i córkami Bożymi? Czy rozpoznajecie, że to oto jest wasz dom? Oto jest miejsce, do którego zdążacie.

Właśnie po to przyszliście tutaj, właśnie po to przyszliście do Chrystusa i sycicie się Jego Słowem. A jeśli już teraz w obecności Jego wyrażonych atrybutów możemy mieć takie wspaniałe chwile, jakież to będzie, kiedy znajdziemy się w Jego obecności? O, to będzie wspaniałe! Każdy z was ma prawo uzdrawiać chorych, wkładać swoje ręce na chorych. Każdy z was ma prawo chrzcić.

258 Jeśli jest tu ktoś, kto nie został jeszcze ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa, basen jest otwarty.

To jedyna droga, na jakiej możecie to osiągnąć. Tak jest, przez posłuszeństwo każdemu Słowu. Pamiętajcie, że jedno małe odchylenie od Słowa na początku spowodowało wszelki grzech na ziemi. Jezus powiedział: „Jeżeli ktoś ujmie z tego jedno Słowo, albo dołoży do tego jedno słowo, nie wejdzie tam”. Jak tylko to uczyni, jego imię zostanie wykreślone z tej księgi.

A w Biblii nie ma ani jednego miejsca, gdzie ktoś w kościele byłby ochrzczony inaczej, jak tylko w imię Jezusa Chrystusa. Jeśli nie zostałeś w ten sposób ochrzczony, lepiej zrób to.

„Och, w tym przecież nie ma żadnej różnicy, powiadasz. Dla Ewy to była różnica!

Szatan powiedział: „Och, wiecie, Bóg z pewnością nie będzie...”. A jednak Bóg to zrobił, gdyż On tak powiedział.

259 On dał Piotrowi klucze królestwa i to, co zostało związane w dniu Pięćdziesiątnicy, pozostaje związane na zawsze. Z tej właśnie przyczyny oblubienica na tej defiladzie pojawiła się po raz drugi. Musi być kościół wywołanych ostatecznych dni, dokładnie taki sam, jak kościół pierwszych dni. To drzewo oblubienicy wyrosło ze swoich korzeni, jak w tamtych czasach. Boże arcydzieło, które ma być zabrane do tego miasta, pojawiło się znowu, jak o tym mówiłem dwa tygodnie temu.

Niech was Bóg błogosławi. „Teraz wierzę”.

260 Szatan jest pokonany. On wie o tym. On znajduje się na ziemi i zachowuje się jak ryczący lew. Nie potrwa długo, a on zostanie całkiem wykończony, nastanie jego koniec. On zna swój czas. On obchodzi jak lew ryczący.

Pamiętajcie jednak, że Księżę Pokoju stoi obok, ten wielki, Boski, jedyny. Ten Architekt mojej istoty, ten Architekt, który uczynił mnie takim, jakim jestem, który uczynił ciebie takim, jakim jesteś, jest obecny. Któż wie lepiej, w jaki sposób poszczególne części budynku należy połączyć razem, niż jego architekt? A On jest tutaj, aby to udowodnić, jest tutaj, aby ukazać samego siebie.

To jest ugruntowane na waszej wierze. Wierzcie, tylko wierzcie!

Me serce się rwie tam do góry,

Gdzie Bóg przygotował nam dom,

Gdzie rzesze zbawionych śpiewają

Cześć Temu, co biały ma tron.
Ach często ja tęsknię za niebem,
(kiedy to wszystko się zakończy)
Za tą chwałą, co ujrzę tam już;
Błogi będzie to dzień,
Zbawco, gdy ujrzę Cię
W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!

261 Pamiętajcie, że dziś wieczorem tu w zborze będą udzielać komunii. Jeśli będziecie tutaj jeszcze w naszym mieście i chcielibyście wziąć udział, chętnie was powitamy wśród siebie. Jest to przypomnieniem tego, że pewnego dnia będziemy ucztować razem z Nim.

Miłuję was. Nie wiem, jak to wyrazić. Myślę, że jesteście solą ziemi. Kiedy słyszę o waszym przykładnym postępowaniu na zewnątrz w świecie, daje mi to więcej zaufania do was.

Pomyślcie jednak, że to małe grono, niezależnie od tego, jak miłymi jesteśmy, zostanie rozproszone pewnego dnia. Będziemy o tym śnić. Gdyby jednak zdarzyło się, że ktoś opuści nas, zanim spotkamy się ponownie, będziemy...

Spotkam się z tobą w jasny poranek nad brzegiem rzeki,
Gdzie wszystkie smutki się zakończą;
Staną koło łuku triumfalnego, kiedy bramy się otworzą
Na końcu długiego, znojnego dnia życia.
Spotkam się z tobą w jasny poranek nad brzegiem rzeki,
Często tam przebywam, a po pochwyceniu stare znajomości
zostaną odnowione. (Zobaczę was wtedy i poznam).
Tego poranku poznacie mnie po uśmiechu na twarzy;
Spotkam was w tym mieście tego poranku,
W tym mieście zbudowanym w kształcie czworoboku.
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba.

262 Czy to lubicie? „Aż się zejdzem znów!” Powstańmy teraz. „Weźmij z sobą imię Jezusa,” proszę podajcie nam akordy.

Czy miłujecie Go? [Zgromadzeni mówią: amen - wyd.] Czy On nie jest wspaniały? [Amen.] Czy wierzycie, że to prawda? [Amen.] Czy z łaski Bożej zdążacie w tę stronę? [Amen.] Dopóki tam nie dojdziemy:

Weźmij z sobą imię Jezusa,
Jako tarczę przed każdą zasadzką,
A kiedy zgromadzą się wokół ciebie pokuszenia,
Oddychaj tym świętym imieniem w modlitwie.
To wszystko, co trzeba nam czynić, zanim zobaczymy się znowu. W porządku.
Weźmij z sobą imię Jezusa,
Dziecię smutku i niedoli,
Ono da ci radość i pociechę.
Zabieraj je z sobą, dokądkolwiek idziesz.
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba;

263 Musiałem streszczać swoje poselstwo. Jeśli Bóg pozwoli, wrócę kiedyś do tego i zajmiemy się „ulicami”. Podejmiemy ten temat, jak będziemy mieli więcej czasu. Czasami uskarżacie się, że nie byliśmy tutaj dostatecznie długo. Dzisiaj nie macie do

tego powodu. Jest gorąco. Teraz jednak, niech was Bóg błogosławi. Lubię ten śpiew.

Niedawno, kiedy wyłączyliśmy głośnik na zewnątrz budynku, nasz sąsiad powiedział: „Tak bardzo mi się podobało kazanie, ale po co wyłączyliście ten przepiękny śpiew, tak że nie było słycać na zewnątrz?” Sąsiedzie, jeśli słuchasz nas dzisiejszego poranka, to chcę ci powiedzieć, iż myślę, że tutaj w Jeffersonville mamy najlepszych sąsiadów, jacy istnieją. Parkujemy nasze samochody przed ich domami i tym podobne rzeczy, a oni nie mówią nic przeciwko temu, więc robimy to nadal. Dziękujemy im więc teraz za to.

O, jaki On jest wspaniały! Pozostańcie teraz z Bogiem.

... imię, o, jakie ono słodkie!

Jest nadzieją ziemi i radością nieba.

Aż się znów zejdzem...

Pochylmy swoje głowy. Pastor zakończy zaraz zgromadzenie. Pozostańcie z Bogiem!

... u stóp Zbawcy zejdzem znów,

(w tym wielkim mieście koło tronu)

Aż się znów, zejdzem znów!

Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzem znów.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7